

WIEŚCI

Z GŁOWNA I STRYKOWA



Czy burmistrz Strykowa wytrzyma nerwowo?

- wokół protestu przeciw budowie CK str. 4

Wójt Józwiak odpowiada opozycji ws. swego wynagrodzenia. str. 4

41 kilometrów Drogi Krzyżowej?

Tak, to możliwe. str. 6

Głowno | Czy inwestor wycofa się, jeśli nie dogada się z miastem?

Przyszłość szpitala znów pod znakiem zapytania

Niedawno, w kilku artykułach mieliśmy okazję relacjonować zaawansowany proces inwestycyjny Grupy Zdrowie w głowieński szpital. Prezes powołanej do prowadzenia go spółki, Dariusz Wojtasik, nakreślał śmiało plany rozwoju, które dziś stoją pod poważnym znakiem zapytania. Do tej chwili nie została bowiem sfinalizowana transakcja zakupu przez inwestora nieruchomości szpitalnych od Wyższej Szkoły Informatyki i Umiejętności w Łodzi.

ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ

ela.woldan@lowiczanie.info

Aby tę procedurę zakończyć, Grupa Zdrowie, stawiając na szali

swoje być albo nie być w Głownie, oczekuje od miasta bardzo konkretnych działań w zakresie zmiany zapisów umowy z 2013 r. dotyczącej sprzedaży nieruchomości szpitalnych jej obecnemu właścicielowi, czyli szkole informatycznej – a to dla burmistrza jest nie do zaakceptowania.

Sprawa jest szalenie skomplikowana i była omawiana na wtorkowym posiedzeniu miejskiej Komisji Oświaty, Zdrowia i Kultury przez ponad dwie godziny. W tej relacji z komisji postaramy się ograniczyć do tego, co jest najistotniejsze, czyli oczekiwań Grupy Zdrowie wobec miasta oraz

odpowiedzi na nie burmistrza Grzegorza Janeczka.

Grupę Zdrowie na posiedzeniu komisji miejskiej 27 marca reprezentowali Piotr Krajewski (odpowiedzialny za marketing i inwestycje), mec. Jarosław Kamiński (pełnomocnik prawny) oraz Dariusz Wojtasik, dyrektor szpitala, a od niedawna prezes spółki Szpital Głowno Grupa Zdrowie, wydzielonej ze struktur spółki ABiS (należącej do kanclerza WSInf Anieli Bednarek), a reprezentującej już nowego inwestora (o tej procedurze pisaliśmy już w numerze 6 Wieści, dn. 8 lutego 2018 r.).

str. 17



Pożar na ul. Zabrzeźniańskiej. Z drewnianego domu, przeznaczonego na wynajem, pozostało niewiele. Lokatorzy zostali bez dachu nad głową.

Głowno | Pożar budynku mieszkalnego 11 osób straciło dach nad głową

Zwarcie instalacji elektrycznej było prawdopodobną przyczyną pożaru, do jakiego doszło w poniedziałek, 26 marca, w budynku wielorodzinnym na ulicy Zabrzeźniańskiej w Głownie. Jedenaście osób, w tym dwie rodziny z dziećmi, straciły dach nad głową i większość dobytku.

Z informacji uzyskanych z Państwowej Straży Pożarnej wynika, że zawiadomienie o pożarze służby otrzymały z Wojewódzkiego

Centrum Powiadomienia Ratunkowego o godz. 12.57. Na miejsce skierowano ogółem 11 zastępów gaśniczych: 2 z OSP Głowno (12 osób), 3 z JRG PSP w Strykowie (7 osób), 2 z JRG PSP w Zgierzcu i po jednym z OSP Popów Głowieński, OSP Ostrołęka, OSP Wola Zbrożkowa i OSP Lubianków, przyjechała też policja.

W sumie w akcji uczestniczyło 50 strażaków. Zadysponowano ich w takiej liczbie, gdyż – jak wyja-

śnił nam zastępca dowódcy JRG PSP w Strykowie Adam Antczak – zagrożenie było duże, gęsty dym unosił się nad terenami leśnymi, a równocześnie w Głownie miał miejsce alarm pożarowy w MOK, więc dyżurny zaalarmował więcej jednostek z krajowego systemu, by mieć pewność, że zastępy wyjadą.

Gdy strażacy dotarli na Zabrzeźniańską, ogień objął klatkę schodową, poddasze i dach drewnianego budynku.

str. 5

Dmosin | Parafia Palmy stanęły do konkursu

Drużynowa, ukwiecona, pisankowa, słoneczna, oryginalna, tęczowa, misterna czy baziowa – to zaledwie niektóre kategorie nadane palmom, jakie wzięły udział w tegorocznym konkursie zorganizowanym w kościele w Dmosinie.

Wszystkie prace, a było ich razem 20, można było podziwiać podczas procesji Niedzieli Palmowej w samo południe 25 marca. W konkursie udział wzięło łącznie 50 osób, które w większych lub mniejszych grupach, rodzinie lub indywidualnie postanowiły poświęcić swój czas na kultywowanie pięknej tradycji.

Co istotnie, w tym roku, w przeciwieństwie do poprzednich konkursów, nie liczyła się długość palmy, ale sposób jej wykonania. Organizatorzy czekali na prace złożone przede wszystkim z samodzielnie wykonanych elementów, co uczestnicy konkursu wzięli sobie do serca.

Każda palma otrzymała nagrodę, ale były wśród nich takie, które wzbudzały największy podziw. Numerem jeden tegorocznego konkursu była niewątpliwie palma harcerzy z Dmosina.

Drużyna Czarne Stopy postarała się, aby ich praca była długa na 7 metrów i ciekawa od podstawy do samego czubka.

str. 6



Numerem jeden była niewątpliwie palma harcerzy z Dmosina.

Głowno | MOK Alarm pożarowy zamiast spektaklu

Nie takich atrakcji spodziewała się licznie zgromadzona publiczność, która 26 marca, zasiadła na widowni Miejskiego Ośrodka Kultury w Głownie.

Młodzież z głowieńskich szkół miała tam obejrzeć spektakl grupy teatralnej Co Teraz Bedzie w Białki Tatrzańskie pt. „7 grzechów po góralsku”. Zamiast spektaklu przeciwicyli oni ewakuację.

Przyczyną wszczęcia alarmu była wyczuwalna w magazynku znajdującym się na parterze ośrodka woń topiącego się plastiku.

str. 6

INDEKS

Punkt zapalny >10

Informacje >35

Ogłoszenia >36

Sport >44

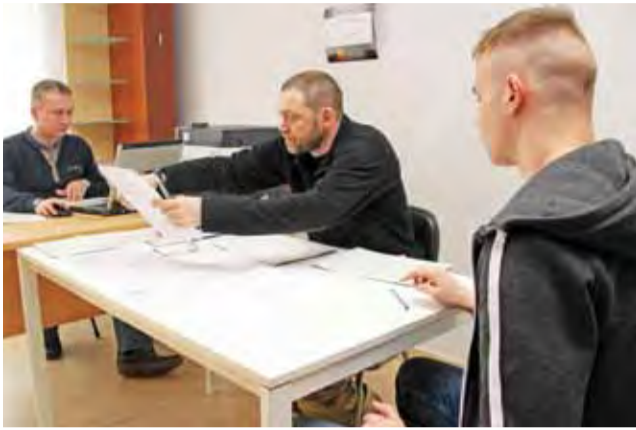
Pogoda >46



Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **42 710 82 55**
e-mail: **jakub.lenart@lowiczanie.info**
JAKUB LENART



Kwalifikacja wojskowa w Zgierzu. Przed komisją lekarską w ciągu miesiąca musi stawić się 900 mieszkańców powiatu.

Powiat zgierski | Kwalifikacja wojskowa Komisja sprawdza zdolność do służby

Blisko 900 młodych osób z terenu powiatu zgierskiego musi poddać się kwalifikacji wojskowej. Badania lekarskie potrwać do 12 kwietnia i są dla wezwanych obowiązkowe, chociaż nie ma w Polsce obowiązku odbycia służby wojskowej.

Kwalifikacja dotyczy przede wszystkim mężczyzn urodzonych w 1999 roku (wszystkich z tego rocznika zameldowanych na terenie powiatu), choć przed komisją lekarską staną również panie oraz osoby z roczników 1994-1998. W ten sposób Powiatowa Komisja Lekarska sprawdza aktualną zdolność do służby wojskowej młodych ludzi.

– Każda osoba zgłaszająca się na kwalifikację wojskową będzie miała założoną ewidencję wojskową oraz wydaną książeczkę woj-

skową – mówi Wieńczysław Witczak, przewodniczący Powiatowej Komisji Lekarskiej w Zgierzu.

Choć wizyta w siedzibie komisji nie oznacza wezwania do służby, to na badania trafiają też osoby, które wiążą swoją przyszłość ze służbami mundurowymi.

Osoby podlegające kwalifikacji wojskowej wzywane są do stawienia się na badania listownie przez urzędy miast lub gmin, na terenie których mieszkają. Zawiadomienie muszą otrzymać minimum 7 dni przed wyznaczonym terminem stawiennictwa na komisji w Zgierzu. Kwalifikacja służy do ustalenia kategorii zdolności do odbywania czynnej służby wojskowej. Na razie MON nie informuje o zamiarach powrotu zasadniczej służby wojskowej, czyli powszechnego poboru, choć takie spekulacje pojawiają się w internecie w związku z rządową polityką wzmacniania obronności kraju. **ewr**

Stryków | Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej W szranki stanęli debiutanci i bywalcy

Rodzinne tradycje pożarnicze wciągają, a zawód strażaka w oczach młodych jest nadal jednym z ciekawszych.

Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” od lat cieszy się nie słabnącą popularnością również w Strykowie, który w tym roku rozegrał swoje gminne eliminacje dzień po Głownie, 23 marca.

W sali OSP przy ul. Targowej pojawili się wytypowani wcześniej przez szkoły uczniowie z całej gminy, którzy najpierw rozwiązyli test. W rundzie pytań ustnych musieli wiedzieć m.in. kiedy wprowadza się zakaz wstępu do



Nagrody i puchar odbiera Szymon Prusinowski, uczeń bratoszewickiego technikum logistycznego.

lasu, czego nie wyłącza przeciwpożarowy wyłącznik prądu, co to jest kawitacja oraz czym są działania w natarciu. Ponadto uczestników konkursu pytano o podział administracyjny PSP czy zadania prezesa, naczelnika i kierowcy-operatora OSP. Nie obyło się bez stałego punktu konkursu, czyli pytań z serii: Jakie to urządzenie i do czego służy?

Wśród uczniów szkół podstawowych najlepsi okazali się: Maciej Duniec i Radosław Kokot z SP Dobra oraz Tomasz Pawlak z SP Nr 1 w Strykowie. Z kolei wśród uczniów klas siódmych i gimnazjalistów na trzy pierwsze miejsca zasłużyli kolejno: Marcel Ruta i Aleksandra Burtka z gimnazjum w Bratoszewicach oraz Michał Piestrzeniewicz z SP 2 w Strykowie. W kategorii szkół ponadgimnazjalnych zwyciężyli kolejno: Szymon Prusinowski, Dominik Pietrasiak i Wiktor Kranc z ZS nr 1 w Bratoszewicach. **str. 8**

Region | Policja zatrzymuje Z promilami za kierownicami

Nie tylko rowerami i samochodami, ale też większym sprzętem jeżdżą kierowcy na tzw. podwójnym gazie. W ostatnich dniach zatrzymano cztery osoby poruszające się pojazdami pod wpływem alkoholu.

22 marca, około godziny 21.52, w Michałowku, zatrzymano do kontroli 55-letniego mieszkańca powiatu zgierskiego, który jechał rowerem mając w organizmie około 2,44 promila alkoholu.

Dwa dni później, 24 marca, około godziny 18.11, w Bratoszewicach wpadł z kolei 44-latek z powiatu zgierskiego, który siedział za kierownicą ciągnika rolniczego mając w organizmie niecały

promil alkoholu. Dwóch pijanych zatrzymano na drogach 25 marca. Najpierw, około godziny 17.05, w Głownie skontrolowano 60-letniego rowerzystę z powiatu zgierskiego. Miał on w organizmie niemal promil alkoholu.

Najwięcej spośród zatrzymanych w ostatnich dniach „wydmuchał” 43-latek z powiatu zgierskiego, którego policjanci zatrzymali około 17.07 w Woli Błędowej. Mężczyzna kierował samochodem mając w organizmie ponad 3 promile alkoholu.

Rowerzyści zostali ukarani mandatami. W przypadku kierowcy ciągnika i samochodu o karze zdecyduje sąd. **kl**

Klęk | Odzyskano część łupów Złapani sprawcy kradzieży

Policjantom ze Strykowa udało się 5 marca zatrzymać dwóch złodziei, którzy między 7 a 19 lutego tego roku okradli domek letniskowy i komórkę w Klęku. Udało się odzyskać część łupów.

Złodzieje dostali się do domku wylamując drzwi, zaś do komórki wdarli się po uprzednim zerwaniu kłódki. W sumie kradli co popadnie: elektronarzędzia (piłę łańcuchową, piłę do żywopłotu), cztery opony z felgami, kosiarke, miniquada, głośnik, a nawet butlę gazową.

Policjanci wytypowali dwóch sprawców: 21-letnich mieszkańców Łodzi (w Klęku swoje działki ma wielu mieszkańców stolicy województwa, także pokrzywdzony w tej sprawie jest łodzianinem – przyp. red.). Obaj byli karani za różne przestępstwa. Dodatkowo okazało się, że jeden z nich był także poszukiwany w związku z tym, że miał do „odsiedzenia” 60 dni pozbawienia wolności. Złodziei zatrzymano 5 marca. Udało się odzyskać część skradzionego mienia, m.in. miniquada, opony. Włamywacze część sprzętu zdążyli już upłynnić. Za kradzież z włamaniem grozi im od 1 roku do 10 lat pozbawienia wolności. **kl**

Stryków W budynku było czuć gaz

23 marca, około godziny 18.24, straż pożarna otrzymała informację o wyczuwalnej woni gazu w budynku gospodarczym przy ul. Pszenicznej w Strykowie.

Po przybyciu na miejsce stwierdzono, że najprawdopodobniejszą przyczyną tego stanu było wadliwe podłączenie butli LPG do zasilanego gazem generatora prądu-turbo. Strażacy zabezpieczyli butlę, przewietrzyli pomieszczenie i wydali zalecenie, by właściciel skontrolował stan techniczny urządzenia. **kl**

Stryków Wpadł z marihuaną

Wspólny patrol policjantów z Głowna i Strykowa 23 marca, około godziny 21.54, w drugim z wymienionych miast zatrzymał 23-letniego mieszkańca powiatu zgierskiego. Znalaziono przy nim 0,5 g suszu marihuany.

Dalsze postępowanie w tej sprawie prowadzić będzie strykowski Komisariat Policji. **kl**

Dobra Nowiny | Droga krajowa Śmiertelne potrącenie pieszego

Do śmiertelnego potrącenia pieszego doszło w czwartek, 22 marca, ok. godz. 20.00. Na jezdni zginął mężczyzna, który przechodził przez jezdnię poza miejscem do tego wyznaczonym i został uderzony przez samochód osobowy.

Do wypadku doszło na odcinku trasy krajowej nr 14 przed skrzyżowaniem z drogą w kierunku miejscowości Dobra Nowiny. Śmierć na miejscu poniósł 60-letni mieszkaniec miejscowości

Dobra Nowiny, który najprawdopodobniej wszedł na jezdnię z zamiarem przekroczenia jej z lewej na prawą stronę. Kierującym Volvo V70 był 52-letni mieszkaniec Łodzi, z którego relacji wynika, że zauważył pieszego w ostatniej chwili, kiedy ten znajdował się już przed samym pojazdem. Szczegółowe okoliczności zdarzenia ustali śledztwo prowadzone pod nadzorem prokuratury przez KPP Zgierz. Utrudnienia na drodze trwały łącznie 4 godziny. **ljs**

Głowno | Policja bada sprawę Nieudana transakcja internetowa

Policjanci z Głowna zajmują się od 23 marca sprawą nieudanej transakcji zakupu sprzętu elektronicznego przez internet.

Nie jest to typowa sprawa, w której kupujący zapłacił, ale towaru nie otrzymał, a kontakt ze sprzedającym po przelaniu mu środków się urwał. Tym razem poszkodowany zakupił poprzez portal internetowy sprzęt za około 1.200 zł. Przesyłkę otrzymał, ale

znajdowała się w niej tylko część akcesoriów. Wartość brakujących urządzeń kupujący ocenił na 398 zł. Pomimo prób skontaktowania się ze sprzedającym, sytuacja się nie rozwiązała, więc w sprawę została zaangażowana policja.

Funkcjonariusze sprawdzają, czy doszło do oszustwa, czy też jednak sprzedający ma logiczne wytłumaczenie na zaistniałą, nieprzyjemną dla kontrahenta, sytuację. **kl**

Głowno | Eliminacje miejsko-gminne OTWP Uczniowie mocni z wiedzy pożarniczej

Laureaci miejsc pierwszych w trzech kategoriach wiekowych eliminacji miejsko-gminnych Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej „Młodzież Zapobiega Pożarom” po Wielkanocy pojadą na eliminacje powiatowe do Zgierza.

Co ciekawe, najmłodszy zwycięzca turnieju z Głowna, Piotr Zuchora, jest uczniem klasy III Szkoły Podstawowej nr 3 i był też najmłodszym spośród 35 uczestników.

Piotr, który chciałby zostać zawodowym strażakiem, tak jak jego tata, wykazał się niezwykłą w jego wieku wiedzą, która pozwoliła mu pokonać starszych od siebie uczestników eliminacji miejsko-gminnych i awansować do zmagania na szczeblu powiatowym. Zapytany przez nas, co skłoniło go do udziału w turnieju, odpowiedział, że należy do strażackiej młodzieżówki i kiedy o OTWP usłyszał od nauczyciela Łukasza Waw-



Najmłodszy, a już mistrz! Trzecioklasista Piotr Zuchora rozprawia się z pytaniami ustnego finału eliminacji miejsko-gminnych OTWP w Głownie.

rzyna, pomyślał „Czemu by nie spróbować?”

Piotrowi do udziału w turnieju pomagał przygotować się tato, Łukasz Zuchora, który pracuje w Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej w Strykowie. Obecny był na eliminacjach miejsko-gminnych, po którym przyznał, że jest bardzo dumny z syna, bo nie spodziewał się takiego sukcesu już po pierwszym starciu. Eliminacje miej-

sko-gminne rozegrano 22 marca w strażnicy OSP Głowno, wzięło w nich udział 35 uczestników, podzielonych na 3 kategorie wiekowe: uczniów szkół podstawowych do klasy VI, uczniów klas VII SP – III gimnazjum oraz uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Najpierw uczestnicy przez około godzinę rozwiązywali test, którego wyniki przesądziły o awansie do finału ustnego. **str. 42**



Aktualności

Głowno | Niepubliczna Szkoła Muzyczna

Koncert fortepianowy na cztery ręce

W sobotę, 24 marca, w Niepublicznej Szkole Muzycznej I st. w Głownie odbył się kameralny koncert fortepianowy „W hołdzie polskim kompozytorom w 100 Rocznicę Odzyskania Niepodległości”. Współorganizatorem wieczoru był Miejski Ośrodek Kultury w Głownie.

Przed publicznością, złożoną w dużej mierze z uczniów szkoły i ich rodziców, ale również gości z zewnątrz, wystąpiły: Magdalena Miller oraz Aleksandra Nowak-Zakrzewska, pod których pieczęcią na co dzień młodzi ludzie zdobywają muzyczne szlify.

W programie koncertu znalazły się utwory Ignacego Jana Paderewskiego, Witolda Lutosławskiego oraz Stanisława Moniuszki. Koncert poprowadziła dyrektorka Niepublicznej Szkoły Muzycznej w Głownie Aleksandra Guni. Na wstępie przytoczyła ona słowa polskiego premiera Jędrzeja Moraczewskiego, opisujące atmosferę listopada 1918 roku: „Nie podobna oddać tego upojenia, tego szalu radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120

latach prysły kordony. Nie ma ich. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! (...) Cztery pokolenia nadaremno na tę chwilę czekały. Piąte doczekało”.

Koncert został ułożony w taki sposób, by publiczność mogła nie tylko zatopić się w dźwiękach muzyki, ale również dowiedzieć kilku ciekawostek zarówno na temat kompozytorów, których utwory zostały prezentowane, jak również samych wykonujących je pianistek. Przygotowano tablicę ze zdjęciami Witolda Lutosławskiego, Stanisława Moniuszki i Ignacego Jana Paderewskiego. Jednak najważniejszymi postaciami wieczoru były przyjęte gorącymi brawami pianistki. O ile Magda Miller, obecnie doktoryzującą



Wystąpiły pianistki: Magdalena Miller oraz Aleksandra Nowak-Zakrzewska.

się, odnosząc sukcesy na konkursowym polu pianistkę, uczniowie głowieńskiej szkoły muzycznej znają z prowadzonych przez nią lekcji w klasie fortepianu, o tyle Aleksandra Nowak-Za-

krzewska nie uczy w głowieńskiej szkole muzycznej, ale entuzjastyczne przyjęcie tutejszej publiczności pozwala domyślać się, że pewnie jeszcze nie raz tu zawita. – Można umieć grać i moż-

na nie być dobrym pedagogiem, ale Aleksandra Nowak-Zakrzewska godzi obydwie role doskonale – mówiła o pianistce dyrektorka Aleksandra Guni. Występująca w Głownie artystka jest m.in.

wykładowcą, akompaniatorem w Katedrze Edukacji Artystycznej Uniwersytetu Łódzkiego, a także korepetytorką chóru tej uczelni, pianistką koncertującą w Polsce i za granicą. Wraz z artystkami przyjechali ich rodzice. – To, że rodzice zaszczytliwi do muzyki, to jeszcze może nie tak wiele, ale to, że pomagali ją utrwalić przez tak wiele lat, wspomagając w różny sposób, to jest naprawdę wielkie poświęcenie – podkreśliła prowadząca koncert.

Jako pierwszy pianistki zaprezentowały utwór-prezent Witolda Lutosławskiego dla Zofii Owirskiej, córki przyjaciół kompozytora – „Zasłyszana melodyjka”. Następnie w kameralnej sali wykładowej głowieńskiej szkoły muzycznej rozbrzmiał polonez koncertowy Stanisława Moniuszki.

Ostatnią pozycją koncertu zaplanowaną na cztery ręce było sześć krótkich utworów fortepianowych Ignacego Jana Paderewskiego z adaptacjami folkloru i muzyki góralskiej. Publiczność miała okazję wysłuchać m.in.: „W murowanej piwnicy”, „Dziewczyno kocham Cię” czy „Za górami, za lasami”. Nagrodzone gromkimi brawami, kwiatami i odrobiną słodczy pianistki nie zostawiły głowieńskiej publiczności bez występu na bis. IJS

Stryków | Dom Kultury w ramach jubileuszu 100-lecia odzyskania niepodległości

Wielkanocne wianki z narodowym akcentem

Doroczny, ogłaszany przed Wielkanocą, konkurs plastyczny Domu Kultury w Strykowie, tym razem zaakcentowano w inny niż zwykle sposób.

Adresatki konkursu, głównie panie z Kół Gospodyń Wiejskich, poproszone zostały o wykonanie ozdoby wielkanocnej w formie wianka, na którego kompozycję składałby się typowo polski element. Rozstrzygnięcie konkursu, na który wpłynęło 17 prac, nastąpiło w sobotę, 24 marca.

Pomysłów na zaakcentowanie polskości było wiele. Białoczerwone pisanki, biało-czerwone szarfy, a nawet flaga i godło

narodowe – to wszystko wykorzystane zostało w tegorocznych pracach. Wiele z ozdób wykonanych zostało efektywną japońską metodą kanzashi, których panie miały okazję nauczyć się podczas warsztatów prowadzonych przez twórczynię Jadwigę Mrówczyńską. Były również i takie prace, które od początku do końca panie wykonywały według własnej inwencji.

– Zdecydowałyśmy się podjąć wyzwanie i wziąć udział w konkursie. Za cel postawiłyśmy sobie, żeby nasza praca była wykonana z naturalnych materiałów i samodzielnie przygotowanych ozdób wielkanocnych, ale musiała być również zgodna z tematem konkursu. Jesteśmy bardzo dumne



Małgorzata Zuchora z KGW Kalinów przy zwycięskim wianku wykonanym przez panie z niedawno reaktywowanego koła.

o osiągniętego wyniku, biorąc pod uwagę dużą konkurencję i walory artystyczne prac przygotowanych przez inne koła – mówi Monika Sulek z KGW Kalinów, którego wianek zajął jedno z trzech równorzędnych pierwszych miejsc.

Za najpiękniejsze uznano wianki wykonane przez KGW Koźle i KGW Kalinów oraz Koło Emerytów i Rencistów w Strykowie. Drugie miejsce zajęły prace pań ze Starego Imielnika oraz Warszewic i Cesarki. Z kolei nagrody za trzecie miejsce powędrowały do kół z: Nowostawów Górnych, Bratoszewic, Pludwin oraz Anielina Swędowskiego. Wyróżnienia przyznano z kolei: KGW Tymianka, KGW Ciołek oraz Gminnej Biblioteki Publicznej w Strykowie. Uroczystość umilił Chór Seniora Echo oraz duet Ania i Arek, śpiewający muzykę religijną w nowoczesnym wydaniu. IJS

Głowno

Droga Krzyżowa ulicami miasta

Tradycyjnie w Wielki Piątek ulicami Głowna przejdzie procesja drogi krzyżowej.

Droga krzyżowa to w kościele katolickim nabożeństwo wielkopostne, odtwarzające drogę Chrystusa na śmierć. Jest ona podzielona na 15 stacji. Głowieńska droga krzyżowa w Wielki Piątek, 30 marca, rozpocznie się o godz. 20.15. Wyruszy sprzed kościoła św. Jakuba Apostoła na ul. Łowickiej, by przejść do kościoła św. Barbary na Osinach. W tym roku, inaczej niż rok temu, procesja przejdzie ulicami: Łowicką, Swobodą i Sikorskiego. Organizatorem tegorocznej drogi krzyżowej jest ks. Tomasz Wieczorek, wikariusz parafii św. Barbary. oprac. ewr

Gmina Dmosin Warsztaty w Nowostawach i konkurs w Dmosinie

Warsztatami z wykonywania ozdób wielkanocnych oraz konkursem na najładniejszego baranka zaakcentowano Święta Wielkanocne w gm. Dmosin.

Organizatorami przedsięwzięcia były: Gminna Biblioteka Publiczna oraz Świetlica Profilaktyczno-Wychowawcza w Dmosinie. Warsztaty prowadzone przez twórczynię ludową Elżbietę Strzelczyk odbyły się 17 marca w sali OSP Nowostawy Dolne.

str. 43



Wystawa pokonkursowa baranków wielkanocnych w SP Dmosin.

REKLAMA



DO WYNAJĘCIA

lokal gastronomiczny z ogródkiem letnim

w centrum Łowicza, ul. Pijarska 3a
(ul. Pijarska, d. kawiarnia „U Dziennikarzy”)

Informacje: tel. 531 525 347



Aktualności

Szkoła w Bratoszewicach postawi na nowoczesne rolnictwo. str.7



URZĄD GMINY GŁOWNO

W tym miejscu doszło do wycieku. Prace naprawcze w toku.

Gmina Głowno | Gminny wodociąg

Pękła rura, woda lała się do rzeki

Od poniedziałku 26 do środy 28 marca, trwały prace naprawcze po awarii sieci wodociągowej, która spowodowała wyciek wody z rury biegnącej nad Mrogą, a stanowiącej fragment sieci, zasilany przez hydrofornię w Boczkach Domaradzkich.

Pęknięcie znaleziono w starej, żeliwnej rurze, która była zaizo-

lowana i umieszczona w kolejnej rurze. Taka konstrukcja przebiegała estakadą nad nurtem Mrogi, by zaopatrywać w wodę wsie położone za rzeką: Helenów, Władysławów Bielawski i Wolę Zbrożkową.

Awarię zauważono w niedzielę 25 marca, choć nie wiadomo jak długo wcześniej wyciek miał miejsce, bo jest to teren dość odludny, a woda nie sypiała do rzeki kaskadą, tylko ściekała w sposób na pierwszy rzut oka trudny do zauważenia.

Prace naprawcze, polegające na wymianie starej rury na nową (z tworzywa sztucznego) i zaizolowaniu jej styropianem, wykonała firma Dariusza Śliwkiewicza z Bratoszewic, obsługująca w tym zakresie gminę Głowno. Równocześnie dokonano wymiany na nowe dwóch niesprawnych zasuw – na wodociągu w pasie drogi powiatowej w Boczkach Domaradzkich oraz na drodze gminnej w Gawronkach.

Dzięki temu na czas usuwania awarii udało się zapewnić dostawę

wody większości odbiorców w sposób niemal nieprzerwany, jakkolwiek urząd wydał komunikat o godzinnej przerwie w dniach 26-27 marca, adresowany do mieszkańców Boczków Domaradzkich, Chlebownic, Boczków Zarzecznych, Gawronek, Helenowa, Woli Zbrożkowej i Władysławowa Bielawskiego.

Inspektor ds. infrastruktury technicznej w urzędzie gminy Głowno, Tomasz Kułak, powiedział nam, że awaria ta mogła być potencjalnie jednym z czynników, jakie miały wpływ na ubytki wody, stwierdzone na Stacji Uzdatniania Wody w Boczkach Domaradzkich. ewr

Stryków | Impas w sprawie budowy Centrum Kultury

Radni oczekują zdecydowanych działań burmistrza

Trwający już od 2 miesięcy impas w sprawie budowy nowego Centrum Kultury zniescierpliwiał radnych. Podczas ostatnich obrad komisji budżetu, które odbyły się 22 marca, burmistrz Andrzej Jankowski otrzymał wyraźny sygnał, że tak dłużej być nie może.

Zapowiadana od wielu lat inwestycja, mająca stać się sztandarowym przedsięwzięciem tej kadencji, szacowana na ok. 40 mln zł, na którą w tym roku samorząd przeznaczył 1/4 całości, utknęła w martwym punkcie, ponieważ pod koniec stycznia pojawił się protest co do lokalizacji obiektu.

Irytująca cisza

Dezaprobatą wyszła ze strony proboszcza ks. Karol Andrzejczaka i przerodziła się w „Obywatelski sprzeciw wobec zagospodarowania terenu przy zabytkowym

kościółce św. Marcina w Strykowie”, pod którym zaczęto zbierać podpisy mieszkańców. Brak zgody na budowę nowego obiektu w sąsiedztwie kościoła zyskał polityczne poparcie PiS-u, w imieniu którego list otwarty w tej sprawie wystosował do burmistrza poseł Marek Matuszewski, a radny z ramienia tej partii Jarosław Włodarczyk, zaangażował się w zbieranie podpisów i jak mówi, zebrał ich 200. W odpowiedzi na protest burmistrz Andrzej Jankowski wstrzymał wszelkie przygotowania do budowy Centrum Kultury, które były na etapie opracowywania przetargu, informując, iż czeka na pisemne sformułowanie obaw wyrażonych przez proboszcza tylko z ambony.

Przypomnijmy w skrócie, że zaniepokojenie księdza wywołały m.in. wycinka parku oraz to, że budowa może zagrozić kościołowi, który został niedawno częściowo wyremontowany. Proboszcz podkreślał, że ogrom no-

wego obiektu i idący za tym rozmiar prac budowlanych, wzbudza wątpliwości co do jego właściwej lokalizacji.

W lutym, kiedy sprawa zrobiła się głośnie, gospodarz parafii w rozmowie z Wieściami zapowiedział, że prześle do burmistrza Strykowa również pisemną wersję wątpliwości, które nie są efektem jego osobistego sceptycyzmu w tej sprawie, ale konsekwencją informacji, jakie docierały do niego ze strony parafian podczas tegorocznych duszpasterskich wizyt. Minęły 2 miesiące, a w sprawie – cisza.

Dlaczego wstrzymano priorytetową inwestycję?

– Czy wpłynęło jakiekolwiek pismo? Gmina wstrzymała inwestycje na podstawie poszlak. Jeśli nadal nie mamy żadnych konkretnych informacji, jakie docierały do nas, to uważam, że powinniśmy przystąpić do realizacji inwestycji – powiedział na komisji budżet-

tu radny Damian Drzewiecki. Na odpowiedź burmistrza Andrzeja Jankowskiego, iż do dnia dzisiejszego nie ma żadnego pisma z parafii, radny dopytał, dlaczego nadal wstrzymywana jest priorytetowa inwestycja. – Chcę wiedzieć, na czym polega problem – obstawał przy swoim burmistrz Jankowski.

– Ale dokąd będziemy czekać, panie burmistrzu? – naciskała radna Marzena Skwarko. Przewodnicząca komisji budżetu Anna Ślęzak wyraziła opinię, że jeśli inwestycja została zapisana w budżecie, to nie ma na co czekać, należy ją realizować. Poparł ją radny Grzegorz Kozłowski.

Inne podejście do do tematu zaprezentował radny Bogdan Walczak, który podkreślił, że jeśli ktoś (w domyśle proboszcz – przyp. red.) powiedział A, to również powinien powiedzieć B. – Pośpiech w tej sprawie nie jest wskazany. Należałoby poczekać na pisemną informację, ponieważ jest to inwestycja ważna dla całego środowiska i jeśli jest taki głos społeczny, to trzeba poświęcić mu uwagę – mówił radny Walczak. Jego opinia nie uzyskała jednak poparcia innych w dalszym toku dyskusji. – Nie wiem, ile zebrano już podpisów, ale w przypadku pomnika na 100-lecie niepodległości było ich zaledwie 21 i z inicjatywy burmistrza podjęto negocjacje z mieszkańcami. Uważam, że tym bardziej w tej sprawie powinno być zorganizowane spotkanie z księdzem. str. 17

RZUT OKIEM | GORĄCO NA A2



OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA W DROSINIE

26 marca około godziny 12.59 na wysokości Lubowidzy, na pasie autostrady A2 w kierunku Poznania jadący Mercedesem Sprinterem 26-latek z Gostynina próbował ominąć stojącego z powodu awarii MAN-a, którego kierowcą był 63-letni warszawianin. Manewr nie powiódł się. Mercedes uderzył w tylne lewe koło ciężarówki i przewrócił się. 26-latek odwieziono do szpitala, gdyż uskarżał się na ból ręki i nogi. Na miejscu żadnych złamań nie stwierdzono i mężczyzna mógł wrócić do domu. Kierowcy omijali korek objazdami m.in. przez drogę krajową nr 14. kl

KRONIKA KRYMINALNA | 22.03.-27.03.2018

■ 25 marca, ok. 16.45 w Lipie, prowadzący Forda 43-latek z powiatu zgierskiego doprowadził do kolizji lusterkami z Oplem Merivą, prowadzonym przez 29-latkę również z powiatu zgierskiego, po czym odjechał z miejsca zdarzenia. Kierujący Oplem dogonił go i powiadomił policję. Okazało się, że kierowca Forda w organizmie miał ok. 3 promili alkoholu. Za spowodowanie kolizji został ukarany mandatem, za jazdę „pod wpływem” przez sąd.

■ 26 marca, ok. 11 w Starym Imielniku w tył VW Golfa wykonującego manewr skrętu na posesję, prowadzonego przez 46-letniego mieszkańca powiatu zgierskiego, uderzył Hyundai i20 kierowany przez 20-latkę z pow. zgierskiego. W tej sprawie również decyzja co

do ukarania winnego będzie należała do sądu. Uczestnicy zdarzenia mają bowiem odrębne zdanie na temat sygnalizowania manewru skrętu przez Volkswagena Golfa.

■ 26 marca, o 11.50, policjanci z Głowna otrzymali informację o kradzieży roweru o wartości 1 tys. zł z terenu jednej z głowieńskich szkół. Trwają poszukiwania złodzieja i skradzionego jednośladu.

■ 27 marca, o 14.38, na drodze nr 704 w Kołacinku, jadąca KIA Ce'e'd 28-letnia mieszkanka pow. biłostockiego zjechała na przeciwległy pas i doprowadziła do zderzenia z VW Caravellem, za kierownicą którego siedział 61-letni mieszkaniec powiatu brzezińskiego. Nikomu nic się nie stało. Sprawcy została ukarana mandatem.

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Drodzy Klienci,
z okazji Świąt Wielkiej Nocy
przyjmijcie od nas
najserdeczniejsze życzenia.

Niech ten czas
będzie pełen radości, miłości
i ciepła domowego ogniska.

SKŁAD
OPAŁU

WIG-KOST
Łowicz, Popów 157
tel. 722-207-322

Gmina Głowno | Wokół inicjatywy obniżenia pensji wójtowi

Marek Józwiak odpowiada klubowi radnych

Wójt gminy Głowno w obszernym piśmie, przesłanym do naszej redakcji 27 marca, odnosi się do inicjatywy Klubu Radnych „Radni dla Gminy Głowno” dotyczącej wszczęcia dyskusji nad obniżeniem mu wynagrodzenia.

Pismo adresowane jest do ogółu mieszkańców gminy. W kolejnych punktach wójt odnosi się w nim do spraw, które klub uznał za argumenty przemawiające za obniżeniem mu pensji. Píše, że wyższe wynagrodzenie niż on po-

bierają wójtowie gmin Dmosin i Zgierz, pomimo, iż zatrudniają zastępców, czego on sam nie robi, a ponadto zatrudnienie w Urzędzie Gminy Głowno jest najniższe w województwie.

Dalej, wymienia wszystkie dotowane od 2015 r. przez UE, Urząd Marszałkowski i Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych gminne inwestycje drogowe, zaznaczając, że ich wykluczenie w piśmie klubu radnych mogło wprowadzić mieszkańców w błędne przekonanie o nieskuteczności wójty w pozyskiwaniu środków zewnętrznych.

W załączeniu do swego pisma wójt szczegółowo wymienia w ogóle wszystkie środki pozy-

skane z zewnątrz na zadania realizowane w latach 2015-2017, nie tylko drogowe. Wylicza, że z UE, Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Marszałkowskiego i WFOŚiGW w roku 2015 gmina pozyskała w sumie 3.509.530 zł, w roku 2016 – 2.341.124 zł, a w roku 2017 – 1.000.417 zł. Razem, wsparcie zewnętrzne w tym okresie miało wynieść 6.851.071 zł.

Marek Józwiak uważa też, że twierdzenie klubu, że nie pozyskał 1 mln zł na dofinansowanie innych inwestycji, w tym wodociągowych, jest nieprawdą, gdyż wniosek taki nie miał szans na wsparcie w sytuacji, gdy nie było ogłoszonych konkursów na inwestycje wodociągowe.

Marek Józwiak odnosi się też do zarzutu narażenia budżetu gminy na straty sięgające 130.000 zł na wodzie, pisząc, iż jest to tylko hipoteza. Przekonuje, że wymiana wodomierzy na SUW w Boczkach Domaradzkich była zaplanowana wcześniej, a nie dopiero po interpelacji radnego.

Na zarzut narażenia budżetu Gminy Głowno na straty rzędu 100.000 zł z tytułu podjęcia decyzji o wykonaniu grubszego muru zamiast ocieplenia styropianem sali gimnastycznej w szkole w Lubiankowej, wójt odpowiada, że decyzja ta, konsultowana z radą gminy, była w tamtym czasie i w tamtych okolicznościach słuszną. str. 17



Głowno | Pożar budynku mieszkalnego

11 osób straciło dach nad głową

dokończenie ze str. 1

Jeszcze przed przybyciem służb, 11 osób, w tym dziecko w wieku szkolnym oraz osoba niepełnosprawna ruchowo, zdołało samodzielnie opuścić płonący budynek. W pożarze nikt nie został fizycznie poszkodowany, ale lokatorzy stracili znaczną część rzeczy codziennego użytku, mebli, sprzętów i ubrań. Wszelka pomoc jest im teraz niezbędna. Drewniany budynek stanowi własność prywatną, mieszkania były wynajmowane.

W trakcie akcji gaśniczej strażacy podali 5 prądów wody w natarciu na płonący budynek, a następnie do jego wnętrza wprowadzono rotę gaśniczą w aparatach oddechowych, celem sprawdzenia pomieszczeń. Na tym etapie uszkodzeniu uległa kamera termowizyjna, która nadtopiła się od gorąca.

Na szczęście żaden z ratowników nie doznał obrażeń, choć ryzyko było duże, bo strażacy wchodzili do budynku, w którym ogień naruszył już konstrukcję stropów. Z wnętrza wynieśli kilka butli gazowych.

Podczas akcji gaśniczej strażakom najczęściej czasu zajęło dogaszanie pożaru, bo w drewnianym budynku zarzewia ognia wciąż pojawiały się w nowych miejscach. Do dogaszania pożaru wykorzystano m.in. strażacki podnośnik, któremu najpierw trzeba było utorować dojazd do budynku, zablokowany gruzem i śmieciami.

Świadkowie pożaru, którzy licznie zgromadzili się na ulicy, mówili, że strażacy po przybyciu na miejsce nie mogli znaleźć hydrantu w miejscu, gdzie znajdowało się oznaczenie na płocie, a wóz OSP wysłano na sygnale po dodatkową wodę. Adam Antczak

z PSP w Strykowie potwierdza, że w pierwszej fazie akcji gaśniczej rzeczywiście był z tym problem, ale hydrant zlokalizowano w prostopadłej do Zabrzeźniańskiej ulicy Skokowskiego i do końca z niego korzystano. Był już podłączony w momencie, gdy on osobiście dotarł na miejsce.

Teraz sytuacja ta zostanie przeanalizowana pod kątem właściwego oznakowania hydrantów, a wnioski z tej weryfikacji zostaną przez straż przekazane na piśmie Urzędowi Miejskiemu w Głownie, który jest odpowiedzialny za sieć hydrantów przeciwpożarowych.

Wielu okolicznych mieszkańców zaalarmował w pierwszej chwili nie tyle dym, co odgłosy jakby wystrzałów, powodowane najprawdopodobniej przez pękający eternit na dachu płonącego budynku. Wystrzały usłyszano i dym zauważono m.in. z okien Miejskiego Przedszkola nr 3, położonego przy sąsiedniej ulicy. Na ten widok zadzwoniono z przedszkola na straż. W salach, w których przebywały dzieci, pozamykano okna i zaciągnięto rolety, żeby maluchy się nie bały.



Akcja gaśnicza na Zabrzeźniańskiej. Do Głowna skierowano aż 11 zastępów gaśniczych.

Pożar był także widoczny z niektórych sal Szkoły Podstawowej nr 3. I choć wiatr zawiewał dym w innym kierunku, to po południu swąd spaliny był odczuwalny w całej dzielnicy.

Akcja gaśnicza na Zabrzeźniańskiej trwała 5 godzin i 44 minuty. W wyniku pożaru stary

drewniany budynek został całkowicie pozbawiony dachu i poddasza, nie nadaje się do zamieszkania. 11 lokatorów utraciło dach nad głową oraz większość dobytku. Pomoc jest im niezbędna.

„Trójka” zorganizowała zbiórkę

Szkoła Podstawowa Nr 3 w Głownie zorganizowała zbiórkę ubrań, przyborów szkolnych i artykułów spożywczych na rzecz dwóch swoich uczennic, które w poniedziałkowym pożarze budynku wielorodzinnego na Zabrzeźniańskiej straciły dach nad głową. Dziewczynki są uczennicami klas I i IV. Jedną z nich w chwili pożaru, z powodu choroby, była z mamą w domu, druga przebywała w szkole. Matka z córką w biegu opuszczały płonący dom, w którym pozostały wszystkie rzeczy rodziny. Na wieść o dramatycznej sytuacji dyrektor SP 3 Anna Zielińska natychmiast

podjęła decyzję o zorganizowaniu zbiórki rzeczy najpotrzebniejszych pozbawionym domu uczniom oraz ich rodzicom.

W pomoc rodzinie zaangażowała się szkolna pedagog Grażyna Cieślak, dziewczynkom ma być zaoferowane również wsparcie psychologa. Pierwszą myślą, odpowiedzią szkoły na dramat uczenia, była inicjatywa zbiórki: – Przeszliśmy po klasach, które miały jeszcze lekcje, z informacją o sytuacji uczennic, które potrzebują pomocy i wsparcia. Muszę powiedzieć, że spotkaliśmy się z dużym odzewem. Do szkoły zaczęły napływać ubrania, przybory szkolne i artykuły spożywcze – mówiła w rozmowie z nami 27 marca dyrektor Anna Zielińska.

W szkole na ul. Karasickiej 35 są więc już od poniedziałkowego popołudnia zbierane przybory szkolne, artykuły spożywcze, ubrania dla dziewcząt w rozmiarach 128 i 158, a także ubrania dla

szczupłego mężczyzny i kobiety w rozmiarze L.

Dyrektor mówi, że odbiera telefony od osób mogących przekazać poszkodowanej rodzinie meble, ale z tą pomocą trzeba poczekać do chwili, gdy rodzina będzie miała przyznany jakiś lokal zastępczy. Na razie zatrzymała się u cioci, a w znalezieniu mieszkania pomóc ma MOPS w Głownie.

W pożarze budynku wielorodzinnego na ul. Zabrzeźniańskiej w Głownie dach nad głową straciła też druga rodzina z dzieckiem w wieku przedszkolnym oraz rodziny bez dzieci i osoby samotnie gospodarujące. W sumie wszystkich osób, których ogień pozbawił mieszkań, jest 11. W poniedziałek MOPS zapewnił im ciepły posiłek i pomógł zorganizować nocleg. Większość zatrzymała się u krewnych.

Dyrektor MOPS w Głownie Bożena Polak powiedziała nam we wtorek, że pracownicy socjalni zrobią wśród poszkodowanych rozpoznanie, czego im najpilniej potrzeba. Miasto poszukuje też lokali zastępczych dla pogorzalców. Problemem jest to, że w zasobie komunalnym nie ma pustych mieszkań i trzeba szukać na wolnym rynku.

Koło Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Głownie, prowadzące przy parafii św. Jakuba Apostoła stołówkę dla potrzebujących i realizujące zadania rządowego programu pomocy w zakresie dożywiania, przygotowuje dla poszkodowanych paczki żywnościowe na święta.

Osoby chcące pomóc poszkodowanym w pożarze na Zabrzeźniańskiej mogą też kontaktować się z radną Rady Miejskiej w Głownie z tej dzielnicy Beatą Wszółek-Lewandowską (e-mail: beatawszolek@gmail.com lub przez Facebooka).

Aktualne informacje o tym, gdzie i jak można pomóc lokatorom spalonego domu, będziemy też zamieszczać w naszym serwisie internetowym www.lowicznanin.info. ewr



Płonące poddasze. Strażakom dużo czasu zajęło zwłaszcza dogaszanie drewnianego budynku. Wciąż pojawiały się nowe zarzewia ognia.

Dmosin | Parafia

Palmy stanęły do konkursu

dokończenie ze str. 1

Drużyna Czarne Stopy postarała się, aby ich praca była długa na 7 metrów i ciekawa. Niesiona przez jednego z rodziców w otoczeniu 8 harcerzy przykuwała uwagę kolorami, kształtem i ... pokażnym jajkiem – niespodzianką

stanowiącym element jej podstawy. Jak powiedziała nam przedstawicielka jury Teresa Pawliczak, palma harcerzy spodobała się nie tylko za wygląd, ale również za to, że była doskonałym przykładem tego, iż praca zespołowa przynosi wspaniałe efekty.

W konkursie pojawiły się też palmy urzekające minimalizmem. Autorem takiej pracy, złożonej z zaledwie dwóch wydmuszek, był uczeń kl. IV SP w Lubianowie Gabriel Jędrzejczyk. Nie zabrakło też zwolenników tradycyjnej długości. Co prawda jury nie operowało miarką, ale wizualnie w tej kategorii zwyciężyła palma Katarzyny Wojciechowskiej z kl. III b w Dmosinie. ijs

RZUT OKIEM | HARCERSKA PALMA



ZHP godnie uczciło Niedzielę Palmową. Pięć drużyn z Hufca ZHP Głowno: Żywioty, Pogromcy Mórz, Łowcy Przygód, Czarne Stopy i Niedźwiedzia Łapa, czyli w sumie ponad 70 zuchów, harcerzy i instruktorów oraz rodziców, wzięło udział w budowaniu 7-metrowej palmy, którą na Niedzielę Palmową, 25 marca, zaniesiono do kościoła św. Jakuba Apostoła. Do przygotowanego drzewca leszczynowego przyczepiano bukszpan, ozdoby i kwiaty ze wstążkami. Przy okazji wiosennego spotkania zuchy zrobili też Marzannę, którą splawiono w Mroźcy, by symbolicznie pożegnać zimą. oprac. ewr



Podczas nagrania Ługowianki zaprezentowały nie tylko wielkanocne wypieki, ale również swoją nową piosenkę.

Ługi | Remiza OSP

Wielkanocne tradycje w oku kamery

Jutro, 30 marca, w TVP 3 wyemitowany zostanie wielkanocny program nagrany w Ługach.

Tutejszą remizę OSP w poniedziałek, 26 marca, odwiedziła ekipa Telewizji Łódź z redaktor Martą Olżewską, dziennikarką znaną z programu „Kulturalni w Łodzi i regionie”. Przed kamerą wystąpiły m.in. panie z zespołu Ługowianki i soltys Andrzej Janecz-

ko. Rozmowa toczyła się wokół świątecznych ciast oraz tego, czy w Ługach przetrwały tradycyjne wielkanocne obyczaje.

Plan zaaranżowano tak, by z jednej strony panie mogły zaprezentować swój cukierniczy warsztat, a z drugiej pochwalić się końcowym efektem wypieków. Uwadze widzów Telewizji Regionalnej na pewno nie umkną nie tylko smakołyki, którymi zastawiony został stół, ale również sam sposób jego dekoracji. Autorką tej ostatniej była Malwina Sitek, któ-

ra w jutrzejszym programie opowie o tym, jak z wydmuszek wykonać pisanki metodą decoupage, czyli z wykorzystaniem wycinanek z papierowych serwetek.

Ponadto na wizji można spodziewać się wykonanej przez Ługowianki piosenki „Ciasta”, autorstwa opiekuna artystycznego zespołu i soltysa Ługów Andrzeja Janeczki, który podczas nagrania akompaniował paniom wspólnie z Agnieszką Palczewską. Emisja programu zaplanowana została na godz. 19.00. ijs



Głowno, Stryków | Ekstremalna Droga Krzyżowa

Powrót do ducha, modlitwy i wyciszenia

Niektórzy byli w trasie nawet ponad 10 godzin. Zmęczeni, zziębnięci, ale szczęśliwi, że udało im się pokonać własne słabości, wyjść ze strefy komfortu, nie rezygnować, gdy zrobiło się naprawdę ciężko – wszystko w celu powrotu do głębokiego przeżycia Męki Pańskiej, do modlitwy i wyciszenia.

W piątek, 23 marca, z parafii św. Jakuba w Głownie oraz parafii św. Marcina w Strykowie wyruszyły Ekstremalne Drogi Krzyżowe. Z liczących po 44 km tras każdy przeszedł tyle, na ile wystarczyło mu sił i samozaparcia. Po mszy świętej i błogosławieństwie ks. proboszcza Stanisława Banacha na szlak wyszło 60 osób, którym do ostatniej chwili organizacyjną pomocą służył świecki sztab EDK pod przewodnictwem Tomasza Moszczyńskiego. Do końcowej stacji, która stanowił kościół św. Maksymiliana, już w sobotę, w różnych odstępach czasu, dotarło ok. 40 osób. Byli tacy, którym przejście głowieńskiej EDK zajęło 5 godzin i tacy, którzy potrzebowali na to godzin 8.

Duchowy koordynator ks. Zbigniew Kielan doszedł do połowy. – Miałem już wcześniejsze doświadczenia z Sochaczewą, więc wiedziałem czego można się spodziewać. Celowo nie weryfikowa-



Bezpieczeństwo przede wszystkim – każdy uczestnik EDK miał założone elementy odblaskowe.

łem wcześniej trasy, by niczego sobie nie ułatwiać, ale ostatecznie i układ, i przebieg pozytywnie mnie zaskoczył, ale i dał pobyc z samym sobą – powiedział nam ks. Kielan. Miłym zaskoczeniem dla uczestników głowieńskiej EDK było niezapowiedziane modlitewne czuwanie w ich intencji zorganizowane w domaniewickim sanktuarium Matki Bożej.

W głowieńskiej EDK uczestniczyli zresztą nie tylko głownianie, ale również mieszkańcy właśnie Domaniewic czy pobliskiego Dmosina. Jedni szli w tak długą trasę pierwszy raz, inni byli już za-

prawnieni chociażby z racji regular-

nego pielgrzymkowania do Częstochowy. – Idziemy we cztery. Jesteśmy z Domaniewic i mamy zamiar przejść z Głowna do Domaniewic. Traktujemy to jako pokutę, chcemy dźwigać krzyż razem z Panem Jezusem, który przecież za nas wszystkich cierpił. Chcemy się też pomodlić za całe rodziny, o zdrowie dla wszystkich i w innych osobistych intencjach. Z aplikacji telefonicznych z rozważaniami Słowa Bożego raczej korzystać nie będziemy, ale za to będziemy sobie przez całą drogę odmawiać różaniec – powiedziała nam Stanisława Korzeniewska.

Na EDK wybrał się również Sławomir Markowicz, który pielgrzymuje z Głowna do Częstochowy od 31 lat. – Dlaczego ekstremalna? Coś mi podpowiadało, żeby spróbować, żeby iść. Jak zacząłem zagłębiać się w dostępne na jej temat informacje, to najpierw trochę się przestraszyłem, dlatego w plecaku mam skarpetki, podkoszulek i cieplejszą kurtkę na zmianę, herbatę, czekoladę i batony. No i najważniejsze, czyli oczywiście krzyż. Rozważania do czytania przy poszczególnych stacjach mam wydrukowane, intencje mam w sercu i głowie. Przez całe życie szukam Boga, coraz

częściej go doświadczam, ale chcę go poczuć jeszcze bardziej bliżej siebie – powiedział nam pan Sławomir.

W strykowskiej EDK wzięło udział 13 osób, które wyruszyły po mszy świętej i błogosławieństwie ks. proboszcza Karola Andrzejczaka. Do końcowej stacji wyznaczonej przy kaplicy św. Alojzego doszło 12 osób. Najszybciej na miejscu, bo po 8,5 godzinie był organizator trasy, Błażej Kacperski. Pozostałym uczestnikom zajęło to mniej więcej 2 godziny dłużej. – Trasa okazała się dość mocno ekstremalna, bo trzeba było iść przez lasy, momentami dosłownie przeciskać między drzewami. Trudny do przejścia okazał się też strumyk. Gęste chmury spowodowały to, że w lesie przydała się nie tylko czołówka, ale i latarka – przyznaje Błażej Kacperski. Mimo to całą trasę pokonali w całości niemal wszyscy, a byli to nie tylko mężczyźni, bo również kobiety. – Dla mnie, jako osoby idącej po raz pierwszy, to były niesamowite doznania. Fakt, że bardzo się umęczyłam, mam nadwerżoną kostkę, ponieważ szliśmy nie tylko przez lasy, bo nawet i przez zarosłe pola, ale było warto – mówi Marzena Blum.

Uczestniczka strykowskiej EDK podkreśla, że przygotowane na drogę rozważania były szczególnie dopasowane do chwil, w których uczestników ogarniało zmęczenie i wątplenie we własne siły. – Podnosiły nas na duchu i szliśmy dalej. Doznania były niesamowite – usłyszeliśmy od strykowianki, która na EDK wybrała się z koleżanką. jts

Głowno | MOK Alarm pożarowy zamiast spektaklu

dokończenie ze str. 1

Mogło to sugerować zwarcie instalacji elektrycznej. Prewencyjnie odcięto dostęp prądu w całym budynku. Przybyłych na spektakl uczniów i nauczycieli oraz aktorów poproszono o opuszczenie budynku. Po kilkudziesięciu minutach było jednak wiadomo, że spektakl się nie odbędzie, więc powrócili do szkół.

Na miejsce wezwana została straż pożarna. W tym samym czasie miał jednak miejsce pożar domu przy ul. Zabrzeźniańskiej, więc oczekiwanie na służby trwało około 20 minut. Pierwsi przybyli ochotnicy z OSP Ostrołęka. Po krótkim czasie pojawili się też na miejscu zawodowcy z JRG PSP w Zgierzcu, ochotnicy z Popowa Głowieńskiego oraz dowódca JRG PSP w Strykowie Bartłomiej Tomczuk.

Dokonano wstępnego przeglądu instalacji. Straż zdecydowała, że dopóki nie zostanie wykonany przegląd całej instalacji w budynku przez elektryka z uprawnieniami, dopływ prądu do budynku ma być odłączony.

Pomimo niecodziennych okoliczności i potrzeby odwołania obu zaplanowanych tego dnia w MOK spektakli grupy Co Teroz Bedzie, gościom z Białki Tatrzańskiej jednak udało się zaprezentować swoje przedstawienie. O tym napiszemy za tydzień. kt

REKLAMA

ŁOWICZ, ul. Blich 32c SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28



Od 9 do 31 marca

ODSETKI 0 zł!

Kupujesz teraz a spłacasz dopiero od lipca!



KUCHNIE OD:
499 zł

NAJWIĘKSZY WYBÓR STOŁÓW I KRZESEŁ W ŚWIĄTECZNYM KLIMACIE



NAROŻNIKI OD:
899 zł

Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28, tel. 46 831 03 20

Czynne pn. – pt.: 10 – 18, sobota: 9 – 14

Salon niskich cen!

www.meblesiadaczka.pl

raty

Santander
CONSUMER BANK

¹ Dla kredytu na zakup towarów i usług z karencją w spłacie pierwszej raty oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A., dla propozycji kredytu „Od 9 marca do 31 marca ODSETKI 0 zł. Kupujesz teraz a spłacasz dopiero od lipca 2018 roku!”, zawartego na okres 10 miesięcy, wycenienia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 05.03.2018 r. są następujące: Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 8,60%; cena towaru 2 000 zł; stała stopa oprocentowania kredytu 0,00%; całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 2 000 zł; całkowita kwota do zapłaty 2 120 zł; całkowity koszt kredytu 120 zł (w tym: prowizja 120 zł); wysokość 10 równych rat miesięcznych, płatnych po okresie karencji wynoszącym 3 miesiące, 212 zł. Propozycja kredytu na zakup towarów i usług z przesunięciem terminem płatności pierwszej raty dotyczy umów zawartych w terminie od dnia 09.03.2018 r. do dnia 31.03.2018 r.

SALONY MEBLOWE SIADACZKA Krystyna Siadaczka występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o przyznaniu i warunkach kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A.

O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl


RZUT OKIEM | BABKI I MAZURKI

KEW KALINOW

15 pań z Koła Gospodyń Wiejskich w Kalinowie wspólnie piekło w niedzielę 25 marca, świąteczne babki i mazurki. Spotkanie prowadziła Małgorzata Zuchora. Gospodynie zrezygnowały z półproduktów, robiąc wszystko od podstaw. Dzięki temu nauczyły się również innych niż tradycyjne sposobów przekładania i wykańczania mazurków, na przykład domowym dżemem z pomarańczy czy na świeżo kandyzowaną skórka. Ijs

Gmina Głowno | Kto dostanie dotacje?

Podzielono pieniądze dla stowarzyszeń

Pięć organizacji pozarządowych otrzyma w tym roku z budżetu gminy Głowno dotacje na realizację zadań publicznych. Wyniki gminnego konkursu ogłoszono 21 marca.

Do podziału były 22 tys. zł, czyli kwota podobna do tej, jaką na dotacje przeznaczano w latach ubiegłych. Najwięcej, bo 16 tys. zł, otrzyma Ludowy Klub Sportowy „Sokół” Popów na realizację zadania z zakresu kultury fizycznej i sportu – prowadzenie drużyny piłkarskiej. Po 500 zł na zadania z tego samego zakresu otrzymały też Stowarzyszenie „Pomoc Rodzinie” (na naukę pływania i udział w zawodach pływackich podopiecznych z terenu gm. Głowno, będących uczniami Zespołu Szkół Specjalnych w Głownie) oraz Stowarzyszenie „Senior” z Głowna (na organizację Ogólnopolskiego Turnieju Piłki Siatkowej Pracowników Oświaty).

Na zadania z zakresu upowszechniania kultury, ochrony dóbr kultury, kultywowania tradycji narodowych i lokalnych samorząd przeznaczył 1.000 zł. Całą tę kwotę otrzyma Stowarzyszenie „Pomoc Rodzinie” na organizację

wyjazdów do teatru, kina i audycji muzycznych dla uczniów ZSS w Głownie.

To samo stowarzyszenie dostanie kolejny 1.000 zł na zadanie z zakresu pomocy społecznej, które polegać ma na pomocy żywnościowej dla uczniów w trudnej sytuacji materialnej – przygotowanie śniadań oraz paczek na święta. Środki w wysokości 1.000 zł, zarezerwowane na zadania z zakresu edukacji i wychowania, podzielono między dwa podmioty: 600 zł przyznano Stowarzyszeniu na Rzecz Rozwoju Wsi Piaski Rudnickie w Gminie Głowno (na zajęcia wakacyjne dla dzieci – podopiecznych tego stowarzyszenia), a 400 zł otrzyma Stowarzyszenie Przyjaciół Gminy Głowno „Szansa” na organizację wyjazdu.

Pulę 2.000 zł na zadania z zakresu wypoczynku letniego dla dzieci i młodzieży z terenu gm. Głowno podzielono następująco: 650 zł otrzyma Stowarzyszenie z Pisków Rudnickich na organizację półkolonii, 650 zł Stowarzyszenie „Szansa” na organizację pikniku oraz 700 zł Stowarzyszenie „pomoc Rodzinie” na organizację 3-dniowego wyjazdu dla podopiecznych, czyli uczniów ZSS w Głownie, będących mieszkańcami gminy. ewr

Bratoszewice | Zespół Szkół Nr 1

Od września stawiają na nowoczesne rolnictwo

Żywność i usługi gastronomiczne, mechatronika, logistyka, rolnictwo, służby mundurowe, a także agrotechnika – w tych kierunkach od września 2018 ma zamiar kształcić Zespół Szkół Nr 1 w Bratoszewicach, który w czwartek, 22 marca, zorganizował swój doroczny Dzień Otwarty.

Nowością wśród oferowanych kierunków jeszcze całkiem niedawno była mechatronika, a teraz jest agrotechnika, połączona z mechanizacją rolnictwa, której uczniowie będą praktykować m.in. w autoryzowanych stacjach kontroli pojazdów oraz biurach konstrukcyjnych. Kierunkiem od dawna dobrze widocznym na imprezach, mających zachęcić gimnazjalistów do złożenia w Bratoszewicach dokumentów rekrutacyjnych, jest gastronomia, a od 3 lat także „mundurówka”, kształcąca w ramach jednego w tej chwili w tej szkole liceum ogólnokształcącego. Pozostałe kierunki to technika.

Od września szkoła nie rezygnuje z żadnego dotychczasowego kierunku, natomiast wychodząc z nową propozycją chce wyraźnie zaznaczyć, że stawia na nowoczesne rolnictwo. Nowy kierunek, czyli agrotechnika, jak wyjaśnia dyrektor Magdalena Mackiewicz, to w dużym uproszczeniu połączenie technikum rolniczego i technikum mechatronicznego. – Chcemy, jako szkoła, być na bieżąco z rozwojem cywilizacji, obejmującym wszystkie dziedziny, w tym również rolnictwo. Dziś już nie wystarczy uczyć mechanizacji rolnictwa w tradycyjnej formie, dlatego w nowym technikum, obok zajęć z zakresu rolnictwa i mechanizacji, będą też m.in. zajęcia z systemów elektronicznych, którymi dziś naspikowane są maszyny i urządzenia rolnicze – mówi dyrektor Mackiewicz.



Zdrowe, owocowe drinki przygotowywały uczennice kształcące się na kierunku gastronomicznym.

LILIANA JOZWIAK-SZASZKOWSKA


Nieodłącznym atrybutem szkolnego Dnia Otwartego są broszury o oferowanych kierunkach.



Pokaz maszyn i sprzętu rolniczego.

LILIANA JOZWIAK-SZASZKOWSKA

Agrotechnik to w tej chwili jedyny kierunek, który ma wpisane do programu nauczania prawo jazdy kat. B. Dotychczas uczniowie kierunku rolniczego przygotowywali się jedynie do egzaminów na prawo jazdy kat. T, uprawniające do kierowania ciągnikiem rolniczym. Nowe technikum ma dawać praktyczną wiedzę zawodową, ale i podstawy do kontynuowania nauki na studiach mechanicznych, elektrycznych, elektronicznych czy mechatronicznych. Od września naukę w klasie będzie mo-

gło rozpocząć 15 uczniów. Natomiast na wszystkich kierunkach w pierwszych klasach ZS Nr 1 w Bratoszewicach czeka około 100 miejsc.

Jak co roku, na Dzień Otwarty przyjechały zorganizowane grupy gimnazjalistów z sąsiednich miejscowości. Pojedyncze osoby to laureaci dorocznego międzyszkolnego konkursu ogłoszanego wcześniej przez gospodarzy, pozostałe zgłaszają się na wyjazd same, pod warunkiem, że są faktycznie zainteresowane dalszą nauką

w Bratoszewicach. Tutaj czekała na nich prezentacja oferty edukacyjnej, połączona z obchodowym w szkole „Dniem Zdrowia”. Na odwiedzających czekało wiele atrakcji, m.in. ćwiczenia z wykorzystaniem alkoholi, narkotyków oraz smokeryzera (urządzenie do badania stężenia tlenu węgla). Placówka zapraszała do udziału w lekcjach otwartych, projekcjach filmów, zajęciach z samoobrony i udzielania pierwszej pomocy oraz w pokazach maszyn i sprzętu rolniczego.

Na wszystkich czekał bufet ze zdrową żywnością. W tym samym dniu odbył się V finał Międzyszkolnego Konkursu „Wiem co jem”. Ijs

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesolego „Alleluja”

życzą

Przewodniczący Rady Miejskiej w Strykowie
/-/ Paweł Kasica

Burmistrz Strykowa
/-/ Andrzej Jankowski

Głowno
Rodzina i Rekreacja

Niech nadchodzące Święta Wielkanocne będą źródłem wzmocnienia ducha i nadziei - tak potrzebnych w codziennym życiu. Niech ten szczególny czas będzie dla nas wszystkich źródłem motywacji do czynienia dobra

Przewodnicząca Rady Miejskiej w Głownie
Magdalena Szajder

Burmistrz Głowna
Grzegorz Janeczek

Wielkanoc 2018



Głowno | Stulecie odzyskania niepodległości Przekaż zdjęcia na wystawę

Zespół Szkół Licealno-Gimnazjalnych w Głownie poszukuje zdjęć na wystawę, jaką przygotowuje na obchody setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Wystawa powstanie w ramach projektu, realizowanego przez ZSLG wspólnie z głowieńskim Stowarzyszeniem „Senior”, pod nazwą „Fotograficzna podróż ulicami Głowna 1918-2018. Zatrzymane w kadrze”. O projekcie tym dyrektor ZSLG Anna Lewandowska mówiła na zebraniu walnym „Seniora” 22 marca, aczkolwiek jest to informacja skierowana do wszystkich mieszkańców Głow-

na, bo każdy proszony jest o podzielenie się archiwalnymi fotografiami z domowych zbiorów.

– Celem naszego projektu jest pokazanie historii naszego miasta z różnej perspektywy: perspektywy człowieka młodego, człowieka dojrzałego i bardzo, bardzo dojrzałego. Chcemy pokazać, zwłaszcza młodemu pokoleniu, jak Głowno wyglądało na przestrzeni ostatnich stu lat. Zależy nam na tym, by zebrać jak największą ilość fotografii ukazujących Głowno i jego mieszkańców. Prosimy o podzielenie się z nami swoimi skarbami z domowych archiwów – mówił Anna Lewandowska i zapewnia, że zdjęcia zostaną na potrzeby wystawy zeskanowane, a oryginały będą oddane

właścicielom. Do przygotowania ekspozycji użyte zostaną wydruki skanów.

Dla autorów projektu ważne jest indywidualne spojrzenie na miasto, dlatego tę wystawę współtworzyć może każdy. Cenne będzie podpisanie udostępnianego zdjęcia pod kątem określenia tego gdzie i kiedy mogło być wykonane. Fotografie można dostarczać do szkoły osobiście (ZSLG mieści się na ul. Kościuszki 10), a więcej informacji można uzyskać dzwoniąc do sekretariatu placówki (nr tel. 42 719 07 80 wew. 21).

My o planowanej wystawie rozmawialiśmy z dyrektorką Lewandowską 23 marca. Powiedziała, że pierwsze cenne fotografie już szkoła otrzymała. ewr

Stryków | Ogólnopolski Turniej Wiedzy Pożarniczej W szranki stanęli debiutanci i bywalcy

dokończenie ze str. 2
Najlepsi otrzymali dyplomy, puchary i nagrody ufundowane przez gminę, które odebrali z rąk burmistrza Strykowa Andrzeja Jankowskiego oraz przedstawicieli zawodowej i ochotniczej straży pożarnej, m.in. st. kpt. z-cy dowódcy JRG PSP Stryków Adama Antczaka oraz komendanta miejsko-gminnego OSP Stryków dh. Marcina Eysonia. Zdobywcy pierwszych miejsc, czyli: Maciej Duniec, Marcel Ruta oraz Szymon Prusinowski reprezentować

będą gminę Stryków na turniejowych eliminacjach szczebla powiatowego.

Tegoroczny konkurs w Strykowie sprzyjał debiutantom. Po ogłoszeniu wyników swojego zadowolenia nie krył Szymon Prusinowski, uczeń bratoszewickiego technikum logistycznego. – Od blisko 6 lat jestem w Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipce. Moje dzisiejsze odpowiedzi były trochę na zasadzie chybił trafił, bo nad książkami nie siedziałem, ale w straży jednak trochę uczą, więc

jakąś wiedzę miałem. Cieszę się, że aż tak dobrze mi poszło – powiedział nam Szymon.

Młodszy, ale za to bardziej doświadczony uczestnik konkursu mieli na niego inny sposób. – Przygotowywałem się przeglądając pytania z lat ubiegłych. Niektóre z dzisiejszych były bardzo podobne, a nawet takie same – powiedział nam zwycięzca najmłodszej kategorii, Maciej Duniec, który w konkursie wziął udział już drugi rok z rzędu. Ijs

Więcej zdjęć na www.lowiczanie.info

Głowno, Dmosin, Stryków | Konkurs z języka angielskiego Rywalizowali w angielskim

Dobry wynik w wojewódzkim konkursie przedmiotowym z języka angielskiego osiągnął uczeń trzeciej klasy Gimnazjum Miejskiego w Głownie Hubert Olejnik. Nie udało mu się znaleźć w gronie laureatów, ale ta sztuka powiodła się tylko... jednej osobie.



Bartłomiej Kałach



Hubert Olejnik

Laureatem konkursu zostaje się w momencie osiągnięcia w konkursie pułapu 90% możliwych do zdobycia punktów. W skali województwa udało się to tylko jednej osobie. Możliwe jest więc, że próg zostanie obniżony.

Konkurs składał się z dwóch części: pisemnej i ustnej. W pierwszej uczestnicy mierzyli się z zadaniami z zakresu gramatyki, czytania ze zrozumieniem, mieli też do napisania dłuższy



Natalia Michalak

tekst. Część ustna składała się z autoprezentacji oraz wypowiedzi na dwa wylosowane tematy.

Hubertowi udało się zdobyć 71%. Gimnazjalista nie jest do końca zadowolony ze swojego udziału w konkursie. Wydaje mu się, że zepsuł część ustną. – Zdałem mi się, że w wylosowanych tematach trochę za krótko mówiłem – przyznaje. – Wyszedłem trzy minuty przed czasem. Dostałem temat „Co chciałbym odwiedzić w USA” oraz „Czy uważam, że czytanie poszerza horyzonty”.

W części pisemnej najtrudniejsze były idiomy, które gimnazjalista z Głowna nazywa „zmorą” osób uczących się angielskiego. – Praktycznie każdy miał z tym problemy – opowiada. – Na przerwie pomiędzy ustnym a pisemnym można było usłyszeć, że ludzie mieli problem z idiomami. To pewnie jest powód, dla którego tylko jedna osoba miała 90%. Hubert uczy się angielskiego także

poza szkołą, od szóstej klasy szkoły podstawowej. Jest to jego ulubiony przedmiot i właśnie dlatego postanowił spróbować swoich sił w konkursie.

Po ukończeniu gimnazjum Hubert planuje uczyć się w klasie o profilu matematyczno-fizyczno-anglojęzycznym. Nie wiąże zawodowej przyszłości stricte z angielskim, ale chce poznać ten język, bo w obecnych czasach bardzo się on przydaje. W wolnym czasie, jak sam mówi, poza serialami i filmami, ma typowe zainteresowania gimnazjalisty: gra w gry komputerowe, czasami w piłkę z kolegami.

Laureatem tegorocznej olimpiady z języka angielskiego jest także **Bartłomiej Kałach**, mieszkaniec Śwędowa, uczeń kl. III a gimnazjum w Strykowie. Gimnazjalista podczas wojewódzkiego etapu konkursu osiągnął wynik 83,75%, co przyniosło podwójną satysfakcję, ponieważ będzie on zwolniony z egzaminu gimnazjalnego z języka obcego.

Jak mówi laureat, naukę angielskiego traktuje jako coś naturalnego, bo obecnego w jego życiu już od drugiej klasy szkoły podstawowej i z roku na rok rozwijanego również w wymiarze pozaszkolnym. – Uczę się przede wszystkim dla siebie, żeby nie czuć skrępowania brakiem znajomości języka, w którym za granicą można porozumieć się niemalże wszędzie – mówi Bartek. Gimnazjalista na wiele sposobów rozwija słownictwo i szlifuje wymowę – czyta książki w oryginale, ogląda filmy, kontaktuje się z rówieśnikami w sieci. Swojego zawodowego powołania jeszcze nie odnalazł, ale zaznacza, że angielski ma być tylko dodatkiem do jego dalszego rozwoju, który pójdzie raczej w kierunku przedmiotów ścisłych. Na liście szkół ponadgimnazjalnych, w których olimpijczyk chciałby się uczyć za kilka miesięcy, są łódzkie licea stawiające na matematykę i fizykę.

Bardzo dobry, bo oscylujący wokół 80%, wynik w olimpiadzie z języka angielskiego zanotowała również **Natalia Michalak**, uczennica kl. III gimnazjum w Dmosinie. Finał konkursu co prawda przyniósł jej, jak i wielu innym uczestnikom trochę niespodzianek, ponieważ – jak podkreśla Natalia – test różnił się formą od tych z lat minionych, ale trening czyni mistrza. Gimnazjalistka z Dmosina uczy się angielskiego od 6. roku życia i – jak mówi – to jest jej konik. Oprócz tego sporo, również tego pozaszkolnego czasu, spędza z rosyjskim, francuskim, a ostatnio nawet hiszpańskim. Za kilka lat widzi się na medycynie albo architekturze, więc dodatkowe punkty z olimpiady wykorzysta w rekrutacji do jednego z renomowanych łódzkich liceów. kl, Ijs

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji zbliżających się **Świąt Wielkanocnych** składamy wszystkim **Mieszkańcom Gminy Dmosin** najserdeczniejsze życzenia, dużo zdrowia, radości, smacznego jajka, mokrego dyngusa, mnóstwo wiosennego słońca oraz samych sukcesów.

Wójt Gminy Danuta Supera i pracownicy Urzędu Gminy

Przewodnicząca Rady Gminy Barbara Kosma i Radni Rady Gminy

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych pragniemy życzyć, aby w tych wyjątkowych dniach w Waszych sercach, rodzinach i domach zagościła wiara, miłość oraz nadzieja odradzającego się życia, a spotkania w gronie najbliższych upływały w miłym, wiosennym nastroju.

Niech Świąteczny czas napelni Państwa serca otuchą, wprowadzi do życia spokój i harmonię, przyniesie wiele szczęścia i radości, tak byście zawsze z ufnością spoglądali w przyszłość.

Przewodniczący Rady Gminy Głowno
Lukasz Łukasik z Radnymi

Wójt Gminy Głowno
Marek Józwiak z Pracownikami Urzędu

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Głownie składają wszystkim Mieszkańcom spółdzielni życzenia **Zdrowych, Spokojnych i Radosnych Świąt Wielkanocnych**

Zdrowych i spokojnych Świąt Wielkiej Nocy, wypełnionych nadzieją i radością płynącą ze Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa oraz budzącej się do życia przyrody, a także cieplej, rodzinnej atmosfery i obfitości na świątecznym stole życzą

Przewodnicząca Rady Powiatu Zgierskiego
Iwona Dąbek

Starosta Zgierski
Bogdan Jarota

Zgierz, kwiecień 2018 r.



Gotowe dekoracje. Pomysły z warsztatów kulinarnych jego uczestnicy będą mogli wykorzystać do ozdoby świątecznego stołu. Na pierwszym planie pani Elżbieta Nadolska.

Głowno | Stowarzyszenie „Senior” Duże zainteresowanie warsztatami kulinarnymi

Aż 35 osób zgłosiło się do udziału w warsztatach kulinarnych, zorganizowanych przez Stowarzyszenie „Senior” w Głownie. Zainteresowanie przeszło oczekiwania zarządu, ale wszyscy chętni się pomieścili.

Warsztaty zorganizowano w czwartkowe popołudnie, 15 marca, w świetlicy PSS „Nadzieja”, do której trzeba było dostawić dodatkowe stoły i krzesła.

Tematyka spotkania przyciągnęła głównie panie, aczkolwiek aktywnie wziął w nim też udział jeden pan, nie tylko towarzyszący żonie, ale i aktywnie zaangażowany w pracę. Warsztaty poprowadziła Anna Goszczyńska, z którą członkowie stowarzyszenia mieli już okazję spotkać się kilkakrotnie, wykonując wcześniej m.in. świąteczne stroiki. Tym razem też była mowa o de-

korowaniu stołu, ale same dekoracje powstawały jadalne. Gotowane jaja, świeża marchewka, ogórka, pora, pomidora, jabłko, rzodkiewki, oliwki oraz ziarna pieprzu i wykałaczki wykorzystano do stworzenia na talerzach: kurczaczków, biedronek, łabędzi i kilku rodzajów kwiatów.

Zajęcia przypadły do gustu uczestnikom, którzy mogli błysnąć talentem.

Warsztaty kulinarne były współfinansowane przez Gminę Miasta Głowna, z której „Senior” pozyskał dotację w ramach konkursu na realizację zadań publicznych.

ewr

Głowno | Po zebraniu „Seniora”

Już 150 osób w stowarzyszeniu

Stowarzyszeniu „Senior” w Głownie tylko w tym roku przybyło 36 nowych członków. Emeryci i renciści garną się do niego, bo chcą uczestniczyć w licznych przedsięwzięciach: wycieczkach, warsztatach, spotkaniach z ciekawymi ludźmi, wyjazdach na basen itp.

20 marca w remizie OSP Głowno odbyło się walne zebranie stowarzyszenia. Tylko tam udało się pomieścić wszystkich uczestników. Na zebraniu zatwierdzono sprawozdanie z ubiegłorocznej działalności oraz sprawozdanie finansowe (obydwa przeszły w głosowaniu jednomyślnie podjętymi uchwałami). Zebranie było też okazją do złożenia wielkanocnych życzeń i snucia planów na najbliższe aktywne tygodnie i miesiące, które będą obfitowały w wydarzenia realizowane między innymi dzięki finansowemu wsparciu pozyskanemu z budżetów miasta i powiatu. Jesienią „Seniora” czeka kolejne walne, które bę-



Niezawodny chór. Słoneczny Krąg umilił drugą część zebrania walnego Stowarzyszenia „Senior”.

dzie miało charakter wyborczy, bowiem zarządowi kończy się w tym roku pięcioletnia kadencja.

Przypominamy, że na czele stowarzyszenia stoi prezes Zofia Ogórek, emerytowana nauczycielka, inicjatorka i koordynatorka wielu działań na rzecz osób w wieku senioralnym, będąca także przewodniczącą Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP w Głownie, jak również członkinią nowej struktury – Powiatowej Rady Seniorów, do której została powołana przez sta-

rostę zgierskiego Bogdana Jarotę. Wiceprezesem „Seniora” jest Teresa Zgierska, sekretarzem Maria Jakiel, skarbnikiem Marzena Kowalska, członkami zarządu są jeszcze Tadeusz Łukaszewski i Krystyna Barbuca.

Stowarzyszenie „Senior” zostało założone w 2010 r. i początkowo większość jego członków stanowili emerytowani pracownicy oświaty, już wcześniej dobrze zorganizowani i działający m.in. we wspomnianej Oddziałowej Sekcji EiR ZNP.

str. 42

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
obfitości na świątecznym stole
oraz czasu spędzonego
w rodzinnym gronie
życzy firma

NOEL
DROGERIE
POLSKIE



Punkt zapalny

Stryków | Mieszkańcy interweniują

Wygoda przedsiębiorcy kosztem bezpieczeństwa sąsiadów

Czy Polak musi być zawsze mądry po szkodzie, a czy nie może być przed? – pyta przewrotnie Barbara Wojciechowska, mieszkanka ul. Piłsudskiego 1 w Strykowie. Pani Barbara od ponad roku w imieniu swoim oraz sąsiadów z ul. Rolniczej 10 stara się wykazać, że władze gminy popełniły błąd urządzając im pod nosem nie chodnik, a parking. Jak na razie bezskutecznie, więc każde wyjście za furtkę może skończyć się pod kołami samochodu.

LILIANNA JÓZWIAK-STASZEWSKA

lila.staszewska@lowiczanie.info

– To jest droga dojazdowa i teren gminy, czyli nas, wszystkich mieszkańców, na pewno nie prywatny teren pana burmistrza i radnych, a z ich tłumaczenia wynika, jakby właśnie tak było – mówi pani Barbara. Paradoksalnie to, co stało się kłopotem mieszkańców, powinno być przyczyną ich zadowolenia. Kiedyś nie mieli utwardzonej drogi, zabiegali o nią, dzisiaj mają. Tyle tylko, że zamiast chodnika urządzono parking, z którego korzysta prywatna firma, a dla pieszych pozostaje wybrukowana jezdnia.

Jak mówi nam pani Barbara, kłopoty mieszkańców rozpoczęły się w grudniu 2016 roku, kiedy to na osiedlu Wschód utwardzono kostką brukową drogi dojazdowe do poszczególnych posesji. Z relacji mieszkanki wynika również, że wcześniej, bo w czerwcu tego samego roku, właściciel hurtowni materiałów budowlanych, nawozów i węgla, WIMAX, sąsiadującej z drogą dojazdową do posesji przy ul. Piłsudskiego 1 i Rolni-



Zdjęcie wykonane jeszcze w czasie zimy. Na szarej kostce dokładnie widać ślady kół samochodów manewrujących przy posesji.

czej 10, zaczął budować parking dla swoich pracowników. Pani Barbara ostro zaoponowała i parking nie doszedł do skutku. Kilka miesięcy później problem wrócił. Gmina wybrukowała drogę w ten sposób, że na części sąsiadującej z firmą ułożono czerwoną kostkę, wydzielając parking dla 9 pojazdów. – Zainteresowałam się, jak to jest wszystko robione, rozmawiałam nawet z naszym osiedlowym radnym Bogdanem Walczakiem i z pytałam, czy dla moich sąsia-

dów będzie chodnik, bo winien być. Odpowiedział mi, że po co gmina ma wydawać więcej pieniędzy na krawężniki, a przecież tutaj i tak nie ma ruchu pojazdów, bo jest znak zakazu wjazdu – relacjonuje mieszkanka.

Sęk w tym, że wkrótce znak ten został zamieniony na inny. Obecnie jest to znak zakazu zezwalający na ruch pojazdów o masie do 2,5 tony. To z kolei, jak tłumaczą mieszkańcy, w zestawieniu z sytuacją, w której rolę chodnika musi pełnić dla nich główna część drogi, stwarza niebezpieczeństwo.

Pani Barbara mówi, że o ile dla niej, jako właścicielki posesji z bramą również od ul. Piłsudskiego, parkujące samochody to kwestia spalin psujących latem komfort przebywania na świeżym powietrzu, to dla jej sąsiadów problem jest o wiele poważniejszy, ze względu na dzieci. – Ja mam jedno dziecko, brat – czworo, wszyst-



Barbara Wojciechowska prowadzi korespondencję z urzędnikami w imieniu swoim, jak i swoich sąsiadów.

“ Droga służy zarówno pojazdom, jak i pieszym, przy czym ci ostatni nie mogą czuć się bezpiecznie, ponieważ każdy nieostrożny manewr wyjeżdżania z parkingu grozi potrąceniem.

kie w wieku od 4 do 16 lat. Kiedy nie było jeszcze kostki, bawiły się przed bramą i teraz też chcą z przyzwyczajenia, bo tu nie ma osiedlowego placu zabaw, ale to się stało teraz niebezpiecznie – mówi Anna Piechucka z Rolniczej 10.

W październiku ubiegłego roku 7-latek postawił sobie rower

tuż przy furtce, a w ten uderzył samochód, jaki z impetem wjechał w drogę od strony miasta. – Dosłownie 2 minuty wcześniej chłopiec zszedł z roweru zawołany przez siostrę na podwórko. Kierowca tak szybko uciekał, że nie zdążyłam zapamiętać numerów. Zadzwoniłam do urzędu i poinformowałam o tym fakcie, co i tak nic nie dało. Jak się coś stanie, będzie, celem wyjaśnienia, czy droga została urządzona zgodnie z planem. Póki co na miejscu nikt się jeszcze nie pojawił.

Pisma słane do urzędów

W opisywanej sprawie pani Barbara w imieniu swoim, jak i sąsiadów, od dawna prowadzi też korespondencję z urzędnikami. Bije na alarm, że mapa zagospodarowania przestrzennego nie uwzględnia miejsca na parking na tym terenie. Powołuje się na Rozporządzenie Ministra Infrastruktury

ry z 12 kwietnia 2002 r. regulujące usytuowanie miejsc postojowych względem budynków mieszkalnych, wskazując, że nie zachowano 10-metrowej odległości. Podkreśla, że w obecnym kształcie droga służy zarówno pojazdom, jak i pieszym, przy czym ci ostatni nie mogą czuć się bezpiecznie, ponieważ każdy nieostrożny manewr wyjeżdżania z parkingu grozi potrąceniem pieszego.

W 2017 r. do Urzędu Miejskiego w Strykowie trafiły dwa pisma. Pierwsze w kwietniu – zgłaszające błąd budowlany, a drugie we wrześniu – domagające się uregulowania sytuacji i wyjaśnienia, na jakiej podstawie znak zakazu wjazdu został zlikwidowany i zamieniony. Z odpowiedzi mieszkańcy dowiedzieli się, że ich droga mieści się na działce gminnej, więc rozporządza nią burmistrz i rada. Urząd tłumaczył, że w Strykowie jest mała ilość miejsc parkingowych, a gmina musi zaspokajać potrzeby mieszkańców, w tym również kwestie dojazdu do pracy. – Tego argumentu absolutnie nie jestem w stanie zrozumieć. Był czas, że pracownicy firmy pozostawiali swoje pojazdy na jej zamkniętym terenie, a dojazd do naszych posesji na pewno nie stanowił ich dojazdu do pracy – zaznacza Barbara Wojciechowska. Dlatego zwróciła się do powiatowego oraz wojewódzkiego nadzoru budowlanego o kontrolę w terenie, celem wyjaśnienia, czy droga została urządzona zgodnie z planem. Póki co na miejscu nikt się jeszcze nie pojawił.

Burmistrz rozkłada ręce, firma chce ugody

Burmistrz Andrzej Jankowski w rozmowie z nami powtórzył argumenty, które mieszkańcy znają w pisemnej odpowiedzi urzędu. – Każdy może powiedzieć, że nie chce parkingu pod domem i ja to rozumiem, ale my, jako gmina, musimy się mierzyć z problemem braku miejsc parkingowych w skali całego miasta – mówi Andrzej Jankowski.

Właściciel firmy WIMAX, przy której powstał parking, mówi, że jakiś czas temu osiedlowy radny informował go, że pani Barbarze „nie podoba się” parking w tym miejscu, ale zaznaczył, że nie wiedział, iż nie podoba się on też pozostałym sąsiadom. Zapowiedział, że wybierze się do wszystkich, by osobiście dowiedzieć się na czym polega problem, bo jest otwarty na kompromis, który może mógłby polegać na zrezygnowaniu z jednego miejsca parkingowego najbliższej furtki posesji przy Rolniczej 10.

W drugiej rozmowie poinformował nas, iż udało mu się porozmawiać z jednym mieszkańcem. Jego zdaniem akcentowany w całej sprawie problem braku bezpieczeństwa jest wyolbrzymiony, ponieważ, jak ustalił, przy Rolniczej 10 na stałe mieszka tylko jedno dziecko, pozostałe bywają, ale tylko od czasu do czasu, zaś sąsiad w bezpośredniej konfrontacji nie miał pretensji do niego, a do gminy.

Mimo to z ust właściciela WIMAX-u usłyszeliśmy deklarację, że chce porozmawiać ze wszystkimi sąsiadami, by sprawę wyjaśnić do końca i doprowadzić do rozwiązania problemu. ■

ZYCZENIA SPONSOROWANE

BANK SPÓŁDZIELCZY W ZGIERZU

Jesteśmy z Państwem od 90 lat!

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół

życzą Zarząd i Pracownicy Banku Spółdzielczego w Zgierzu

ZAPRASZAMY DO SKORZYSTANIA Z NOWEJ ATRAKCYJNEJ OFERTY KREDYTOWEJ dla firm, osób fizycznych oraz prowadzących działalność rolniczą

Szczegółowe informacje w placówkach Banku oraz na naszej stronie www.bszgierz.pl

Znajdź nas i polub na facebooku! Też tam jesteśmy!

ZAPRASZAMY DO PLACÓWEK:

Filia w Głownie ul. Młynarska 1 tel. 42 718 25 75
Filia w Strykowie ul. Targowa 12 tel. 42 719 50 50

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości. Radosnego wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesołego Alleluja

życzą

Pracownicy i Zarząd MZWiK sp. z o.o. w Głownie



Powiat łowicki | Powiatowy lekarz weterynarii o ASF

Granice strefy ochronnej coraz bliżej

Nie ma powodów do paniki, ale Afrykański Pomór Świń jest coraz bliżej powiatu łowickiego, dlatego konieczne jest zachowanie ostrożności, a także kontrole weterynaryjne we wszystkich hodowlach trzody chlewnej.

O zagrożeniu ASF mówił 23 marca na sesji Rady Gminy Chańsko powiatowy lekarz weterynarii Jerzy Kowalczyk. Gmina Chańsko zajmuje po gminie Kocierzew Południowy drugie miejsce w powiecie pod względem liczby hodowanych świń. Jest w niej hodowanych 236 stad, liczących łącznie ok. 48 tys. osobników – nic więc dziwnego, że radni byli zainteresowani wystąpieniem weterynarza.

Lekarz przypomniał, że ASF dotarł do Polski z zachodniej granicy w 2014 roku. Początkowo problem dotyczył tylko trzech województw, w tym wschodniej części województwa mazowieckiego. W listopadzie 2017 roku choroba przekroczyła Wisłę, niepokojąco zbliżając się do centralnej Polski. Tylko w dniach 13-18 marca na terenie czterech województw potwierdzono 66 przypadków afrykańskiego pomoru świń u dzików – z jednej strony są powiaty dotknięte pomorem już wcześniej, w których liczba stwierdzonych przypadków znacząco zmalała,

z drugiej – choroba pojawia się niestety na nowych terytoriach.

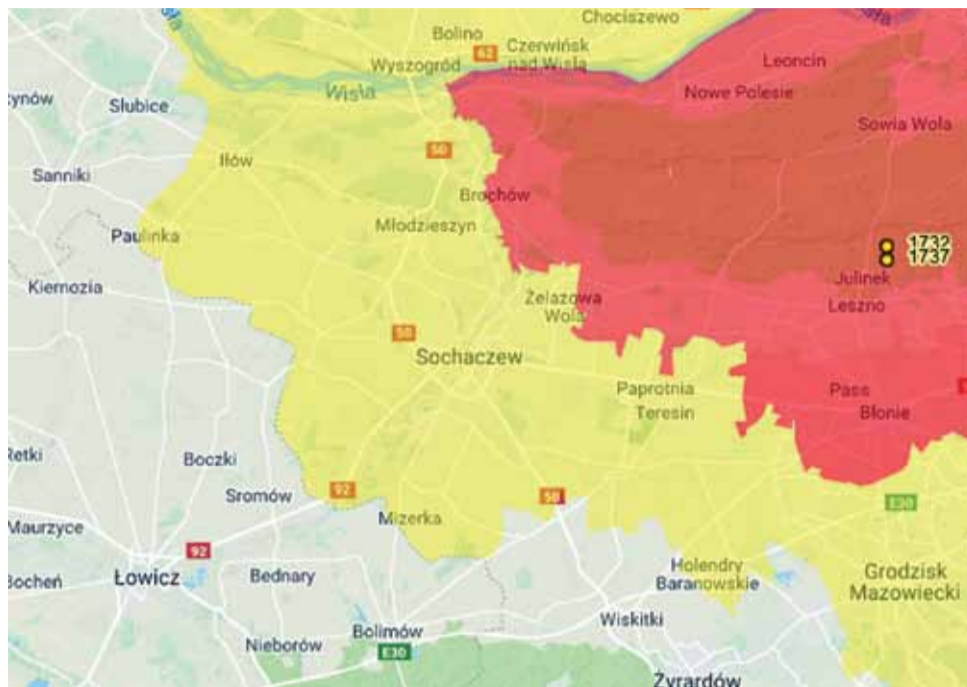
Powiat łowicki na razie nie jest zagrożony, ale sąsiaduje z sochaczewskim, mającym statut strefy buforowej – przypadków zachorowań w nim nie stwierdzono, ale leży już dość blisko terenów, w których choroba występuje.

Od hodowców trzody wymaga się niezwłocznego spełnienia kilku podstawowych wymogów, mających chronić ich stada przed chorobą – w najbliższym czasie



Zaraza jest wywołana przez wirus.

Nie jest niebezpieczna dla zdrowia ludzi, natomiast człowiek, jak i inne zwierzęta, może ją przenosić.



Mapa zagrożenia ASF. Łowicz leży w bezpiecznej strefie białej. Na żółto oznaczono obszar ochronny, zaś na czerwono „objęty ograniczeniami” z powodów stwierdzonych przypadków choroby. „Obszary zagrożenia” byłyby zaznaczone na niebiesko, na szczęście nie ma ich jeszcze po tej stronie Wisły.

staną się one przedmiotem kontroli. Świnie muszą być trzymane oddzielnie od innych zwierząt, w tym bydła. Jeżeli mają być w jednym budynku z krowami, to musi dzielić je ściana. Niedopuszczalny jest też kontakt świń z in-

nymi zwierzętami domowymi, jak na przykład koty czy psy, a także wszelkimi gryzoniami.

Uniemożliwiony musi być też dostęp do zwierząt osobom przyjeżdżającym do gospodarstwa. Jeśli ktoś musi wejść do świń, powi-

nien zadbać o dokładne umycie się i przebranie. Gospodarz musi prowadzić rejestr wyjeżdżających na teren gospodarstwa środków transportu świń. Gospodarstwa, w których świnie są trzymane na zewnątrz, w systemie otwartym,

powinny być oddzielone ogrodzeniem co najmniej 1,5 m wysokości, na podmurówce lub z wykopanym krawężnikiem. Szczegółowo wymagania te zostały określone przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Właściciel małej hodowli, do 50 sztuk, który nie spełnia tych wymogów, ma dwie możliwości. Albo w ciągu 5 miesięcy od kontroli dostosować do nich hodowlę, albo zlikwidować ją na przynajmniej dwa lata. W tym drugim przypadku otrzyma od państwa rekompensatę strat (jeżeli nie dostał już wcześniej żadnej pomocy w związku z ASF). Wysokość rekompensaty to 190 zł za prosię do 20 kg i 300 zł za każdą inną świnię. Wniosek o rekompensatę należy złożyć do ARiMR.

Przypomnijmy, że zaraza jest wywołana przez wirus. Nie jest niebezpieczna dla zdrowia ludzi, natomiast człowiek, jak i inne zwierzęta, może ją przenosić. Dla świń i dzików choroba jest śmiertelna, najczęściej przybiera postać ostrą. Jej objawy u trzody to: brak apetytu, zapalenie spojówek, kaszel, pienisty wypływ z nosa, biegunka, wymioty i drgawki. W formie nadostrej może doprowadzić do nagłego padnięcia zwierząt bez widocznych wcześniej objawów. **tm**

Gmina Bolimów | Decyzja radnych

Fundusz sołecki wróci w przyszłym roku

Rada Gminy Bolimów zdecydowała jednomyślnie na ostatniej sesji 26 marca o wydzieleniu z budżetu gminy na 2019 rok funduszu sołeckiego. Wróci on po dwóch latach przerwy.

Rada Gminy zrezygnowała z wydzielenia funduszu dwa lata temu, zdecydowano wówczas przeznaczyć pieniądze na zakup sprzętu dla gminnej ekipy remontowej, a w tym roku wesprzeć budowę ujęcia i stacji uzdatniania wody w Huminie. Argumentowano to tym, że w przypadkach tych chodzi o wydatki na cele istotne dla wszystkich mieszkańców gminy. Uzasadnienie to znalazło zrozumienie wśród sołtysów, ci jed-

nocześnie otrzymali zapewnienie, że sołectwa mogą liczyć na wsparcie gminy w najpilniejszych sprawach.

Przed przyjęciem uchwały o wydzieleniu funduszu w budżecie na 2019 rok, wójt gminy Stanisław Linart zwrócił się do sołtysów, aby dobrze zastanowili się nad sposobem wydania pieniędzy, wskazane byłoby jego zdaniem, aby kilka sołectw, zwłaszcza tych, których pieniądze zapisane w funduszu nie są duże, porozumiało się i wystąpiło wspólnie o przeznaczenie ich na jeden ważny dla lokalnej społeczności cel.

Sekretarz gminy Andrzej Czarnota określił w rozmowie z nami, że ogólna wartość funduszu wyniesie około 200 tys. zł. Pieniądze te zostaną podzielone na wszyst-

kie sołectwa, w ten sposób powiązane z liczbą ich mieszkańców. Rady Sołeckie do końca września mają zwołać zebranie wiejskie, na którym zdecydują o przeznaczeniu pieniędzy i złożyć w tej sprawie wniosek w Urzędzie Gminy.

Radny a jednocześnie sołtys wsi Jasionna Jan Muszyński powiedział nam, że dotychczas w ramach funduszu jego sołectwo otrzymywało ok. 15 tys. zł. - Nie mamy problemu z wydaniem takiej kwoty, potrzeb jest dużo. W Jasionnej dotychczas z pieniędzy tych udało się zrobić przystanki, chodnik, wyposażyć świetlicę w nowe krzesła, wesprzeć straż w zakupie sprzętu. Ważne jest by dobrze zastanowić się nad potrzebami i wybierać ważne. **tb**

Gmina Zduny | Prace na stacji uzdatniania wody

Niebiesko jak w Złakowie Borowym

W Złakowie Borowym w gminie Zduny pojawił się nowy obiekt, w charakterystycznym dla łowickiej wsi intensywnym błękitnym kolorze - niemal identycznym jak farba, którą pomalowany jest jeden z zachowanych w tej miejscowości tradycyjnych domów drewnianych. Tym razem chodzi o stalowy zbiornik wyrównawczy na wodę, montowany na stacji uzdatniania wody.

Sołtys i radny z tej miejscowości Andrzej Grzegory nie słyszał jednak, aby ktoś komentował jego kolor. Dla niego najważniejsze jest, że inwestycja jest prowadzona, ponieważ w okresie letnim wody na wsi często brakuje. Dochodzi do tego wtedy, gdy występuje duże zapotrzebowanie na wodę, ze względu na to, że w wie-



Zbiornik na wodę montowany na SUW i tradycyjna chałupa łowicka, zachowana w Złakowie Borowym.



lu gospodarstwach prowadzone są duże hodowle zwierząt. Zbiornik ma pojemność 12.500 litrów. Złaków Borowy jest dużą wsią, w której jest około 515 mieszkańców zamieszkujących około 110 gospodarstw (numerów jest po-

nad 140, ale część domów jest już niezamieszkałych). Rozpoczęte w listopadzie prace zaplanowano do końca kwietnia. Prowadzi łowicka firma Cewogaz Jana Wolskiego, która otrzymała za nie 378.153 zł. **mwk**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Niech zbliżające się

Święta Wielkanocne

spędzone w gronie najbliższych przyniosą Państwu wiele radości, ciepła i optymizmu.

Zyczenia Radosnych Świąt Zmartwychwstania Pańskiego oraz smacznego Święconego w gronie najbliższych osób składają

Wójt Gminy Łyszkowice
Adam Ruta

Przewodniczącą Rady Gminy Łyszkowice
Anna Kwestarz

Z okazji Świąt Wielkanocnych życzymy

Mieszkańcom Gminy Bielawy wszelkich łask Bożych, pogodnych, zdrowych świąt i pomysłności w życiu osobistym.

Przewodniczący Rady Gminy Bielawy
Andrzej Zimiński

Wójt Gminy Bielawy
Sylwester Kubiński



Aktualności

KRÓTKO I NA TEMAT | FELIETON NIEZALEŻNY
KRZYSZTOF MIKLAS



Łowickie pisanki

Jest oczywistą oczywistością – jak dobitnie i nieco żargonowo nieraz się podkreśla – że co roku o tej mniej więcej porze (pierwsza niedziela po pierwszej wiosennej pełni księżyca przypadająca między 22 marca i 25 kwietnia) obchodzimy Wielkanoc czyli Święto Zmartwychwstania Pańskiego poprzedzone Triduum Paschalnym. Największe święto świata chrześcijańskiego, które przez wieki obrosło także rozmaitymi zwyczajami. Wielkosobotnim święceniem pokarmów, rodzinnym i uroczystym, bogatym jak w żadnym innym dniu roku, śniadaniem wielkanocnym, ubogocanym pisankami i cukrowym barankiem, oblewaniem wodą w drugim dniu Wielkanocy, przez co w Polsce zyskał sobie ten dzień miano Lanego Poniedziałku.

Nic zatem dziwnego, że Wielkanocy i wszystkim, co się z nią wiąże, wielu pisarzy poświęciło w swych dziełach sporo miejsca. Nas, na Ziemi Łowickiej i jej okolicach, z pewnością najbardziej dotyczy to, co tak pięknie, posługując się także księżaczką gwarą, opisał w „Chłopach” Władysław Reymont. Syn wiejskiego organisty od wczesnego dzieciństwa przyglądający się z bliska świętowaniu i towarzyszącym mu owym zwyczajom i obyczajom. „A gdy ksiądz zaintonował u ołtarza pieśń Zmartwychwstania – malował słowami odprawianą późnym wieczorem, właściwie już nocą, Rezurekcję w Lipcach Reymont – kiej organy wtórem huknęły z całej mocy, kiej dzwony zaśpiewały

na cały świat, a dobrodziej z Przenajświętszym Sakramentem jął zstępować ku narodowi w sinym obłoku kadzieli i dzwonnej wrzawie, pieśń buchnęła ze wszystkich gardzieli, zakolebała się cizba, palący wicher uniesienia osuszył tży i porwał dusze, iż naraz spolem, kiej ten bór człowieczy, rozchwiany i śpiewający jednym, ogromnym głosem, ruszył procesją za proboszczem, któren monstrancję dzierzył przed sobą, że jako-by słońce zlociste, słońce promieniące rozgorzało nad głowami, płynąc z wolna skroś gestwy nieprzeliczonej, wskroś światła jarzących w kadzielnich dymach ledwie dojrzone, śpiewaniem opowite i przez oczy wszystkiego narodu, i przez serca wszystkie z miłością niesione...” Dodam, że śpiewaniem liczącej sobie wiele lat pieśni „Wesoły nam dziś dzień nastał”. Podobnie, jak kilka innych wywodzących się jeszcze w polskiego Średniowiecza. I przy huku petard czy innych środków wybuchowych. Strzelaniem ze specjalnie wykonanych kluczy napełnianych kalichlorkiem albo przynajmniej puszką z dziurką w denku, w których to puszkach umieszczano nieco wilgotnego karbidu. Przygotowaniem takich materiałów wybuchowych zajmowali się często domo-rośli chemicy. Zdarzały przy tym się niestety także przykre historie. Jeden z moich starszych kolegów, wówczas uczący się w pomaturalnej szkole chemicznej, postanowił przed Wielkanocą nieco zarobić i w domowych warunkach ów kalichlorki wyprodukować. Tyle, że

wybuch był duży i przedwczesny, co skończyło się świętecznym pobytym w łowickim szpitalu.

Z oczywistych powodów nieco inaczej świętowano na chłopskiej wsi i w ziemiańskich dworach, nieco inaczej w dużych miastach, gdzie zwyczajowo, jak w Warszawie czy Krakowie, w Wielką Sobotę odwiedzano groby Pańskie w różnych kościołach. W wioskach i małych miastach adorowane przez galowo ubranych strażaków, którzy często mobilizowali się wyłącznie raz w roku, w okresie wielkanocnym właśnie. Na co wskazują także łowickie statystyki ostatnich lat dowodzące, że wiele ognioowych, ochotniczych straży do (na szczęście coraz mniej licznych) pożarów fatygują się raz, dwa razy w roku, a czasem ani razu. Za to na Wielki Piątek i Wielką Sobotę, aż do wczesnorannej teraz Rezurekcji mundury mają być wyciągnięte i odkurzone, by w drugim dniu Wielkanocy w tychże mundurach i z chorągwią obejmie pola z prośbą do Wszechmogącego o dobre plony, a potem zasiąść w remizie do wspólnego, strażackiego śniadania, którego podstawowym daniem była gigantyczna jajecznica usmażona z zebranych po domach jajek. A młodzi, pomysłowi i przedsiębiorczy ludzie, obchodzili wioski z kogutkiem, licząc oczywiście na jakieś frukta. Tak to, podobnie jak Reymont syn wiejskiego organisty, zapamiętałem z dzieciństwa spędzonego w Kompinie. Tyle, że nie potrafię, jak on, tak wspaniale tego opisać. ■

Łowicz | Promocja przemysłu rolno-spożywczego

Dziennikarze z czterech krajów u naszych przedsiębiorców

6 dziennikarzy z branżowych gazet poświęconych tematyce przetwórstwa owocowo-warzywnego, hodowli zwierząt i uprawie roślin, z Niemiec, Rosji, Ukrainy i Francji gościło 19 i 20 marca w Łowiczu.

Przybyli na zaproszenie Urzędu Miejskiego, który realizuje unijny projekt pod nazwą Łowicz – centrum przetwórstwa rolno-spożywczego.

Projekt rozpoczął się w marcu ubiegłego roku i trwać będzie do końca tego roku. Obejmuje szereg działań dotyczących szeroko pojętej promocji lokalnych małych i średnich firm, szczególnie z branży rolno-spożywczej.

Wśród nich był m.in. udział w targach krajowych Nadarzyn 2018 oraz zagranicznych SIAL w Paryżu, organizacja Łowickiego Gospodarczego Forum Przedsiębiorców i Startup Sprint. Oba te przedsięwzięcia mają służyć stworzeniu platformy wymiany zdań oraz nawiązywania i podtrzymywania relacji biznesowych.

Startup będzie weekendowym wydarzeniem skierowanym do działających firm i do osób, które dopiero chcą realizować swój biznes w branży spożywczej.

Goście, którzy odwiedzili Łowicz, zwiedzali pałac i park



W „Firmie” Józefa i Wojciecha Brejnaków goście poznali sztandarowy jej produkt – krówki łowickie.



W firmie Braci Urbanek poznawali nie tylko technologię, ale także smak.

w Nieborowie, stadninę koni w Walewicach, spotkali się z burmistrzem Łowicza Krzysztofem Kalińskim i wiceburmistrzem Bogusławem Bończakiem. Odwiedzili kilka łowickich firm działa-

ZYCZENIA SPONSOROWANE

WESOŁEGO ALLELUJA

Pełnych spokoju i radości
Świąt Wielkanocnych
dobrego wypoczynku w rodzinnym gronie
oraz optymizmu, energii
i nadziei na lepszą przyszłość

życzy
Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów
PHU Mikołajczykowie Sp. z o.o.
Lubianków 38, Głowno

Wesołych Świąt

Radosnych Świąt Wielkanocnych
wszystkim naszym Klientom

życzą pracownicy i właściciel
Zielonej Stacji Paliw BP
przy ul. Poznańskiej w Łowiczu

SIB ŁOWICZ **OKNA i DRZWI**
sprawdzony producent

Profil: **WITA** Okucia: **WINK HAUS**

Nasze okna spełniają najnowsze wymogi norm obowiązujące od 1 stycznia 2017 roku

laureat nagrody Marka Regionalna Łowickie 2016

Wesołego Alleluja!

okna inwentarskie

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.lowicz.pl
sklep@sib.lowicz.pl
www.sib.lowicz.pl

Z okazji Świąt Wielkanocnych serdeczne życzenia pomyślności i radości w życiu zawodowym i prywatnym Pracownikom, Klientom i Sympatykom

składa

Nieborów



Z łowickim przetwórstwem owocowo-warzywnym dziennikarze zapoznawali się m.in. w spółce „Pszczółka”.

jących w branży, którą się na co dzień zajmują: Firmę Braci Urbank, PPH Firma Józef Brejnak, spółkę „Pszczółka” oraz zakład Agros Nova. W czasie tych wizyt mieli okazję zobaczyć, na jakim poziomie jest łowicki przemysł spożywczy, co i jak się u nas obecnie produkuje, jakie poczyniono inwestycje dla uzyskania wysokiej jakości produktów.

Jak nas zapewnia Adrianna Kaczor z Wydziału Strategii, Rozwoju i Obsługi Przedsiębiorców, dziennikarze byli pod wrażeniem smaku i jakości produktów, które poznali i nowoczesnych rozwiązań w odwiedzanych zakładach. Mieli wielokrotnie podkreślać, że wiele produktów, ze względu na jakość i cenę, ma dużą szansę na znalezienie nabywców w ich krajach.

Józef Brejnak, który od 19 lat prowadzi „Firmę” (obecnie z synem Wojciechem), produkującą majonez, musztardę, ketchup oraz pastylki pudrowe, cukierki toffi i krówki łowickie – w których się specjalizuje, powiedział nam, że dziennikarze goszczący u niego w zakładzie interesowali się technologią i wzięli udział w degustacji cukierków. Chciałby, aby miało to przełożenie na zainteresowanie jego produktami za granicą. Zakład sprzedaje cukierki produkowane tradycyjną metodą – traktowane jako produkt regionalny – na Litwę i Węgry, ale też do Dubaju czy USA.

W ramach realizowanego przez Urząd Miejski projektu, „Firma” wystawiła swoje produkty we wspomnianych targach w Nadarzynie, w tym roku pojedzie z nimi do Paryża.

Doświadczenia, jakie stały się udziałem dziennikarzy podczas wizyty w Łowiczu, mają zostać opublikowane w pismach, w których pracują.

Borów | Polskie Radio 24 gościło w dworze byłego premiera RP

Słowem Niepodległa nie tylko o Władysławie Grabskim

Mateusz Maranowski, dziennikarz z Polskiego Radia 24, poprowadził w niedzielę, 25 marca, z dawnego majątku rodziny Grabskich w Borowie audycję w ramach cyklu pt. Słowem Niepodległa.

Osią cyklu jest rok 1918 i odzyskanie niepodległości przez Polskę. W odcinku nadawanym z Borowa bohaterem wiodącym był dwukrotny premier oraz minister skarbu II RP Władysław Grabski. Gośćmi godzinnej audycji byli burmistrz Łowicza, historyk Krzysztof Kaliński, prezes koła przewodników przy



Sluchacze audycji mieli możliwość usłyszeć dźwięk fortepianu na którym grywał Władysław Grabski.

oddziale PTTK w Łowiczu Zdzisław Kryściak, prezes Łowickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Tadeusz Żaczek oraz prezes gospodarstwa w Borowie Zbigniew Nyga.

Prowadzący rozpoczął audycję przed dworem rozmową z prezesem gospodarstwa, mając w tle głosy dzikich gęsi odzywających się na położonych po sąsiedzku stawach hodowlanych. Rozmawiając o początkach gospodarstwa i okolicznościach przejścia go w drugiej połowie XIX wieku przez Grabskich, weszli do środka budynku. Na chwilę zatrzymali się przy fortepianie, na którym grywał Władysław Grabski, a który w 2005 roku przekazał dla niego ks. Jan Dobrodziej, proboszcz m.in. parafii w Sobocin, potem w Kutnie. Niestety, instrument wymaga remontu, jest rozstrojony i próba zagrania na nim nie wypadła najlepiej.

Opowiadając o Władysławie Grabskim goście programu koncentrowali się głównie na jego



Rozmowa transmitowana na żywo toczyła się przy stole w salonie dworu w Borowie, na zdjęciu od lewej: Krzysztof Kaliński, Zbigniew Nyga, Mateusz Maranowski, Zdzisław Kryściak i Tadeusz Żaczek.

działalności w lokalnym środowisku. Przypomniano m.in., że w dniu imienin Władysława dwór w Borowie przyjmował ogromną liczbę gości, z kręgu rodziny i znajomych. Na polecenie właściciela przed dworem przygotowywano suto zastawione stoły dla okolicznego chłopstwa. Za czasów zaboru rosyjskiego Władysław Grabski uruchomił, bez

zgody władz, szkołę. Aby pozostała niezauważona, na polecenie Grabskiego przekupywano żandarmów z Bielaw i Łowicza.

Goście wymienili też inne postaci, które czynnie działały na rzecz odzyskania niepodległości. m.in. lekarza, działacza społecznego Stanisława Rotstada, działacza społecznego i szefa straży ogniowej Teofila Kurczaka, który uczestniczył w rozbrajaniu żołnierzy niemieckich w Łowiczu oraz rodzeństwo Starzyńskich – Romana, Mieczysława i Stefana (późniejszego bohaterskiego prezydenta Warszawy) – które na początku XX wieku uczestniczyło w strajku szkolnym.

Była też mowa o obchodach jubileuszu. Prowadzącemu spodobała się zapowiedź, że strony burmistrza Krzysztofa Kalińskiego, otwarcia na 11 listopada budowanej aktualnie ulicy Roma-

na Dmowskiego oraz to, że przez Rondo Niepodległości połączy się ona z ulicą Józefa Piłsudskiego – rondo o tak wymownej nazwie połączy więc pamięć o dwóch politykach, którzy mieli inne wizje Polski, ale obaj jej służyli i dla niej pracowali.

Wydawca programu Andrzej Abgarowicz powiedział nam, że program Słowem Niepodległa ma opowiadać ciekawe, najczęściej mało znane historie, dotyczące lokalnych społeczności, związane z odzyskaniem niepodległości w 1918. W historiach tych ważni są bohaterowie, zwłaszcza ci, którzy w okresie poprzedzającym tę datę swoją działalnością pozytywnie wpływali na społeczeństwo, budząc w nim patriotycznego ducha.

Audycję z Borowa, jak i wiele innych, można odsłuchać po wejściu na stronę internetową Słowem Niepodległa.



Prezes gospodarstwa w Borowie Zbigniew Nyga oraz prowadzący audycję Mateusz Maranowski przed pomnikiem Władysława Grabskiego.

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkanocnych wszystkim Mieszkańcom Gminy Domaniewice życzymy, aby te Święta przyniosły radość oraz wzajemną życzliwość.

Niech będą pełne miłości, wiary oraz radosnych spotkań z najbliższymi przy Wielkanocnym stole, by uśmiech i wiosenny optymizm towarzyszyły każdego dnia.

Wójt Gminy Domaniewice
Paweł Kwiatkowski

Przewodniczący Rady Gminy
w Domaniewicach
Ryszard Ogonowski



366572

Pełnych pokoju

Świąt Wielkanocnych

wszystkim swoim Klientom

życzy

SALON OPTYCZNY

trościanko

Łowicz, ul. Zduńska 59a, tel./fax 46 837-81-40
e-mail: salon@optyklowicz.pl, www.optyklowicz.pl



367298

ZYCZENIA SPONSOROWANE



Wesołego Alleluja

Zdrowych i pogodnych Świąt Wielkanocnych, spędzonych w gronie rodziny i przyjaciół życzą

SZKIEŁKA
RESTAURACJA

Łowicz, ul. św. Floriana 11
tel. 602-574-891, 796-860-624, www.szkielkalowicz.pl

Restauracja POLONIA

Łowicz, Stary Rynek 4
tel. 502-011-666, 602-574-891, www.lowicz-polonia.pl

Dworek Biała Dama

Nieborów (naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów)
tel. 510-060-922, 501-06-77-06, www.dworek-nieborow.pl

358555



Opinie

Kto pomoże zgromadzić fotografie muzyków
– rozmówców Mariana Moskwy? str. 27

Łowicz | Przed sezonem turystycznym

Mamy coś więcej niż tylko pasiaki

Mimo upływu lat, Łowicz nadal nie doczekał się należytej promocji jego walorów historycznych i architektonicznych. Nie ludowych – bo o tych trochę się mówi, ale mieszczańskich i kościelnych, tych, które kiedyś tak urzekły Jarosława Iwaszkiewicza, kresowiaka, że właśnie w Łowiczu, jak wspominał – chlusnęła na niego polskość.

WOJCIECH WALIGÓRSKI



wojciech.waligorski@lowiczanie.info

Nie chcę wszczynać wojny o to, która z tradycji – ludowa czy mieszczańska – jest dla nas ważniejsza. Chodzi o to, by tej drugiej nie zaniedbywać, bo jest nieodkrytym skarbem, marnowanym, mogącym każdego dać miastu nowy wigor, a mieszkańcom wzbogacić. Tylko że praca nad jego wydobyciem wymaga wizji, podjęcia konkretnych zamierzeń i konsekwencji w ich realizacji. Tego na razie brakuje.

Łowicz ma potencjał, by przyciągać na weekend turystów. A co najmniej ma go, jeśli się umiejętnie połączy to, co sam oferuje, z Nieborowem. Stworzenie duopolu Łowicz – Nieborów, oferującego ciekawe doznania architektoniczne, historyczne, wypoczynkowe, jest warunkiem powodzenia starań o to, by ta opcja była interesująca dla szukających kierunków na wypad na weekend z Warszawy czy z Łodzi, a nawet z Poznania czy Bydgoszczy.

Dobrym uzupełnieniem tej oferty jest ludowość – ze skansenem w Maurzycach, ale to zostawmy chwilowo na boku, skupmy się na tradycjach mieszczańskich i kościelnych, które trzeba pokazać – bo Nieborów nie musi wiele się starać, wiadomo jaką wartość prezentuje. Problemem jest jak pokazać Łowicz.

Co się zmieniło na lepsze

Punkt wyjścia do przybliżenia Łowicza przyjeźdnym jest niezły. Trzeba oddać sprawiedliwość, że dzięki wybudowaniu przed laty ulicy Starorzecze i par-

kingu za ratuszem, zmotoryzowani mogą łatwo zatrzymać się w centrum; po wybudowaniu wiaduktu tory nie będą już stanowić bariery dla samochodów, zresztą dla przyjeżdżających koleją też nie. To wszystko są efekty starań władz miejskich – nawet przeciwko wiaduktowi powstał przy udziale miejskich pieniędzy i w efekcie długotrwałego i ostatecznie zakończono sukcesem lobbingu ze strony burmistrza Krzysztofa Kalińskiego – i to trzeba podkreślić.

Dworzec kolejowy wewnątrz nie wygląda zachęcająco, ale po wybudowaniu nowych peronów i podziemnego przejścia nie będzie strasznie rażił (choć jeśli koleją budynek dworca kiedyś wyremontuje, będzie lepiej). Parking przed nim jest już schludny, skwer też – to jest duża zmiana na plus, dobrze, że burmistrz zdołał do tej budowy doprowadzić.

Ale dalej jest już gorzej: istotne jest, by dobrze zadbać o teren rampy przy ul. 3 Maja, stanowiącej dziś parking. Jeśli istotnie kolej przekaże go na potrzeby programu Mieszkanie+, ważne, by budynki, które tam powstaną, miały też swe funkcje handlowe, reprezentacyjne i aby stworzyły południową pierzeję tej ulicy – bo tędy właśnie idzie się do miasta. Tutaj też potrzebna będzie aktywna polityka burmistrza.

Istniejący tam parking – bez wątplenia potrzebny, powinien pozostać, ale za budynkami, nie przy samej ulicy – by nie szpecił jej wizerunku. Na razie wizerunek miasta, dla osoby wjeżdżającej do centrum od strony Warszawy – jest tragiczny. A od takiego pierwszego rzutu okiem często zależy, czy ktoś zechce się w danym miejscu zatrzymać, czy nie.

Sama ulica 3 Maja, gdy już podrosną zasadzone na niej drzewa, może być interesująca, budynki poczty i – ładnie wyremontowane – staraniem nowego właściciela – gmach dawnego „domu partii” – robią wrażenie – wszystko zależy od tego, co będzie po drugiej stronie i jak zadbane.



„Z głębokim zachwytem stanąłem na rynku łowickim, pomiędzy kolegiatą a gimnazjum, skąd wielką falą chlusnęła na mnie polskość.”

Jarosław Iwaszkiewicz
„Książka moich wspomnień”

Perła ciągle zabrudzona

Ulica 3 Maja ładnie wprowadzić może na Stary Rynek. To miejsce jest potencjalnie perłą, mogłoby być wizytówką miasta. Powinno nią być – a nie jest. Dwukrotnie ratusz ogłaszał konkurs na zagospodarowanie tej przestrzeni i ani razu wyniki nie były zadowalające. Skoro tak, to dobrze, że nie przystąpiono do realizacji żadnej ze zgłoszonych koncepcji. Ale równocześnie oznacza to, że Stary Rynek jest nadal wyzwaniem. Jego skala jest ogromna – od tego, czy architekci jemu podążają, zależy będzie, czy Łowicz wejdzie do pierwszej ligi atrakcyjnych miasteczek w Polsce czy nie.

Koncepcja musi uwypuklić to, co jest w rynku piękne, ukryć to, co nie jest atrakcyjne, być może

przywrócić w jakiejś formie elementy, które kiedyś tam istniały (studnia), być może w jakiejś formie (pomnik?) zaznaczyć, że tuż obok, w katedrze, leżą prochy dwunastu Prymasów Polski i że jesteśmy miastem prymasowskim – pytań jest wiele. Na pewno karygodne jest to, że nadal Stary Rynek jest w praktyce parkingiem i na pewno też koncepcja jego zagospodarowania nie może być szablonowa, powinna stanowić architektoniczną wartość samą w sobie. Na to miasto nie może szczędzić pieniędzy, tutaj powinni rywalizować najlepsi architekci.

Przy czym koncepcja ta powinna także obejmować zagospodarowanie ulicy 11 Listopada – tak, by w osi widokowej pokazać kościół św. Leonarda – sam w sobie pozbawiony cennego wyposażenia, ale architektonicznie ciekawy. I optycznie „przybliżyć” do katedry kościół pijarski, także przecież niezmiernie cenny.

Zobaczyć fronton

Potężnym wezwaniem będzie także zagospodarowanie kościelnego placu przed frontem katedry. Biskupi Andrzej Dziuba, a wcześniej jego poprzednik Alojzy Orszulik, i tak już ogromnie dużo zrobili dla Łowicza, odsłaniając katedrę zza szpetnego muru (kto go jeszcze pamięta?), remontując ją, urządzając w niej muzeum, w którym eksponowane są niektóre obiekty ze skarbcza, czyniąc kroki w kierunku udostępnienia krypt – to są starania nie do przecenienia i za nie mieszkańcy są im winni wdzięczność. Ale plac przed katedrą pozostaje wyzwaniem. Jeśli kiedyś zostanie dobrze zagospodarowany, tworząc przestrzeń do cofnięcia się, by podziwiać fasadę bazyliki, a jednocześnie zostanie zamknięty interesującymi za-

budowaniami, kryjącymi szpetne rudery zaplecza Podrzecznej – będzie drugą perełką, uzupełniającą uroki Starego Rynku.

Władze miejskie powinny intensywnie współpracować z dziećmi, by w taki sposób to miejsce zabudować – a w ostateczności, jeśli chwilowo nie ma na to pieniędzy, ani pomysłu, to przysłonić tymczasowo, w jakiś sposób (zielonią?) wspomniane rudery, a może wspólnymi siłami stworzyć tam piękny skwer?

Wyjść tędy na rynek

Wiele jednak można zrobić nie czekając nawet na całościowe zagospodarowanie Starego Rynku. Od lat aż prosi się o wykonanie

przejścia dla pieszych przez podwórze komunalnej kamienicy przy Starym Rynku 3, z parkingu na rynek. Obecnie to podwórze jest obskurne, ale może być arcyciekawe – potrzeba tylko wizji, bo tu akurat miliony nie są potrzebne. A dla turysty wynurzenie się z XIX-wiecznej bramy wprost na rynek może być takim doznaniem, jakich się w podróży szuka.

Zezwolenie na szpetotę – jak długo jeszcze?

Wyzwaniem jest też takie skorzystanie z przepisów prawa, by uporządkować wygląd elewacji zewnętrznych obu rynków i Zduńskiej. Miasto nie może umyć rąk od tego, co się w tej

DWIEŚCIE LAT TRADYCJI

Restauracja i hotel Polonia przy Starym Rynku noszą tę nazwę od lat 20. ubiegłego stulecia, ale tradycja gastronomiczna tego miejsca jest o ponad wiek starsza. Tutaj wszak zatrzymał się w grudniu 1806 r. Napoleon, zdając do Warszawy po zwycięstwach pod Jeną i Auerstedt. Upamiętnia to sala napoleońska w restauracji, mieszcząca się w jej starej części, pamiętającej tamten radosny grudzień. Nazwę Polonia nadał lokalowi Donat Rogiński, restaurator z Warszawy, który sprowadził się do Łowicza w roku 1925 i ten lokal kupił. Historia jego przybycia jest niezwykła: wcześniej prowadził, wraz z dwoma wspólnikami, renomowaną restaurację Esplanada na rogu Marszałkowskiej i Złotej, zrezygnował z tego, gdy lokal stracił renomę po tym, jak jeden z kucharzy w kuchni zamordował kuchennym nożem własną żonę... Rogiński zmarł w 1936 roku na suchoty, jego



Przedwojenna reklama restauracji, wykorzystywana także dziś.

żona Antonina prowadziła restaurację i hotel Polonia dalej, także w czasie wojny i jeszcze krótko po niej. Komuniści zniszczyli ją domiarom podatkowymi w późnych latach czterdziestych, wróciła do Warszawy. Ale nawet komuniści zachowali nazwę Polonia w czasach, gdy restaurację prowadził PSS. Nowy (od kilku lat) właściciel, Krzysztof Gajda, świadomie nawiązuje do dobrych tradycji – wystrojem wnętrz, w którym eksponuje przedwojenne fotografie, dokumenty i reklamy, ale i ciekawym menu, w którym codziennie jest np. grzane wino – co na pewno nie jest elementem tradycji ludowej, lecz mieszczańskiej właśnie.

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji
Świąt Wielkanocnych
wszystkim Klientom
najserdeczniejsze życzenia
zdrowia, szczęścia
oraz wszelkiej pomyślności
składa

HURTOWNIA CERAMICZNO-BUDOWLANA
JAKMAR

346389

Z okazji
Świąt Wielkanocnych
wszystkim Klientom
i Wykonawcom
składamy życzenia
pokoju, wiary i miłości.

By nadchodzący czas był
przepełniony spotkaniami z rodziną
i odpoczynkiem, który doda sił
i zmotywuje do podejmowania
kolejnych wyzwań.

FIRMA GAJEK
MATERIAŁY BUDOWLANE BĄKÓW

366740



Lowicz | Stary Rynek z „jajem”

Co przechodnie sądzą o świątecznej ozdobie?

We wtorek, 27 marca w godzinach porannych pytaliśmy przechodniów, co sądzą o jajku, które stało na Starym Ryнку dzień wcześniej. O zdanie spytaliśmy 40 osób.

Przechodnie najczęściej o nowej atrakcji dowiadywali się od nas, ponieważ nie zdążyli jeszcze jej zauważyć, ale po zobaczeniu, stwierdzali, że podoba im się. – Bardzo fajna inicjatywa, tak jak na Boże Narodzenie jest choinka, teraz jest jajko. Podoba mi się – mówi uczennica Blichu Ania.

Czar świątecznego klimatu przysłał, gdy ludzie dowiadywali się, ile pieniędzy zostało przeznaczonych: – 18 tysięcy mówi pani? To jakiś żart? Do widzenia. Takie słowa słyszeliśmy najczęściej. – Najlepiej wydaje się nie swoje pieniądze – mówi pan Marek. Jego zdaniem jedna pisanka nie uatrakcyjni Łowicza, a jedynie powoduje śmiech.

Na co więc, zdaniem mieszkańców Łowicza, powinny zostać zainwestowane te pieniądze? Monitoring, pasy na ulicach, dodatkowo gwiazda na Dniach Łowicza – to tylko niektóre propozycje.

Sporą część przechodni dziwił także fakt, że została ona umiejscowiona na Starym, a nie na Nowym Ryнку. – Przecież tam jest



– **Bardzo fajna inicjatywa,** tak jak na Boże Narodzenie jest choinka, teraz jest jajko – mówi uczennica Blichu, Ania.

więcej ludzi, są ławki do siedzenia i oglądania, a przede wszystkim jest bardziej przejrzyste – mówi nam pani Maria.

Osoby, które chcą zobaczyć jajo, a nie mają tej możliwości w dzień, mogą zrobić to wieczorem. Dzięki lampkom ledowym, jajo świeci w nocy, co nie uszło uwadze mieszkańców: – Bardzo ładnie wygląda nocą, a nawet wtedy bardziej przypomina pisanek – mówi pan Mateusz. **mg**

Lowicz i okolice | Stowarzyszenie Łowickie.pl w działaniu

Projekt „Pszczola” na półmetku

Edukacyjno-ekologiczny projekt „Pszczola”, którego celem jest zbadanie zanieczyszczeń w środowisku na naszym terenie, dał już pierwsze informacje o tym, gdzie one występują. Na razie wyniki badań nie będą upublicznione, ponieważ badania będą jeszcze trwały w tym roku. Będą weryfikowane i poszerzone.

W wielu miejscach, gdzie były dotąd prowadzone, będą one kontynuowane. Realizatorzy szukają kolejnych osób, które posiadają działki w okolicach Łowicza lub w samym mieście – zwłaszcza w takich lokalizacjach, gdzie występuje ryzyko zanieczyszczenia.

O projekcie, którego pełna nazwa brzmi „Ocena stanu środowiska na podstawie zawartości metali ciężkich w pyłkach i pszczołach murarki ogrodowej na terenie powiatu łowickiego”, pisaliśmy przed rokiem. Powstał on z inicjatywy Pawła Pięty – wiceprezesa Stowarzyszenia Łowickie.pl (którego członkowie pomagają w realizacji), który nawiązał współpracę z dwoma uczelniami: Szkołą Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie oraz Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu – które pozyskują granty na naukowe badania. Ich zakres w dużej części zależy od tego, ile funduszy uda się pozyskać. O kosztach badań na razie badacze nie chcą się wypowiadać, podając jedynie przykład, że przeba-

danie próbek z 2017 roku jedynie pod kątem ołowiu i kadmu kosztowało około 9 tys. zł.

W ramach projektu w 2017 roku w powiecie łowickim przeprowadzono badania środowiskowe z udziałem dziko żyjącej pszczoły murarki ogrodowej. 60 gniazd z pszczołami (w postaci budek z rurkami z trzciny) wiosną ubiegłego roku zostało rozstawionych w gminach: Kocierzew Płd., Kiernozia, Łyszkowice, Nieborów i Bielawy.

W czerwcu z gniazd pobrano próbki pyłku, a jesienią pobrano także żywe pszczoły do badań na obecność takich metali jak: miedź, cynk, kadm i ołów. Próbki są w trakcie badań laboratoryjnych prowadzonych metodą spektrometrii, w czasie których wyodrębnią się poszczególne pierwiastki



Pobieranie materiału do badań na SGGW w Warszawie.



Pyłek składa się z białek, tłuszczów, soli mineralnych, witamin, kwasów tłuszczowych i hormonów. Idealnie byłoby, gdyby nie było w nim metali ciężkich, które świadczą o zanieczyszczeniu środowiska.

i można zmierzyć ich zawartość. W miodzie, gdzie dopuszczalną ich zawartość określa Polska Norma, są one wyrażone w mg/kg.

Warto wyjaśnić, że pyłek pszczoły to produkt, który wytwarzają pszczoły z pyłku kwiatowego, dodając do niego miód, nektar i ślinę. Jest on przenoszony do uli lub, w tym przypadku, do budki, w postaci kulek. Poza miodem jest to podstawowy pokarm pszczoł. Pyłek składa się z białek, tłuszczów, soli mineralnych, witamin, kwasów tłuszczowych i hormonów. Idealnie byłoby, gdyby w pyłku nie było metali ciężkich, które świadczą o zanieczyszczeniu środowiska.

Dodatkowo określono plantacje, na których uzyskano najwyższe przyrosty populacji pszczoły murarki. W kilku gniazdach stwierdzono obecność innego gatunku pszczoły – miesierki, a także innych pożytecznych owadów, np. biedronki czy złotooki.

Podsumowując projekt na półmetku, Paweł Pięta mówi, że przebadano 47 gniazd, w ramach inspekcji przejechało ponad 4.000 km. Zorganizowano dziesiątki spotkań z rolnikami, spotkań roboczych i konferencji. Do przeprowadzenia badań użyto 58.000 kokonów pszczoł (pojedynczych jajeczek z osłonką).

W tym roku, podobnie jak w poprzednim, zespół badawczy przymierza się do kontynuowania badań na terenie powiatu. Przede wszystkim zależy mu na tym, aby kolejne budki z pszczołami rozstawić w bezpośredniej bliskości centrum Łowicza oraz w miejscach, w których uzyskać można najwyższe współczynniki zanieczyszczenia środowiska.

Pierwszy rok badań dał wiele informacji na temat zanieczyszczeń. Trwające jeszcze analizy laboratoryjne pozwolą na wytyczenie miejsc, w których te zanieczyszczenia są największe lub najmniejsze. Do tych miejsc badacze powrócą także w tym roku, aby pobrać do analizy glebę i próbki roślin, co pozwoli sprawdzić, skąd pochodzą zanieczyszczenia.

Aby zespół badawczy mógł kontynuować badania, potrzebna jest pomoc. Poszukiwane są osoby do współpracy, które posiadają działki w Łowiczu lub okolicach Łowicza. W tym roku preferowane będą lokalizacje w bezpośredniej bliskości miasta lub w samym mieście oraz miejsca, w których występuje ryzyko zanieczyszczenia środowiska. Realizatorzy proszą o kontakt pod numerem telefonu 504 100 740 lub pawelpieta@gmail.com. **mwk**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

**Zdrowych, pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
przepelnionych wiarą,
nadzieją i miłością.**

Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań
w gronie rodziny i wśród przyjaciół
oraz wesołego „Alleluja”
życzy

Firma Jubilerska ORION
95-015 Głowno ul. Łowicka 36a

Gmina Bielawy | Finanse

Skąd pożyczka na budowę wodociągu?

Na sesji Rady Gminy Bielawy 7 marca z pierwotnie ułożonego porządku obrad zdjęto punkt dotyczący uchwały w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi na realizowaną już przez gminę inwestycję wodociągową.

Zamiast z kasy funduszu, gmina zamierza bowiem skorzystać z możliwości, jakie daje jej Bank

Gospodarstwa Krajowego. Na sesji mówił o tym wójt gminy Sylwester Kubiński krótko po otwarciu obrad. Chodzi oczywiście o pokrycie kosztów największego zadania inwestycyjnego, czyli modernizacji infrastruktury wodno-kanalizacyjnej gminy Bielawy, obejmującej m.in. budowę sieci wodociągowej rozdzielczej w Leśniczówce i Zakrzewie oraz przebudowę stacji uzdatniania wody w Sobocie.

To samorząd musi w pierwszej kolejności ponieść koszty inwestycji, która po zakończeniu będzie częściowo refinansowana środkami pozyskanymi z funduszy unijnych za pośrednictwem Urzędu Marszałkowskiego w ramach PROW. Po rozstrzygnięciu przetargu na wykonawstwo zweryfikowano wartość dotacji, szacowanej początkowo (na podstawie określonego kosztorysu zadania) na milion zł. Teraz wójt spodziewa

się dotacji w kwocie 850 tys. zł. Ponadto około 300 tys. urząd zamierza odzyskać tytułem zwrotu podatku VAT, a udział własny per saldo wyniesie około 500 tys. zł.

Z punktu widzenia wójta, który dokonał analiz finansowych, możliwość zaciągnięcia pożyczki w WFOŚiGW jest dla gminy mniej korzystna, niż wzięcie w BGK pożyczki pomostowej na pokrycie kosztów inwestycji realizowanej ze zwrotnym finansowaniem ze środków unijnych. Projekt uchwały w tej sprawie ma trafić pod obrady na kolejnej sesji rady gminy. **ewr**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

**Zdrowych,
radosnych,
pełnych nadziei
i pomyślności
Świąt Wielkiej Nocy**
życzą

**Rada Nadzorcza, Zarząd
oraz pracownicy
Banku Spółdzielczego
Ziemi Łowickiej w Łowiczu**

**Radosnych Świąt Wielkanocnych
wypełnionych nadzieją
budzącą się do życia wiosny.**

Pogody w sercu i radości płynącej
ze Zmartwychwstania Pańskiego
oraz smacznego Święconego
w gronie najbliższych

życzy Klientom
market MRÓWKA w Zdunach



Łódź | Konkursu Wiedzy o Podatkach

Nie tylko ekonomiści znają się na podatkach

Uczniowie ze Zduńskiej Dąbrowy oraz łowickiego „Ekonomika” odnieśli spory sukces w VI Łódzkim Konkursie Wiedzy o Podatkach, który 15 marca został rozegrany na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

Uczestniczyło w nim około 90 uczniów ze szkół średnich województwa łódzkiego. Do ogólnopolskiego finału, który zaplanowano na 13 kwietnia w Katowicach, awansowały z naszego terenu trzy osoby: Stella Przybylska, Jakub Żakieta i Agata Dziąg.

Stella Przybylska i Jakub Żakieta to uczniowie klasy II Technikum Weterynarii w ZS SKR w Zduńskiej Dąbrowie. Stella w etapie wojewódzkim zajęła piąte miejsce, Jakub był szósty. Status finalisty zdobył Jan Kuciapski z klasy I Technikum Weterynaryjnego. O awans walczyli również: Katarzyna Sierotowicz, Katarzyna Zagórska, Julia Zakrzewska i Jakub Woźniak – z klasy II Technikum Weterynarii.

Uczniowie przygotowali do konkursu Zofia Rosa, wicedyrektor szkoły, która uczy w szkole przedmiotów ekonomicznych i prowadzi Naukowe Koło Ekonomistów. Tematem przewodnim II etapu tejże olimpiady była swoboda działalności gospodarczej, choć duży nacisk kładziono również na usta-

wę o doradztwie podatkowym, wraz z rozporządzeniami i inne rodzaje podatków.

Pierwsza część konkursu polegała na napisaniu testu, obejmującego 20 pytań. Do drugiej części konkursu, w której należało odpowiedzieć na 3 wylosowane pytania, zostało zakwalifikowanych 16 uczestników, spośród których 8 awansowało do ogólnopolskiego finału.

Radość i stres

Stella Przybylska w rozmowie z nami nie ukrywała, że awans do ogólnopolskiego finału bardzo ją cieszy, ponieważ pierwszy raz wzięła udział w konkursie i od razu doszła tak daleko, dostała też od organizatorów atrakcyjne nagrody: smartwatch oraz książki z zakresu doradztwa podatkowego. Obawia się jednak stresu, jaki może przeżywać w Katowicach, ponieważ etap w Łodzi też bardzo przeżywała, jeszcze kilka dni później.

Stella podkreśla, że do udziału w konkursie zachęciła ją Zo-



Uczniowie z Łowicza i Zduńskiej Dąbrowy dużą ekipą wystartowali w VI Łódzkim Konkursie Wiedzy o Podatkach.

fia Rosa, z którą miała podstawy przedsiębiorczości, a obecnie działalność gospodarczą w weterynarii. Nauczycielka bardzo też pomogła w przygotowaniach, które zorganizowała podczas dodatkowych zajęć. Uczennica napisała w I etapie esej na temat samodzielnego – jakie są jego podstawy prawne, jakie taka forma daje szansę, a jakie zagrożenia. W etapie wojewódzkim najbardziej zaskoczyło ją tempo: półgodzinny test, a pół godziny później część ustna, w której w ciągu 5 minut należało odpowiedzieć na 3 pytania.

Warto dodać, że uczennica interesuje się przede wszystkim jeździectwem i dziennikarstwem

i dotąd zastanawiała się nad dziennikarstwem sportowym. Podatki to kolejna dziedzina, która się dla niej otworzyła. Jaką drogę zawodową wybierze – nie wie, ale już teraz ma świadomość, że będą to bardzo trudne wybory. Pytana o to, czy w kolejnych latach nauki zdecydowała się też na inne olimpiady, przyznaje, że ciekawa wydaje się jej Olimpiada Przedsiębiorczości.

Do finału dostał się też Jakub Żakieta – uczeń tej samej klasy co Stella. W rozmowie z nami powiedział, że podatki to ważna dziedzina i na pewno warto mieć wiedzę na ich temat. Postanowił się z niej sprawdzić. Zresztą w konkursie tym wymagana jest

nie tylko ogólna wiedza o podatkach, ale też zagadnienia z doradztwa podatkowego.

Jakub, pomimo że dostał się też do finału Olimpiady Przedsiębiorczości (o której piszemy odrębnie), nie ukrywa, że dla niego najważniejsza jest weterynaria i w tym kierunku chce się uczyć po maturze w technikum.

Finanse czy fotografia? – oto jest dylemat

W II etapie VI Łódzkiego Konkursu Wiedzy o Podatkach wzięli też udział uczniowie ZSP nr 4 w Łowiczu, a byli nimi: Agata Dziąg, Oskar Felczyński, Patrycja Marszałek, Natalia Opasińska i Aleksandra Skoneczna.

Agata Dziąg zdobyła w tym etapie III miejsce i jako jedyna ze swojej szkoły zakwalifikowała się do etapu ogólnopolskiego, który zostanie rozegrany 13 kwietnia w Katowicach. Dobre przygotowanie do konkursowych zmaganiń zawdzięcza nauczycielce przedmiotów ekonomicznych Bożenie Wilkoszewskiej-Wielemborek. W części ustnej etapu wojewódzkiego Agata wylosowała pytanie dotyczące tego, kto może wykonywać czynności doradztwa podatkowego. Udzieliła prawidłowej odpowiedzi, że osoby fizyczne wpisane na listę doradców podatkowych, adwokaci, radcowie prawni i biegli rewidenci.

Zanim jednak uczennica Ekonomika zakwalifikowała się do zmaganiń ogólnopolskich, napisała pracę pisemną o tym, jak doradcy podatkowi mogą wspierać osoby rozpoczynające prowadzenie działalności gospodarczej. Wykazała w niej, że mogą oni udzielać porad z zakresu wyboru formy opodatkowania, plusów i minusów zawiązywania spółek, jak też być wsparciem już na etapie prowadzenia własnej działalności.

Agata, zapytana przez nas o to, czy chciałaby być takim doradcą podatkowym, odpowiedziała, że jeszcze za wcześnie, by o tym decydować. Przyznaje jednak, że finanse i rachunkowość oraz fotografia to dwie całkowicie różne, ale niemal w równym stopniu pasjonujące ją dziedziny, dlatego z jedną z nich pewnie zwiąże się zawodowo. Tymczasem prowadzi na Facebooku stronę „Agata Dziąg – fotografia”, na której publikuje swoje zdjęcia, najczęściej są to portrety.

aa, mwk

Domaniewice Wiosenny Cross

Rozpoczęły się zapisy chętnych do IV edycji Wiosennego Crossu Domaniewickiego pod honorowym patronatem mistrza olimpijskiego Zbigniewa Bródki. Impreza zaplanowana jest na 27 maja. Podobnie jak w latach ubiegłych,

przewidziano trzy rodzaje zmaganiń: bieg przełajowy (5 km), nordic walking (5 km) oraz duathlon (7 km bieg, 7 km rower i ponownie 3 km bieg). Imprezie będą towarzyszyły zmagania na krótszych dystansach (od 60 do 800 m) dla dzieci i młodzieży w wieku od 5 do 16 lat. Zapisy do 20 maja na www.zapisy.inessport.pl.

Mastki, Opoczno | Konkurs PTTK I miejsce w województwie

Natalia Koza i Katarzyna Waracka z kl. VII SP w Mastkach wygrały Eliminacje Wojewódzkie XXV Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu „Poznajemy ojcowiznę”, organizowanego przez PTTK w Opocznie.

Do eliminacji wojewódzkich zgłoszono 22 prace pisemne dotyczące wycieczek po ciekawych miejscach kraju, niekoniecznie tych najbardziej znanych. Wspólna praca Natalii i Katarzyny nosi tytuł „W jeden dzień rowerem po mojej ojcowiznie” i jest szczegółowym opracowaniem trasy rowerowej wiodącej od ich szkoły, przez Złaków Kościelny i Czerniew, do Kiernozi, którą uczestniczki zna-

ją doskonale. Obie finalistki należą do szkolnego koła PTTK „Włóczykije”, prowadzonego przez nauczycielkę i zarazem przewodniczkę PTTK Dorotę Wiśniewską.

Finał eliminacji wojewódzkich był okazją do zwiedzenia Muzeum Regionalnego w Opocznie oraz całego miasta, m.in. rynku, kolegiaty św. Bartłomieja, zamku (budynek z XIX w., wzniesiony w miejsce ruin dawnego zamku) oraz domu Esterki – Żydówki, której urokom uległ król Kazimierz Wielki. Natalia i Katarzyna mogły też zaobserwować podobieństwa i różnice pomiędzy folklorem ziemi opoczyńskiej i łowickiej.



Natalia i Katarzyna wygrały eliminacje wojewódzkie, teraz mają szansę zaprezentować się w finale ogólnopolskim.

ZYCZENIA SPONSOROWANE



Święto Wielkiej Nocy to czas otuchy i nadziei, czas odradzania się wiary w Siłę Chrystusa i siłę człowieka

Życzę, aby Święta Wielkanocne przyniosły radość, pokój oraz wzajemną życzliwość.

By stały się źródłem wzmacniania ducha



Grzegorz Schreiber
Poseł na Sejm RP

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Zdrowych, Pogodnych

Świąt Wielkanocnych,
przepełnionych wiarą, nadzieją i miłością.

Radosnego, wiosennego nastroju, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesołego „Alleluja”

życzy:

Przewodniczący Komitetu Terenowego Prawa i Sprawiedliwości miasta Główna
Tomasz Jędrzejczak



Z okazji

Świąt Wielkanocnych
wszystkim mieszkańcom
Gminy Kocierzew Południowy

pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia, zdrowia, pogody ducha oraz wewnętrznego spokoju, aby te Święta upłynęły w atmosferze radości, rodzinnych spotkań i wzajemnej życzliwości

Wójt Gminy Kocierzew Południowy
Agnieszka Wojda

Przewodniczący Rady Gminy Kocierzew Południowy
Tadeusz Trakul





Popów i SP 2 | Konkursy przedmiotowe

Ważny był i akcent i płynność wypowiedzi

Do etapu wojewódzkiego konkursu przedmiotowego z języka angielskiego zakwalifikowały się dwie uczennice ze szkół podstawowych powiatu łowickiego: Amelia Szkopiak z SP Popów oraz Olga Machnikowska z łowickiej „Dwójki”.

1 i 2 marca dziewczęta napisały test oraz odpowiadały na pytania w części ustnej konkursu, który odbył się w Łódzkim Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego w Łodzi. Z jedną z nich udało nam się porozmawiać jeszcze przed ogłoszeniem wyników etapu wojewódzkiego, zaś z drugą – już po ich ogłoszeniu.

Część pisemna w formie testu trwała 60 minut. Część ustna była krótsza – dla każdego spośród 78 uczestników komisja miała po około 10 minut.

Z **Amelią Szkopiak** ze Szkoły Podstawowej w Popowie (nauczycielka – opiekun Agnieszka Socha) udało nam się porozmawiać już po konkursie, ale jeszcze zanim dowiedziała się jak w tym roku wypadła. Obecnie jest uczennicą V klasy szkoły podstawowej. Nie był to jej debiut w kon-

kursie przedmiotowym z języka angielskiego. Już w ubiegłym roku zajęła w tymże 7. miejsce w województwie. Niewiele zabrakło, by została jego laureatką. W ubiegłym roku laureatów było 5. – W tym roku też większość uczestników była z szóstych klas, część z nich uczy się w szkołach dwujęzycznych, niektórzy w szkołach prywatnych, a wśród nich i ja – opowiada skromnie.

Podczas rozmowy z dziennikarzem NŁ wyraziła nadzieję, że w tym roku zdobędzie wyższą lokatę w konkursie, ale zadowolona będzie z każdego wyniku. – To trudny konkurs, o wysokim poziomie. Oceniana jest nie tylko poprawność zdań, gramatyka, ortografia, ale podczas odpowiedzi ustnej również akcent czy płynność wypowiedzi – opowiada. Dzisiaj już wiemy, że Amelia Szkopiak zdobyła 77,5% punktów.



Amelia Szkopiak

Języka angielskiego uczy się już od 9 lat. Mówi, że nauka przychodzi jej dość łatwo. W tym czasie zdążyła przeczytać wiele artykułów i co najmniej kilka książek po angielsku. Dlaczego? – Lubię angielski – mówi. Co jeszcze lubi i co chciałaby robić w przyszłości? – Bardzo lubię kosmetyki, malować się i eksperymentować na sobie – opowiada. W przyszłości chciałaby zostać wizażystką. W wakacje zamierza uczestniczyć w kursie wizażu i charakterystycji, który prowadzi renomowana w tej branży osoba. – Dla mnie wizaż jest rodzajem sztuki, trzeba



Olga Machnikowska

wykazywać się dużą kreatywnością – opowiada. Oprócz tego lubi biologię, chętnie uczy się o procesach trwających w przyrodzie. Jest bardzo dobrą uczennicą. Do tej pory brała udział również m.in. w konkursach językowych, informatycznych i plastycznych. W przyszłości chciałaby studiować oraz zamieszkać w Warszawie.

Olga Machnikowska jest uczennicą klasy siódmej Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu. W tym roku postanowiła, że weźmie udział w dwóch konkursach przedmiotowych: z języka polskiego oraz języka angielskiego.

W obydwóch zakwalifikowała się do najwyższych etapów – czyli szczebla wojewódzkiego. Już samo zakwalifikowanie się do tego etapu świadczy o dużej wiedzy.

Wynik konkursu przedmiotowego z języka angielskiego jest już znany. Olga uzyskała 62,5% punktów. – Jestem średnio zadowolona, mam nadzieję, że w konkursie z języka polskiego poszło mi lepiej – powiedziała w rozmowie z Nowym Łowiczanie. Wyniki etapu wojewódzkiego konkursu z języka polskiego, w którym wzięło udział blisko 70 uczniów z całego województwa łódzkiego, mają być znane w czwartek, 15 marca. Według Olgi konkurs miał wysoki poziom, był trudny – szczególnie ustna jego część. – Byłam trochę zestresowana, pewnie jak wiele innych osób – opowiada Olga.

Jak przygotowywała się do konkursu? Od dawna już sporo czytała, przeglądała zeszyty i notatki, przypominała sobie wiadomości z poprzednich lat. Pracowała też nad płynnością wypowiedzi – bo i taką umiejętność bierze pod uwagę podczas oceny komisja konkursowa.

Olga chciałaby kontynuować naukę w I Liceum Ogólnokształcącym im. J. Chełmońskiego w Łowiczu, ale jeszcze nie zdecydowała o profilu klasy. Jest wszechstronną uczennicą, osiąga dobre i bardzo dobre wyniki ze wszystkich przedmiotów. – Raz mi idzie lepiej w przedmiotach humanistycznych, a raz lepiej w przedmiotach ścisłych. To zależy, co jest akurat bardziej interesujące – tłumaczy, w taki sposób wyjaśniając swój brak zdecydowania co do dalszego kierunku nauki. Na ostateczne decyzje ma jeszcze czas, wszakże jest uczennicą dopiero siódmej klasy. Mówi, że na pewno „jeszcze się wyjaśni i podejmie dobrą decyzję”.

Z zainteresowań pozaszkolnych wymienia m.in. rysowanie i malowanie. – Kiedyś miałam na to więcej czasu, ale teraz też lubię porysować – mówi. Lubi też jeździć konno. Nie jeździ wyczynowo i nie bierze udziału w zawodach jeździeckich itp. Jazdę konno traktuje jak formę rekreacji i wypoczynku na łonie natury. Swoją dorosłą przyszłość chciałaby związać z Warszawą, gdzie według niej jest więcej możliwości rozwoju. mak

RZUT OKIEM | PIERWSZA POMOC



19 uczniów z klasy I Ts, czyli mundurowej, Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 oraz czworo nauczycieli z tej szkoły wzięło udział w 2-dniowym kursie pierwszej pomocy przedmedycznej. Odbył się on 10 i 11 marca w szkole. Zorganizowała go Ewa Wieczorek, a prowadzili instruktorka Katarzyna Owczarczyk oraz wolontariusze z łowickiego PCK. Pierwszego dnia uczestnicy poznali teoretyczne zasady postępowania w takich wypadkach jak: złamanie, poparzenie, krwotoki, ataki epilepsji, wściekle ciał obcych w ranę, amputacja części ciała, zakrzepienie, omdlenia itp. Drugiego dnia odbyli ćwiczenia praktyczne. Kurs zakończył się egzaminem. opr. mak

Konkurs | Żołnierze Wyklęci obudźcie Polskę!

Tylko jeden finalista z powiatu łowickiego

Marek Molenda z Zespołu Szkół Blichu będzie jedynym reprezentantem powiatu łowickiego w wojewódzkim finale V edycji konkursu „Żołnierze Wyklęci obudźcie Polskę!”, który organizują parlamentarzyści Piotr Polak, Robert Telus oraz senator Przemysław Błaszczyk z Prawa i Sprawiedliwości. Uczeń zajął czwarte miejsce.

5 marca w Klubie Garnizonowym Jednostki Wojskowej w Leżnicy Wielkiej około 60 uczniów szkół ponadgimnazjalnych z powiatów łęczyckiego, poddębickiego, łowickiego i kutnowskiego wzięło udział w finale regionalnym konkursu. Z Blichu wystartowali także Kinga Flis i Kamil

Bodek. Wszyscy uczestnicy mieli za zadanie wykazać się wiedzą w teście obejmującym działalność żołnierzy podziemia antykomunistycznego – część pytań dotyczyła losów konkretnych osób – oraz znajomości sytuacji politycznej w Polsce po wejściu wojsk sowieckich na jej teren i formowania się tzw. Polski Ludowej. Nauczyciel historii i opiekun przygotowujący Marka do konkursu, Grzegorz Chojnacki, powiedział nam, że pytania były trudne i wymagały rozległej wiedzy.

Grzegorz Chojnacki powiedział nam też, że dostanie się Marka do finału wojewódzkiego odbiera jako sukces. Jako uczeń technikum informatycznego ma on mniej godzin lekcyjnych historii niż biorący udział w konkursie uczniowie liceum. – Marek jest uczniem zdolnym i solidnym, o wielu zainteresowaniach, nie tylko historycznych – powiedział nam. – W przypadku tego kon-



Marek Molenda, uczeń szkoły Blichowskiej, jako jedyny zakwalifikował się w tym roku do finału wojewódzkiego konkursu o Żołnierzach Wyklętych.

kursu wystarczyła zachęta z mojej strony. Większość pracy wykonał sam, opanowując materiał w wolnym czasie.

Marek Molenda znalazł się w gronie szóstki uczestników finału w Leżnicy Wielkiej, którzy 27 marca wezmą udział w finale wojewódzkim konkursu. Dorota Więckowska z biura poselskiego posła Piotra Polaka powiedziała nam, że w sumie wystartuje w nim 42 finalistów, z sześciu regionów województwa, skupiających trzy lub cztery powiaty. – W tym roku w sumie w konkursie udział wzięło ok. 2 tysięcy uczniów szkół ponadgimnazjalnych, to nieco więcej niż w poprzednim roku. Cieszy nas rosnące zainteresowanie tematyką Żołnierzy Wyklętych wśród młodych ludzi – powiedziała nam.

W finale regionalnym konkursu brali też udział uczniowie innych szkół ponadgimnazjalnych z Łowicza. Czwórka z nich otarła się o finał i zdobyła wyróżnienia: Mateusz Jagiełło z II LO, Szymon Salamandra z I LO, Aleksandra Pawelec z I LO i Dawid Gałązka z pijarskiego LO. tb

REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW

- przeglądy rejestracyjne
- wszelkie badania techniczne
- mycie auta GRATIS

Łowicz, Warszawska 36
(teren stacji paliw), tel. 46 837-21-75

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW

ZAPRASZAJĄ NA WSZYSTKIE RODZAJE PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH

ŁOWICZ, ul. Nadburzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

MMEBLE
zmień wnętrze

- meble na wymiar • kuchnie • szafy
- garderoby • meble łazienkowe
- drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
- biurka • elementy nietypowe
- pomiar • projekt CAD • montaż

USŁUGI STOLARSKIE - formatowanie i oklejanie PCV
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA

www.mkmeble.republika.pl tel. 501-707-657

STALBLACH tel. 603-809-850
782-038-235

producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

- garaże blaszane
- bramy garażowe
- konstrukcje stalowe

www.stalblach.pl biuro@stalblach.pl



Lądek Zdrój | Obóz językowy inny niż wszystkie

Wszyscy po angielsku

18-osobowa grupa uczniów z ZSP nr 4 w Łowiczu wraz z opiekunami uczestniczyła od 4 do 8 marca w projekcie szkoleniowym „Euroweek Szkoła Liderów” w Łądku Zdroju, którego podstawową zasadą było komunikowanie się tylko w języku angielskim. Przez 4 dni realizowali intensywny program zajęć z wolontariuszami m.in. z Filipin, Indonezji, Kolumbii, Peru, Francji, Turcji oraz Ukrainy.

W sumie w projekcie wzięło udział ponad 100 uczniów z różnych szkół, poza Łowiczem byli oni m.in. ze Zgierza, Wrocławia i Inowrocławia. Uczniami z Ekonomika na wyjeździe opiekowały się dwie nauczycielki: Edyta Anioł-Plichta i Iwona Kosiorek. – Wyjazd zainicjowała moja klasa, która bardzo chciała pojechać na kilkudniową wycieczkę – mówi nam anglistka Edyta Anioł-Plichta.

Do 5 zasad uczestnictwa w obozie należały uśmiechanie się, komunikowanie się tylko w języku angielskim, szanowanie siebie nawzajem, nie używanie tele-



Uczennice Ekonomika: Olga Krawczyk, Kinga Odolczyk, Patrycja Zwolińska, wolontariusz z Ugandy, Zuzanna Knera i Julia Skomiół.

fonów komórkowych na zajęciach i nie spóźnianie się.

Oskarowe produkcje i misje „niemożliwe”

Podczas pobytu w Łądku Zdroju na młodzież czekało wiele ciekawych zajęć, które wykonywali w grupach mieszanych z uczestnikami z innych miast. – Bardzo fajnie współpracowało się ze wszystkimi, mimo że się nie znaliśmy, to każdy był bardzo otwarty – mówi nam uczennica Julia Skomiół.

Jednym z wyzwań, które uczniowie zapamiętali szczególnie, było nakręcenie własnych produkcji filmowych, które później były prezentowane na inscenizowanej gali Oskarów. Jedną z grup nakręciła parodię „Titanica”, w której w ostatniej scenie, chcący za wszelką cenę uratować się Jack, zrzuca z drzwiami Rose.

Innym punktem programu było zadanie zatytułowane Mission Impossible.

– Mieliśmy do wykonania 18 zadań, a każde z nich było oczywiście z kategorii „mission impossible” – wyjaśnia uczeń Mateusz Markus z kl. 2 LO.

Pośród misji były m.in. parodie i karykatury wolontariuszy, debata Obama vs. Trump, taniec Bollywood, reklamy i memy stworzone przez uczniów, parodia dramatu Romeo i Julia, czy scenka ślubu Shakiry z zombie.

Prezentacja o Łowiczu

Podczas przygotowywania prezentacji o swoich miastach

grupa z Łowicza zaśpiewała „Łowickie chłopaki” i zatańczyła oberka, co nie było trudne, bo wśród uczestników obozu były Patrycja Reczulska, która tańczy w „Kalinie” i Zuzanna Knera, która kiedyś była związana z „Koderkami”. Udało się też zaprezentować łowicki wzór, który jedna z uczennic miała akurat na kosmetyczce, a w pobliskim sklepie zakupiono na prezentację dżem z Łowicza.

Poznawali inne kultury

Podczas obozu odbywały się m.in. tańce i zabawy ruchowe, a także prezentacje wolontariuszy o krajach ich pochodzenia, np. wolontariuszka Pipit opowiadała o Indonezji, zaś innym razem wolontariusze z Turcji i Kolumbii przygotowali kebaby.

Największym walorem projektu było jednak to, że łączył on ludzi pochodzących z różnych zakątków świata, a każdy nich mówił po angielsku. – Oni próbowali nas wyczuć, żeby spojrzeć na ten język z nieco innej strony, nie tylko jako przedmiot, ale jak narzędzie do komunikacji. Każdy z nich mówił ze swoim akcentem, a mimo to potrafiliśmy się porozumieć – zauważa Edyta Anioł-Plichta.

Uczniowie przyznali, że zasada komunikowania się po angielsku „weszła im w krew” do tego stopnia, że znacznie częściej mówili do siebie w tym języku także po zakończeniu zajęć. **aa**



Podczas lekcji pokazowej wykorzystano m.in. mikroskop. Na obrazie z rzutnika można było zobaczyć przygotowanie doświadczalnych preparatów.

Łowicz | Otwarcie eko-pracowni Oficjalne zakończenie jednej inwestycji, zapowiedź kolejnych

Kiedyś były tam gabinety lekarskie przyzakładowej przychodni, później przez lata dwie klasy lekcyjne, a teraz nowoczesnie wyposażona eko-pracownia z zapleczem, w której codziennie odbywają się lekcje z biologii, chemii, zasad żywienia oraz planowanie żywienia dla uczniów Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3. Jej oficjalne otwarcie miało miejsce 15 marca.

Utworzenie eko-pracowni w starej części budynku ZSP nr 3 było przedsięwzięciem wymagającym dużych nakładów finansowych i pracy. Samo wyburzenie i skucie ściany dzielącej niegdyś dwa dni. Remont pomieszczeń, wykonanie potrzebnych instalacji i wyposażenie w nowoczesny sprzęt dydaktyczny do nauk przyrodniczych kosztowało 54 tys. zł, z czego 32 tys. zł w formie dofinansowania przekazał Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi. Resztę wykonano za pieniądze pozyskane od władz powiatu łowickiego, Rady Rodziców i sponsorów, którzy często oferowali też gotowe materiały i pracowników. Udział w budowie mieli też więźniowie współpracującego ze

szkołą zakładu karnego. Pierwsze lekcje w pracowni odbyły się już w listopadzie.

Z okazji otwarcia pokazowe zajęcia „Środowisko, w którym żyjemy, ma wpływ na to, co jemy” przygotowali w ekopracowni uczniowie przygotowani do tego przez Elżbietę Kotlarską i inne nauczycielki. Głównym prowadzącym był uczeń I klasy Jakub Nowak. Lekcja obejmowała zagadnienia z historii szkoły, biologii, dietytyki i ekologii, a także elementy muzyczne – część zagadnień zaprezentowano w formie piosenek, a nawet rapu. Na obrazie z rzutnika można było obserwować obraz z mikroskopu, zaprezentowana została także interaktywna tablica.

Lekcji tej wysłuchali uczniowie, nauczyciele, przedstawiciele rady rodziców, sponsorów, a także goście specjaliści: prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Wojciech Miedzianowski, wicestarosta Grzegorz Bogucki, przewodniczący rady powiatu Krzysztof Górski.

Otwarcie eko-pracowni to jedyna z planowanych w starej części budynku inwestycji. Naprzeciwko niej od 1 września ma zostać uruchomiona pracownia kosmetyczna, ponieważ ZSP nr 3 ma w planach uruchomienia policealnej szkoły kształcącej w tym zakresie. Wkrótce ma też powstać nowoczesna pracownia fryzjerska. **tm**

Łowicz Dzieci szukały wiosny

21 marca, w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny, dzieci z przedszkola Integracyjnego nr 10 Pod Świerkami w Łowiczu zostały zaproszone nie tylko do poszukiwania widocznych oznak budzącego się życia, ale otrzymały też do wykonania różne zadania, w tym plastyczne, m.in. ozdabiały skrzydła narysowanego na kartonie motyla naklejającymi wyciętymi z kolorowego papieru kształtami, głośnym wołaniem przywoływały też „Panią Wiosnę”, którą poprosiły o to, aby zakończyła się już zima, zrobiło się ciepło i zaczęło świecić słońce. **tb**



Dzieci z Przedszkola nr 10 w czasie wiosennych zajęć prowadzonych na świeżym powietrzu.

REKLAMA

ArtPIWNICA

- ✓ koncerty
- ✓ karaoke
- ✓ wieczorki taneczne 50+
- ✓ imprezy okolicznościowe

ŁOWICZ
Stary Rynek 5/7
(wejście od ul. 3 Maja)
698-804-399
facebook.com/artpiwnica.lowicz

U Pana Tadeusza w Domaniewicach

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych

→ do 250 osób

Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób
→ pokoje hotelowe dla gości

U Rejenta w Głownie

→ sala do 250 osób
→ pokoje hotelowe
→ zapisy na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

602-368-505

Torty na komunię zamawiać już czas!

Nasza oferta dostępna na stronie www.tortyciasta.pl

Zamówienia można składać w sklepach: GROSZEK Łowicz, ul. Długa 27
Głowno, ul. Sikorskiego 45/49
Stryków, Plac Łukaszyńskiego 25
lub telefonicznie
46/874-62-39, 46/831-73-76



ODSTĄPIĘ funkcjonujący
SALON FRYZJERSKI
Łowicz, ul. 3 Maja 2
tel. 725-252-976

POŻYCZKI
do 25.000 zł
nawet na 48 miesięcy
tylko oświadczenie o dochodzie
FINES ŁOWICZ
ul. KRAKOWSKA 18
tel. 46 895-18-59

**Lowicz****Trzy przedszkola otrzymają najwyższy certyfikat**

Centralna Kapituła Certyfikatu Krajowego Przedszkole i Szkoła Promująca Zdrowie pod przewodnictwem prof. Barbary Woynarowskiej 13 marca nadała najwyższe certyfikaty, bo krajowe, trzem placówkom z Łowicza. Są to: Przedszkole nr 5 „Jaś i Małgosia” działające przy ul. Chełmońskiego, Przedszkole nr 7 „Wiosenka” z osiedla Górki oraz Przedszkole Integryjne nr 10 „Pod Świerkami” z ul. Księżackiej. Marzenna Piwowar-Zrzarek, która jest konsultantem do spraw promocji zdrowia i bezpieczeństwa w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Skierniewicach podkreśla, że przyznanie tego certyfikatu jest potwierdzeniem, że przedszkola pracują zgodnie z modelem przedszkola promującego zdrowie oraz wyrazem uznania dla dotychczasowych osiągnięć, będących wynikiem wieloletniej, długofalowej i systematycznej pracy. Uroczyste wręczenie certyfikatów przedstawicielom naszych placówek przez Ministra Edukacji Narodowej planowane jest w listopadzie lub grudniu. opr. mwk

Edukacja | Olimpiada Języka Rosyjskiego**Reprezentantka II LO w finale**

W ubiegłym roku Eliza Kocur z II LO była finalistką XLIX Olimpiady Języka Rosyjskiego, zajmując 12. miejsce w kraju. Choć ma już zapewnione 100% z języka na egzaminie maturalnym i otwarte drzwi najbardziej prestiżowych polskich uczelni, to chce ten wynik powtórzyć albo poprawić – dla samej siebie.

W tym roku do tytułu laureatki zabrakło tylko 2 punktów, przysługiwał on 10 uczestnikom. Eliza ponownie powalczy o niego 14 i 15 kwietnia w Warszawie, wśród 50 zakwalifikowanych z całej Polski. Na finale ogólnym w Łodzi była jedną z zaledwie dwóch osób, które przeszły do finału centralnego. Przyznaje, że zaskoczył ją szczegółowy test wiedzy z geografii całej Federacji Rosyjskiej, ale zaskoczenie to nie miało negatywnego przełożenia na wynik.

Etap centralny będzie jednak znacznie trudniejszy – znajomość języka nie będzie już sprawdzana w formie testu, ale wypracowania. Nie ma choćby listy możliwych tematów czy zagadnień,



Agnieszka Pawłowska-Kalinowska podkreśla, że już rok temu Eliza zaskoczyła na tytuł laureatki.

a zakres może być bardzo szeroki i dotyczyć zarówno współczesnych stosunków polsko-rosyjskich, powstania Księstwa Moskiewskiego, jak i czegoś dużo bardziej przyziemnego – w poprzednich latach było różnie. Jest też lista zagadnień, które trzeba opracować do ustnej rozmowy na zadany temat. Rozmowa jest rozmową naprawdę – nie wystarczy nauczenie się na pamięć i wyrecytowanie odpowiedzi. Przykładowe zagadnienia to: rosyjski teatr

i kino, 50 lat od pierwszego lotu w kosmos, 70 lat od zbrodni katyńskiej albo doping w sporcie, czy obraz Rosji w polskich mediach. Eliza mówiła nam, że wolałaby uniknąć tematów politycznych i budzących kontrowersje.

Przy tak szerokim zakresie materiału przygotowuje się z bardzo różnych źródeł – książek, internetu, a nawet rosyjskojęzycznych gazet. Sama podkreśla, że nie doszłaby do tego etapu, gdyby nie pomoc odpowiedzialnej za jej

przygotowanie Agnieszki Pawłowskiej-Kalinowskiej oraz Anny Żaczek, polonistki, która doradza jej głównie pod kątem pisania wypracowań i komponowania wypowiedzi.

Agnieszka Pawłowska-Kalinowska zna rosyjski, ale nie jest wykwalifikowaną rusycystką, tylko nauczycielką WOS i historii. Jak mówi – to nawet lepiej, bo Eliza zna język perfekcyjnie. Nie jest wprawdzie jej ojczystym językiem, ale dorastając w Kazach-

stanie, Ukrainie i Białorusi miała z nim styczność.

– Może się wydawać, że taka olimpiada to już nic trudnego dla kogoś znającego język, ale to nieprawda – mówi Agnieszka Pawłowska-Kalinowska. – To może być decydujące na poziomie szkolnym, ale nie w finale, gdzie startują nawet rdzenni Rosjanie mieszkający w Polsce dopiero od kilku miesięcy, liczy się przede wszystkim wiedza.

Eliza jest w klasie maturalnej, choć 18 lat kończy dopiero latem. Wynika to stąd, że wcześniejszy etap edukacji kończyła na Białorusi i po przeprowadzce do Polski, by nie stracić roku nauki, musiała by się albo cofnąć do gimnazjum, albo iść z wyprzedzeniem do liceum – wybrała drugą opcję i nie żałuje. Mówi, że w szkole od początku jest przyjmowana serdecznie, a kraje, w których dorastała, wzbudzają duże zainteresowanie. – Często ktoś próbuje do mnie zagadywać po rosyjsku albo też pyta jak się żyje w krajach, w których mieszkałam – mówi Eliza.

Teraz Eliza zastanawia się nad studiami. Po ubiegłorocznym sukcesie w olimpiadzie jest w znacznie bardziej komfortowej sytuacji niż inni maturzyści – to uczelnie same starają się ją pozyskać, otrzymała już pocztą zaproszenia od m.in. Uniwersytetu Jagiellońskiego czy Uniwersytetu Adama Mickiewicza. tm

REKLAMA

Serwis
• Raty 0% • Raty 0% • Raty 0%

BRATOSZEWICE, ul. Łódzka 21a
Czynne: tel./fax (42) 719-64-04
pon.-pt. 9-18, sob. 9-15 kom. 506-985-783

ROWERY
pojazdy elektryczne
skutery ★ motocykle

GIANT
MAXIM
www.moto-rower.eu

SKUP AUT do 20 tys.

- wszystkie marki • osobowe • dostawcze
- bez OC • bez przeglądu • brudne
- skorodowane

888-460-461 **Złomowanie do 1 zł za 1 kg**

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W GŁOWNIE
ul. Gen. Wł. Sikorskiego 45/49
tel. (42) 719-12-35, (42) 719-19-90

OGŁASZA PRZETARG OFERTOWY

NA PRACE DEKARSKO-BLACHARSKIE,
tj. krycie dachów, naprawa uszkodzeń,
wymiana oraz naprawa rynien,
pasów podrynnowych, rur spustowych.

- Oferty należy składać do dnia 15.04.2018 r. w zakrytych kopertach, z dopiskiem na kopercie „oferta na prace blacharsko-dekarskie”.
- Oferta powinna zawierać informację o firmie, wyszczególnienie rodzajów robót oraz stawki wraz z kosztami pośrednimi a także oświadczenie, że prace wykonywane są z materiałów własnych.
- Szczegółowych informacji udziela Dział Techniczny spółdzielni.
- Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu na każdym jego etapie.

PSZCZÓŁKA Spółka Ogrodniczo-Pszczelarska „Pszczółka” w Łowiczu Sp. z o. o.

WYDZIERŻAWI
przy ul. Małszyce 9 w Łowiczu
BUDYNEK MAGAZYNOWY
o łącznej pow. użytkowej 700 mkw.

Budynek jest murowany, ocieplony z dostępem do mediów: energii i wody.
Teren przed budynkiem 1.000 mkw. jest utwardzony.
Bliższych informacji udziela Dział Administracji pod nr tel. **46-837-65-63**

SPRZEDAŻ NASION KUKURYDZY odmian firmy: **PIONEER MONSANTO -DEKALB** „WOŹNIAK”
Zbigniew Woźniak
Urzeczce 47
tel. 602-709-962

siew kukurydzy orka • uprawa i inne

tel. 668-180-094
jtagro@wp.pl

AUTO NA GAZ
✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: • silników • zawieszek
• hamulców • zbieżność kół:
osobowe, jeepy, 4x4

poleca: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. **MAREK STREMBSKI**
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369


RZUT OKIEM | DZIECI ŻEGNAŁY ZIMĘ


Kolorowy korowód przedszkolaków ze słomianą Marzanną przemaszerował ulicami Kiernozi, by w zespole parkowo-pałacowym definitywnie rozstać się z zimą. Przedszkolaki w taki sposób 21 marca pożegnały zimę, a powitały wiosnę. – Kiedy wracaliśmy do przedszkola, słońce przygrzewało już dość mocno, a bałwan, który pilnował całą zimę naszego budynku, gdzieś niespodziewanie zniknął – żartowała dyr. przedszkola Marzena Bogucka. **opr. mak**

Łyszkowice | Szkoła podstawowa

Imieniny patrona szkoły

19 marca, w dniu imienin Józefa, Szkoła Podstawowa w Łyszkowicach obchodziła Dzień Patrona – jest nim Józef Chełmoński. Był on okazją do zaprezentowania autorskiego przedstawienia, a także ogłoszenia wyników szkolnych konkursów i wyborów do samorządu uczniowskiego.

Uczniowie klas IV-VII przedstawili scenkę rodzajową, złożoną z dwóch aktów, inspirowaną fragmentami książki Teodora Goździkiewicza „Kolory”. Przedstawienie ukazywało sceny z młodzieńcych lat malarza – nazywanego wówczas Ziunkiem. Scenariusz opracowała nauczycielka historii Katarzyna Piotrkiewicz. Wykorzystano w nim przysłówki ludowe, których zmienione słowa nawiązywały do twórczości artysty. Nowe teksty piosenek zostały napisane przez uczniów tej szkoły.

Dodatkowo wybrzmiał nokturn Fryderyka Chopina, zagrany na keyboardzie przez Weronikę Godziszewską z klasy V b.

Obchodom dnia Patrona Szkoły towarzyszyło rozstrzygnięcie szkolnych konkursów: wiedzy o życiu i twórczości Józefa Chełmońskiego oraz plastycznego pt.: „Ziemia łowicka słońcem malowana”.

W konkursie plastycznym, w kategorii wiekowej 0-III, przyznano pięć równorzędnych nagród, które otrzymali: Amelia Działak z kl. 0 a, Lena Rosińska

z kl. I a, Nicola Ceroń z I b, Michalina Polit, kl. III a i Damian Wasilewski z III b. W kategorii klas IV-VII komisja przyznała 3 nagrody: dla Jakuba Doroby z klasy IV c, Michaliny Maciejak z VII a i dla Jakuba Pawlikowskiego z kl. VII b.

W konkursie wiedzy o Józefie Chełmońskim wyłoniono mistrzów, wicemistrzów i wyróżnionych. W kategorii klas I-III zostali nimi: Mateusz Rak – mistrz, Natalia Roróg – wicemistrz, wyróżnienia: Bartosz Pokora, Natalia Florczak, Antoni Panek, Nikola Słomska, Julia Szymańska. W kl. IV-VI nagrody otrzymali: Alek-



Wykorzystano przysłówki ludowe, których zmienione słowa nawiązywały do twórczości artysty. Teksty piosenek zostały napisane przez uczniów.



Część artystyczna Dnia Patrona – odnosiła się m.in. do fragmentów biografii Józefa Chełmońskiego.

sandra Słomska – mistrz, Milena Kucińska – wicemistrz i Olaf Lipiński – wicemistrz.

Dzień patrona był też okazją do wręczenia nagród w konkursie „Nie przystoi żyć we własnej Ojczyźnie, jak w nieznanym kraju”, zrealizowanym w styczniu – był to sprawdzian znajomości naszego regionu. Nagrodzonych zostało 14 osób w 3 kategoriach wiekowych. W kategorii klas IV-V I miejsce zdobyła Aleksandra Lis z kl. V b, II – Zuzanna Kostrzewa z kl. V a, III – ex aequo – Aleksandra Słomska i Edyta Śliwa, obie z kl. V b. W kategorii VI-VII kl. SP zwyciężyły ex aequo Lena Kaźmierczak z kl. VI a i Michalina Maciejak z kl. VII a, II miejsce

– Patrycja Strugińska z kl. VII b, III miejsce Marcel Kostrzewa z kl. VII a. W kategorii klas II-III gimnazjum każde z miejsc na podium miało po dwóch laureatów: I miejsce Adam Dańczak i Mateusz Michalski z kl. III b, II miejsce Patrycja Sałuda i Miłosz Sukiennik z kl. III b, III miejsce: Aleksandra Kędziora z kl. II b i Kacper Kuciński z kl. III b.

W czasie uroczystości obecna przewodnicząca Samorządu Szkolnego – Paulina Sobieszek – przedstawiała wyniki wyborów do samorządu, które odbyły się 16 marca. Na przewodniczącą samorządu szkolnego w przyszłym roku szkolnym została wybrana Julia Kędziora. **tm**

REKLAMA

Salon Jubilerski
AQUANDO

AQUANDO

Zaprasza na promocję

-15%
na biżuterię srebrną

-10%
na biżuterię złotą

C.H. Głowno ul. Wł. Sikorskiego 59E

promocja trwa do 15 kwietnia

Hurtownia
Nawozów Sztucznych
AGRONAWOZY
Maurzyce 46
99-440 Zduny

OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO POLCALC
- EKOGRÓZEK WÓRKOWANY

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t
→ sprzedaż nawozów w rozliczeniu za dostawy mleka do OSM Łowicz

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

NAWOZY
KORZYSTNE CENY

- azotowe
- wieloskładnikowe

rozładunek HDS

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

OLEJ
opałowy
napędowy

wszystkie rodzaje węgla

NAJNIŻSZE CENY

T.-H.

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-15-89, 46/837-14-10

WWW.FIATPROFESSIONAL.PL

GAMA FIAT PROFESSIONAL.
PROFESJONALNE WSPARCIE DLA TWOJEJ FIRMY.

1
nr w Polsce
FIAT PROFESSIONAL

POMAGAMY BUDOWAĆ TWÓJ BIZNES.

NIE MA ZNACZENIA, CO, GDZIE I KIEDY MASZ DO ZROBIENIA. NOWA, PEŁNA GAMA SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH I WSZYSTKIE MOŻLIWE WARIANTY ZABUDOWY SĄ ZAWSZE GOTOWE, ABY SPROSTAĆ TWOIM POTRZEBOM TRANSPORTOWYM. FIAT PROFESSIONAL TO MARKA STWORZONA PRZEZ PROFESJONALISTÓW TAKICH JAK TY.

NOWY DEALER FIATA W ŁOWICZU

MGT spółka jawna
Autoryzowany Dealer FIAT
Łowicz, ul. Bolimowska 75
pn. – pt. 8:00 – 18:00
sob. 9:00 – 14:00

SALON | UBEZPIECZENIA
KREDYT | LEASING
tel. 46 830 04 44
mgt.salon@dealer.fiat.pl
tel. 885 544 303

SERWIS | CZĘŚCI | LIKWIDACJA SZKÓD
WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW
tel. 46 830 04 44
mgt.servis@dealer.fiat.pl
mgt.magazyn@dealer.fiat.pl



ka wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach.

Problem bywa wtedy, gdy stawia się pewne wymagania, na przykład, gdy ktoś chce być chrześcijaninem. Okazuje się, że nie chodzi do kościoła, żyje w związku tylko cywilnym, słyszy więc odmowę i od razu zarzuca, że ja go od Kościoła odciągają, od wiary. A ja tylko stawiam pewne wymagania. Czasem, by rzucić takiemu koło ratunkowe, mówię: To powiedz 10 przykazań. On nie potrafi, więc ja mu mówię, że jak się ich nauczy, to chrześcijaninem zostanie – ale on już się nie pojawia.

■ **Nawet tyle nie zrobi?**
– Nawet tyle.

■ **Czyli on nie rozumie w ogóle roli chrześcijanina?**

– On jest poproszony przez rodzinę, chce jej zrobić dobry uczynek, rozumie swoją rolę jako towarzyszenie rodzinie w wychowaniu dziecka, ale niekoniecznie w aspekcie wiary.

■ **Czy polski ksiądz na parafii jest bardzo samotny? Czasem mam takie wrażenie. Czy nie jest za mało osób, na których on się może oprzeć, którzy są dla niego wspólnotą braci w wierze, gotowych pomagać, rozumiejących go, służących też dobremu słowem?**

– Na pewno jest pytanie o to, czy ksiądz chce znaleźć takie osoby. Bo w każdej parafii, zawsze, jest grupa osób, które oczekują czegoś więcej, nie tylko tego minimum duszpasterskiego, chcą jakiejś katechezy, pogłębienia, jakiejś wspólnoty. To mogą być trzy osoby, pięć, dziesięć, ale zawsze tacy ludzie są. I jest pytanie, na ile można je włączyć, nawet w sposób nieformalny. Znam proboszcza, który mi się zalił, że przez lata nikt go nigdy na obiad nie zaprosił poza czasem kolędy – ale nie wiem czy on wysyłał sygnały, że chciałby czegoś takiego. Natomiast wielu księży skarży się, że są tak zapracowani, że ich drzwi się nie zamykają, że marzą o chwili samotności. Nas jest przecież coraz mniej i jak ktoś odwiedza czasem podczas kolędy trzydziestą rodzinę danego dnia, to może czasem marzyć, by już dziś z nikim nie rozmawiać.

Kolejne pytanie to takie, na ile ksiądz potrafią tworzyć wspólnotę. Jesteśmy często indywidualistami, a owocem wychowania w komunie było to, że ksiądz musiał o wszystko sam zadbać, bojąc się inwigilacji i prowokacji. Był nie

tylko duszpasterzem, ale i budowniczym, nadal jest ekonomem. Nadal wielu księży boi się rad ekonomicznych i duszpasterskich w parafii, dlatego że często jest z tym więcej kłopotu, niż pożytku i wsparcia, bo w Polsce jak jest 10 osób, to od razu jest 12 zdań...

W rezultacie więcej dokonuje się przez konsultacje nieformalne. Ja na przykład robiłem ogrzewanie w kościele, i pytałem przy tej okazji ludzi, którzy się na tym znają, jak będzie lepiej to czy tamto zrobić. To nie było gremium formalne, ale ileś osób pytałem o radę. W większości parafii tak to działa, zależy to raczej od tego, na ile potrafię wychodzić do ludzi, szukać aktywnych, którzy są gotowi pomóc i z nimi rozmawiać. Można sobie wyobrazić, że to wszystko scedowałbym na radę parafialną, ale na razie to tak jeszcze u nas nie funkcjonuje.

Ale jak wychodzę do ludzi, to jest to szansa dla tego, kogo o coś proszę. To jest jak z tą Samarytanką, którą Jezus prosi: „Daj mi się napić” – a potem następuje ten dialog, na koniec którego ona ma okazję wypowiedzieć do Jezusa prośbę, by dał jej wody żywej. Gdy ludzi prosi się o pomoc, to oni są dowartościowani. A gdy ja wierzę, że wszystko potrafię sam i nikogo nie proszę o pomoc, to nie będzie tych kontaktów. I zamiast dwie, trzy godziny spędzić na modlitwie, muszę wszystko samemu załatwić.

Inna rzecz, że wielu rzeczy się nie robi w parafii, bo przejęły to inne instytucje. Na przykład nie robi się już jasełek, bo je się robi w szkole. Wyjazdy też są najczęściej szkolne czy z domu kultury.

■ **Ile osób będzie u księdza w parafii zaangażowanych w to, by dobrze przygotować Triduum Paschalne i święta Wielkanocne?**



Gdy ja wierzę, że wszystko potrafię sam i nikogo nie proszę o pomoc, to nie będzie tych kontaktów. I zamiast dwie, trzy godziny spędzić na modlitwie, muszę wszystko samemu załatwić.

– Czy ja wiem? Dziesięć, może piętnaście... Nie tak dużo.

■ **To nie jest mało.**

– Udało mi się sprawić, że ludzie lubią tę liturgię. Proste rzeczy: przesunięcie liturgii na nieco późniejsze godziny, wprowadzenie znaku umycia nóg czy to, że w wigilię wielkanocną każdy przychodzący do kościoła dostaje świeczkę. Gdybyśmy poprosili: przynieście świecę, to by przyniosło pewnie 15%, a jeżeli każdy dostaje, to wszyscy je mają i wszystko jest odświętne, wyjątkowe, coraz więcej osób docenia, że ta liturgia jest piękna i głęboka. Więc już nie tylko rezurekcja, która jest tym elementem ludowym, masowym, na pewno nie można jej likwidować, bo jest bardzo ważna – ale też liturgia wigilii paschalnej. Wiele osób już rozsmakowało się w niej, bo jest dłuższa, bo jest więcej czytania, są w niej elementy wyjątkowe.

Oczywiście chciałbym, żebym to nie ja musiał już wymyślać kolejnych w ciągu kilkunastu lat projekt Grobu Pańskiego, ale wiele już mogę powierzyć, na przykład na około pół godziny przed liturgią na pewno zjawiają się osoby, które będą chciały przeczytać czytania lub coś zaśpiewać. Dla mnie to było też ważnym znakiem, gdy poprosiłem, by z danej wioski 12 mężczyzn zgłosiło się do znaku umycia nóg w Wielki Czwartek. Przyszło ich przygotowanych ośmiu, więc poprosiłem jeszcze czterech, tak wprost od ołtarza i nie było problemu – czterech kolejnych, spontanicznie podeszło z głębi kościoła, nie krepowali się, chcieli uczestniczyć w tym znaku. Ludzie potrafią pozytywnie zaskoczyć.

Myszę, że pewne owoce będzie widać po wielu latach. Na przykład ja korzystam z wielu postaw, które w parafianach ukształtował mój poprzednik. Po mnie, za jakiś czas, przyjdzie ktoś inny i ja już nie będę tego widział, a on skorzysta z tego, że ludzie będą mieć właściwe postawy. Pewnie chciałoby się widzieć super owoce – ale może niekoniecznie trzeba je widzieć. Wiara kielkuje, rozwija się w sercu i może zaowocuje za ileś lat. Już teraz to są miłe spotkania, gdy spotyka się kogoś po 15 czy 20 latach i on wspomina, że dla niego ważne było coś, co wtedy powiedziałem. Może się więc o takich sprawach dowiemy, może nie – ale i tak będzie dobrze.

Rozmawiał
Wojciech Waliński

– na obczyźnie;

■ **Adamem Rogowskim-Tylnym**, ordynatorem oddziału chirurgicznego szpitala w Łowiczu, specjalistą onkologiem o tym, kto nas będzie leczył na raka i jak ta choroba przestaje być tabu.
■ **Jakubem Petelewiczem**, pracownikiem naukowym Centrum Badań nad Zagładą Żydów o uwikłaniu Polaków w zagładę polskich Żydów i ich zaangażowaniu w ich ratowanie;
■ **podinspektorem Grzegorzem Radzikowskim**, Komendantem Powiatowym Policji w Łowiczu, o kondycji polskiej policji;
■ **Beata Jeziorowska**, polonistką w Pijarskim Liceum Ogólnokształcącym w Łowiczu, o tym, językiem mówią licealiści.

DO TEJ PORY ROZMAWIALIŚMY Z:

■ burmistrzem **Krzysztofem Kalińskim**, historykiem, o dorobku i kłęsce międzywojennego XX-lecia;
■ **Krzysztofem Górskim**, byłym naczelnikiem miasta, o obchodach 11 Listopada w roku 1988 i – w kolejnym odcinku – o schyłkowym okresie PRL w Łowiczu;
■ **Januszem Kukiełą** ze Związku Dużych Rodzin 3plu o dużych rodzinach i o tym, co wnoszą do społeczeństwa;
■ **położną Małgorzatą Grzegorzyczką** o tym, co się zmieniło na oddziałach położniczych i o cudzie narodzin nowego życia;
■ **ginekologiem Adamem Skonecznym** o tym, dlaczego tyle kobiet rodzi cesarskie cięcie i, że to nie jest panaceum na wszystko;

■ **biskupem seniorem Józefem Zawitkowskim** o świętach Bożego Narodzenia w Łowiczu;
■ **dziennikarzem Krzysztofem Miklasem** o specyfice polskich świąt Bożego Narodzenia na tle innych krajów;
■ **archiwistą Markiem Wojtylakiem** o tym, jak Polacy poszukują swoich korzeni;
■ **wolontariuszką Agnieszką Kołaczek** o tym, dlaczego warto angażować się w pomaganie innym;
■ **Cezarym Gawrońskim** z miejskiej komisji trzeźwościowej o tym, jak Polacy piją i co robić, by pili mniej;
■ **psychologiem, terapeutą Hanną Wojciechowską** o uzależnieniu od narkotyków;
■ **Wojciechem Czubatką** o emigracji z Polski i jak można się odnaleźć – lub nie



Wilno, 18 kwietnia 1922. Uroczystości z okazji przyłączenia Wileńszczyzny do Polski. Siedzą: Józef Piłsudski (6. z prawej), gen. Lucjan Żeligowski (5. z prawej).

Historia i Teraźniejszość | Czego nas uczy ostatnie 100 lat

Granica wschodnia

Dziś 12. odcinek naszego cyklu „Nieskończenie Niepodległa”, realizowanego przy współpracy z niezależnym ośrodkiem dokumentacji i najnowszych dziejów Polski „Karta”. Opisuemy proces stabilizowania się naszej przedwojennej granicy wschodniej oraz reformę walutową Władysława Grabskiego.

■ **14 marca 1923.** Mocarstwa zatwierdzają granice RP. Satisfakcji Polaków towarzyszą protesty Litwinów, Białorusinów, Ukraińców. Idące z Paryża ustalenie zamknięcia polską drogę wyzwoleńczą, a zarazem stawia przed objętymi granicą RP innymi narodami pytanie o zakres ich lojalności wobec ram państwa, zaakceptowanych przez Zachód.

Od wiosny 1923 Polska na własny rachunek ustanawia warunki egzystencji swych niepolskich społeczności. Jak w tej rzeczywistości odnajdą się przypisani jej Ukraińcy, Białorusini, Litwini, Żydzi, Niemcy... – wpłynie na ład publiczny II RP, a w niemałym też stopniu na kształt polskiej tożsamości. Czteroletni zaledwie kraj ma zdecydować, czy gotów jest pełnić rolę ojczyzny wszystkich obywateli.

■ **15 marca 1923** – w Paryżu Rada Ambasadorów podpisuje dodatkowy protokół do traktatu wersalskiego, ostatecznie zatwierdzający przebieg wschodniej granicy Polski i uznający przynależność do niej Galicji Wschodniej i Wileńszczyzny. Decyzji tej nie przyjmuje do wiadomości rząd sowiecki i władze Litwy.

Michał Römer (prawnik polskiego pochodzenia) w dzienniku: *Ukazała się dziś w piśmie wieczornych smutna wiadomość – że jakoby Konferencja Ambasadorów [...], która rozpoznaje obecnie sprawę granic wschodnich Polski (jej granic z Rosją i Litwą), zatwierdziła granice faktyczne, co znaczy udzieliła sankcji międzynarodowych wcieleniu Wilna do Polski. [...]*

Swoją drogą, Litwa oczywiście nie zrezygnuje z Wilna, a jeżeli nawet zmuszona będzie do rezygnacji formalnej, to w aspiracjach swoich nie wyrzuci się dążeń do zespolu z Wilnem.

Kowno, 15 marca 1923

Marszałek Maciej Rataj podczas posiedzenia Sejmu:

Rada Ambasadorów [...], uznała bez zastrzeżeń nasze granice wschodnie. (Oklaski. Posłowie wstają z wyjątkiem law ukraiń-

skich i białoruskich. Poseł Luckiewicz: Bez zgody ukraińskiego ludu! Na ławach białoruskich i ukraińskich zamieszanie i różne okrzyki. Marszałek dzwoni) [...]

Decyzja Rady Ambasadorów jest ostatnim etapem w dziele budowy państwa polskiego, o ile chodzi o jego granice. [...] Widzimy w niej zrozumienie i uznanie dla misji, którą Polska spełnia i chce spełniać tu na Wschodzie, jako czynnik pokoju i ładu.

Warszawa, 16 marca 1923

■ **29 kwietnia 1923** – uroczyste otwarcie portu w Gdyni. W późniejszych latach nastąpi dynamiczny rozwój portu, przede wszystkim dzięki Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu – ministrowi przemysłu i handlu (1926-1930) i ministrowi skarbu (1935-1939).



Wilno, lata 20.



Tory kolejowe urywające się na granicy polsko-litewskiej w okolicy miejscowości Zawiasy. Lata 20.



Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 17.03. – 25.03.2018

† 17 marca: Barbara Durmaj, I.74; Janina Garstka, I.95; Wiesława Rogowska, I.61; Zofia Cywińska, I.78.

† 18 marca: Jan Marczak, I.81; Barbara Błażejczyk, I.81; Józef Papiernik, I.80; Jerzy Rogowski, I.91, Łódź.

† 19 marca: Stanisława Baran, I.87.

† 20 marca: Helena Marszałek, I.95.

† 21 marca: Zbigniew Piątkowski, I.62, Łowicz;

Zbigniew Kapusta, I.57, Stryków.

† 22 marca: Adam Szczepaniak, I.78, Łódź; Krystyna Skorzycka, I.56, Stryków.

† 23 marca: Lucjan Modzelewski, I.97.

† 24 marca: Barbara Szczeciak, I.83; Lucyna Reczyk, I.90.

† 25 marca: Ireneusz Czarnecki I.72, Łowicz; Mieczysław Zieliński I.74.

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Mirosława Bogutczaka

wieloletniego nauczyciela matematyki,
Radnego Rady Miejskiej w Głownie
Członka Zarządu Miasta Głowna
w kadencji 1998 – 2002.

Rodzinie zmarłego składam
wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu

Burmistrz Głowna
Grzegorz Janeczek

Rodzinie i bliskim wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

śp. Henryka Kurczewskiego

wieloletniego samorządowca,
Burmistrza Miasta – Gminy Stryków
w latach 1990-1995, 2002-2005

składają Burmistrz Strykowa wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego
oraz Radni Rady Miejskiej w Strykowie

Łowicz | Ostatnie wolne miejsca Wyjazd na Powązki

Coroczny wyjazd na Cmentarz Powązkowski w Warszawie, aby złożyć wieniec i zapalić znicze przy pomniku Ofiar Katastrofy Smoleńskiej, organizuje burmistrz Łowicza. Zainteresowanie wyjazdem jest spore. W chwili zamykania tego numeru Nowego Łowiczana było wolnych mniej niż 50 miejsc. W ubiegłym roku było

podobnie, do Warszawy pojechało blisko 100 osób. Wyjazd odbędzie się 10 kwietnia o godz. 9.00, z parkingu za ratuszem. W wyjeździe mogą wziąć udział tylko osoby pełnoletnie, będące mieszkańcami Łowicza. Zapisy prowadzi podinspektor Jacek Rybus pod numerem tel. (46) 830 91 78, udział jest bezpłatny. opr. mak

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Jolanta Ziębicka (1956-2017)

Jolanta Ziębicka urodziła się 1 kwietnia 1956 roku w Łowiczu, jako pierwsze dziecko Janiny i Waława Nowickich, którzy doczekali też syna Jarosława. Jej mama pracowała w Stacji Hodo- wli Unasienniania Zwierząt w Łowiczu, tata był dyżurnym ru- chu na kolei.

Ukończyła Szkołę Podstawa- wą nr 2, a potem Liceum Ogól- nokształcące im. Józefa Chełmoń- skiego, a po maturze, w latach 1976-1978 – Policealne Studium Zawodowe na kierunku elek- tromechanika ogólna. Pracę za- wodową rozpoczęła w Łowiczu – najpierw krótko zatrudniła się na kolei, potem zdecydowała się wyjechać do Piaseczna, gdzie powstała fabryka kineskopów Pol- kolor. W zakładzie tym pracowała około 8 lat i tam poznała swojego męża, Jerzego Ziębickiego, po- chodzącego z Brwinowa. Jolanta i Jerzy byli narzeczeństwem przez 4 lata – zaręczyli się w roku 1981, a w 1984 powiedzieli sobie „tak” w łowickiej kolegiacie.

Po ślubie około 2 lata Ziębic- cy mieszkali w Piasecznie, potem przeprowadzili się do Łowicza, do własnego, właśnie przydzielone- go im mieszkania spółdzielczego. Mieli możliwość wybrania Brat- kowic lub os. Marii Konopnic- kiej, wybrali drugą propozycję, ze względu na bliskość dworca i możliwość dojazdu do pracy poza Łowiczem.

1 stycznia 1987 roku przysłała na świat ich jedyna córka Marta, która była wcześniakiem z poważ- nymi problemami zdrowotnymi i cały czas wymagała leczenia i re- habilitacji. Po urlopie macierzyń- skim pani Jolanta zmuszona była zwolnić się z pracy, aby zaopieko- wać się córką tak, jak tego wyma- gała. Ciężar utrzymania rodziny od tego momentu przejął jej mąż. Ze względu na jego dochody, ro- dzina nie otrzymywała żadnych dodatkowych świadczeń związa- nych z koniecznością opieki nad córką. Sprostali temu wyzwaniu, choć wymagało to od nich wielu poświęceń.

– Mama była bardzo dzielna i dobrze sobie radziła, chociaż musi- ała zrezygnować z wielu rzeczy, aby się mną zająć. Ja nie znam in- nego życia niż z chorobą, to może o tyle jest mi łatwiej – wyznaje Marta. – Była mamą „pełnoeta- tową”, bo ja zawsze wymagałam większej opieki niż zdrowe dzieci.

Mimo to Jolanta Ziębicka pró- bowała wygospodarować czas dla siebie. Lubiła czytać książki, roz- wiązywać krzyżówki, spotkać się z przyjaciółmi. Wozila codzien- nie córkę do szkoły, potem na stu- dia, a nawet do pracy. Nie skarży- ła się nigdy, nie użalała nad sobą. Miała umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach, była upar- ta i wytrwała w dążeniu do celu. Była też ambitna.

Córka przypuszcza, że osoby, które nie znały dobrze jej mamy, mogły ją odbierać jako osobę su- rową i rygorystyczną – co nie było prawdą. Prawdą było to, że była choleryczką, ale bardzo dobrą, lo- jalną, potrafiącą zachować dla sie- bie powierzony jej sekret. Nie była złośliwa, ale szczerą i bezpośred- nią, wyznająca zasadę „co w sercu – to na języku”.

Bardzo ważnym aspektem ży- cia Jolanty Ziębickiej była wia- ra. W młodości należała do grupy Odnowy w Duchu Świętym, któ- rą w kościele pijarskim prowadzili księża i animatorzy z Łodzi.

Ze względu na wiarę, ale też bezpieczeństwo córki, zapisała ją w 1995 roku do II klasy dopiero powstającej wtedy pijarskiej Szko- лы Podstawowej, w której niewiel- kie klasy miały wówczas zajęcia w parterowym, dziś już „wchło- niętym” przez główny gmach, budynku domu zakonnego. Mar-



■ Jolanta Ziębicka (1956-2017)

Jolanta Ziębicka z domu Nowicka pochodziła z Łowicza i tutaj spędziła większą część swojego życia. Po liceum podjęła naukę w Studium Zawodowym na kierunku elektromechanika ogólna. Pracowała przez krótki czas na kolei, następnie przez 8 lat w fabryce kineskopów Polkolor w Piasecznie. Tam poznała swojego męża Jerzego Ziębickiego, z którym miała córkę Martę. Ponieważ urodziła się ona przedwcześnie i wymagała leczenia i rehabilitacji, Jolanta Ziębicka całe życie podporządkowała opiece nad córką, która dzisiaj jest dorosłą i samodzielną kobietą, wiedzącą jak wiele zawdzięcza Mamie.

ta miała tutaj dużo bardziej kom- fortowe warunki niż w Szkole Podstawowej nr 1, gdzie, licząc piwnice, są trzy kondygnacje. W „Jedynce” pani Jolanta cały dzień przebywała z córką, poma- gając się przemieszczać i pilnu- jąc jej bezpieczeństwa – aby ktoś, choćby niechcący – nie wpadł na nią, nie przewrócił jej.

Zawsze mogła liczyć na męża

W małżeństwie Jolanty i Je- rzego nie było ustalonych sztyw-

no obowiązków męża i żony. Pani Jolanta wprawdzie więcej zajmo- wała się domem, ale wynikało to z tego, że gdy była w domu, to częściej zajmowała się gotowa- niem czy sprzątaniami. W week- end pan Jerzy chętnie jej pomagał, czy to sprząając, czy zmywa- jąc naczynia, prasując, czy pod- wożąc córkę tam, gdzie chciała się dostać. – Był bardzo dobrym człowiekiem. We wszystkim nas wspierał – ocenia Marta.

Jako przykład zaangażowania taty, niby zwyczajnego, a jednak wyjątkowego, przywołuje wspo- mnienie z czasów, gdy nie chodzi- ła jeszcze do szkoły. Wtedy wraz z rodzicami regularnie wyjeżdża- ła do Mielnia na turnus rehabilita- cyjny. Pamięta, że jej tata był jedynym mężczyzną, który przy- chodził na zajęcia. Interesował się, jak córka powinna ćwiczyć, jak on może jej pomóc. Zresztą – co pod- kreśla Marta – większość niepeł- nosprawnych dzieci, które przy- jeżdżały na te turnusy, nie mogła w ogóle liczyć na pomoc ojców, którzy w obliczu choroby dzieci porzucili swoje rodziny.

Zapłacone rachunki były najważniejsze

Marta Ziębicka podkreśla, że mama pomagała jej w każdym aspekcie życia i była bardzo dum- na, gdy podjęła studia na Wy- dziale Prawa Europejskiej Wyż- szej Szkoła Prawa i Administracji w Warszawie i od II ich roku do- stawała stypendium. Bardzo zale- żało jej na tym, aby córka – pom- imo fizycznych ograniczeń – była samodzielną i mogła pracować.

Dzisiaj dorosła i pracująca zawodowo jako prawnik Mar- ta przyznaje, że jej rodzice mieli priorytety ustawione w następują- czej kolejności: zapłacenie rachun- ków, wyjazd wakacyjny, rehabilita- cja i leczenie córki. Ponieważ to pochłaniało dużą część dochodów rodziny, to na inne potrzeby nie zostawało tak dużo, jak by chcieli. Byli jednak z tym pogodzeni.

Mąż pani Jolanty po odejściu z Polkoloru w Piasecznie zwią-

REKLAMA

H. SKRZYDLEWSKA
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H.Skrzydłewska
Usługi pogrzebowe
Własne krematorium
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33
Głowno 42 710 71 90
Zgierz 42 717 00 00
www.skrzydłewska.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci Ją godnie pożegnać...

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG
telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

W cyklu
Pozostaną w naszej pamięci
publikujemy
wspomnienia
o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu
z naszą redakcją
w celu przygotowania

ARTYKUŁU O BLISKICH ZMARŁYCH,

o których pamięć chcielibyście
Państwo w ten sposób zachować.
Można też nadsyłać własne
teksty wspomnieniowe.
Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,
redakcja@lowiczanie.info

Redakcja



zał się z BGŻ w Łowiczu – gdzie pracował jako informatyk. Praca na miejscu odpowiadała mu, również ze względu na sytuację rodzinną. Dojazd do pracy nie trwał już tak długo, mógł więc bardziej zaangażować się w sprawy domowe. Po 2000 roku, gdy bank centralizował się, został przeniesiony do pracy do jego centrali przy ul. Kasprzaka w Warszawie i znów musiał dojeżdżać – praktycznie do końca życia. Zmarł 22 lipca 2015 roku, po chorobie nowotworowej. Miał 56 lat. Jolanta Ziębicka zmarła dwa lata później – 30 lipca 2017 roku.

System niedostosowany do życia

Po odejściu rodziców Marta Ziębicka ma swoje refleksje i przemyślenia. Tata, pomimo walki z chorobą, która trwała 2,5 roku, większość czasu funkcjonował w miarę normalnie, a podawaną chemię znosił dość dobrze. Myśli o śmierci albo nie dopuszczał do siebie, albo nie mówił żonie i córce wszystkiego, aby je oszczędzić. Gdy odszedł, jego córka przeżyła szok.

Choroba mamy postępowała szybko i towarzyszył temu ból, potem cierpienie. Pani Jolanta i jej córka odczuły brak wsparcia medycznego – który wynika z systemu. Gdy np. chciały wezwać pogotowie, odsyłano je do nocnej opieki, gdzie na przyjazd lekarza czekało się bardzo długo. Gdy starały się o opiekę hospicjum domowego z Caritas, to okazało się, że ma ono ponad 20 podopiecznych i na objęcie tą opieką trzeba było czekać 3 tygodnie. Pani Jolanta oczekiwała, że pod tą opieką była tylko 3 dni przed śmiercią.

Marta powiedziała nam, że przed śmiercią mamy odczuła brak hospicjum stacjonarnego w Łowiczu. Bo w takich chwilach dobrze byłoby móc liczyć na fachową pomoc.

Po prostu byliśmy

– Nie umiem powiedzieć, w którym momencie zaprzyjaźniłyśmy się, bo zawsze byliśmy blisko. Znałyśmy się z sąsiedztwa, od urodzenia, co ciekawe urodziłyśmy się tej samej nocy 31 marca/1 kwietnia, tylko ja przed północą – mówi Jadwiga Swarnowska, najbliższa przyjaciółka Jolanty Ziębickiej.

Obie traktowały się jak rodzina, prawie jakby były siostrami. Znały się też ich mamy, ponieważ przez pewien czas obie rodziny mieszkały na jednym podwórku – przy ul. Bielawskiej pod nr 4.

Jadwiga Swarnowska wspomina, że na przestrzeni lat jej kontakt z Jolą nie był codzienny, ale zawsze, gdy jedna dała sygnał, że coś się u niej „zadziało”, ta druga była przy niej. Były okresy, że dłużej się nie widziały, gdy przyjaciółka mieszkała poza Łowiczem lub dłużej nie rozmawiały – bo nie wszyscy mieli wtedy telefony. Ale zawsze, gdy przyjeżdżała do Łowicza, to spotykały się, chociaż na kilka chwil.

– To było jak najbardziej naturalne, że Jola jest. Teraz, gdy jej nie ma, trudno się do tego przyzwyczaić. Łapię się na tym, że myślę: „Jola nie dzwoni” i to jest dowód na to, jak bardzo byliśmy sobie bliskie.

Każdy problem u każdej z nich był przez nie wspólnie omawiany. Zdarzało się, że trwały to cały wieczór. Spotykały się tylko we dwie i rozmawiały. Zdarzało się im to 2-3 razy w roku. To zawsze był problem jednej z nich, bo wspólnych problemów nigdy nie miały.

– Jak Jola zachorowała i rozmawialiśmy o tym, to dopiero sobie uświadomiła, że choć miałyśmy po 61 lat, to nigdy się nie pokłóciłyśmy – wspomina pani Jadwiga.

Przyjaciółka była też pierwszą osobą, do której pani Jolanta dzwoniła w czasie choroby. Starała się uchronić wówczas swoją córkę Martę, ale nie do końca to się udało. – Żałuję tylko, że fizycznie bardziej pomóc nie mogłam, bo sama przeszłam operację. Ale mogłam z nią być w chorobie, trzymać ją za rękę do ostatniej chwili – tak, jak chciała.

Jadwiga Swarnowska podkreśla, że jej przyjaciółka wszystkie swoje siły poświęciła opiece nad Martą – która tego wymagała. Dzięki temu córka sobie dzisiaj radzi, chociaż tak wcześnie została sama. – To jest wielka zasługa Joli i jej męża, który musiał przez wiele lat na to zarabiać – mówi przyjaciółka. Dodaje też, że pani Jolanta nie wychowywała swojej córki w ciepłarnianych warunkach, tylko mobilizowała ją i zachęcała, mówiąc, że musi coś zrobić.

Nasza rozmówczyni potwierdza to, że Jolanta Ziębicka miała – jak to delikatnie ujęła – ciężkawy charakter. Potrafiła coś powiedzieć, zanim pomyślała. Ale jej to nie przeszkadzało. Była faktycznie szczerą, ale nie było w tym złośliwości. Może dla niektórych była to prawda do bólu. Ale jak się kogoś dobrze zna i ma do niego zaufanie – to można sobie na takie zachowanie pozwolić. Wobec osoby, której nie znała – na pewno by się nie odważyła od razu na taką szczerość. **mwk**

Skarby naszej muzyki | Dyrektor ŁOK apeluje o pomoc

Kto znał rozmówców Mariana Moskwy

Jeszcze w tym roku ma zostać wydana drukiem antologia „Łowicki Folklor Muzyczny” autorstwa Mariana Moskwy (1936-2012). Będzie tym lepsza, im więcej osób dopomoże wydawcy w gromadzeniu materiału fotograficznego do niej.

Albumowa publikacja będzie owocem wieloletniej penetracji terenowych autora, który przez pięć powojennych dekad dokumentował folklor regionu łowickiego. Grając na weselach i większych zabawach bezpośrednio uczestniczył, a można nawet powiedzieć więcej, że tkwił w tradycyjnej kulturze wsi łowickiej. Jego rozeznanie w folklorze regionu ma charakter autentyczny. Autor znał osobiście wielu ludowych instrumentalistów, śpiewaczki i śpiewaków, znał okoliczne kapele.

Praca zawierać będzie prawie 400 pozycji dokumentacyjnych: pieśni i przyspiewki ludowe, utwory taneczne i zabawy. To bezsprzecznie najobszerniejsza dokumentacja folkloru muzycznego okolic Łowicza. Zbiór Mariana Moskwy jawi się jako ważny wkład w badanie i popularyzowanie istotnych wartości ludowej kultury regionalnej i, szerzej, ogólnopolskiej. Planowany album to również rodzaj uznania dla żyjących, a częściej już chyba nieżyjących informatorów, prawdziwych ludowych artystów. Jest ich 57.

Chcemy zamieścić w publikacji ich fotografie, dlatego zwracamy się do rodzin, znajomych, miłośników rodzimego folkloru, do wszystkich mieszkańców Ziemi Łowickiej z apelem o udostę-



Praca zawierać będzie prawie 400 pieśni i przyspiewek ludowych, utwory taneczne i zabawy.



Łowicki Wehikuł Czasu. Regionalny Zespół z Lipiec Reymontowskich, Jarmark Łowicki – 11 czerwca 1978 r.

nienie zdjęć tych osób (wykaz poniżej). Będziemy wdzięczni za każdą informację.

Projekt wydania publikacji albumowej „Łowicki Folklor Muzyczny” realizowany jest ze środków Budżetu Obywatelskiego Województwa Łódzkiego. Zdobył w głosowaniu prawie 5 tys. głosów, za co serdecznie wszystkim dziękuję.

Dyrektor Łowickiego Ośrodka Kultury
Maciej Malangiewicz
kontakt mailowy:
maciekmalangiewicz@poczta.onet.pl – Maciej Malangiewicz
mglowicz@poczta.onet.pl – Jacek Rutkowski
lub tel. 46 8374001 Łowicki Ośrodek Kultury – Anna Zabost

Wykaz osób z rokiem urodzenia i miejscem zamieszkania, które w latach 1946-1996 spotkały się z Marianem Moskwą i udzielały jemu informacji o muzyce, którą grały.

- **BEŁCHÓW OSIEDLE**
Moskwa Wacław ur. 1925
Wiercioch Stanisław ur. 1935
- **BŁĘDÓW**
Czubak Waleria ur. 1936
Woźniak Józefa ur. 1906
- **BOCZKI CHEŁMOŃSKIE**
Barlak Antonina ur. 1915

- Gołębiowska Feliksa ur. 1910
Gołębiowska Wanda ur. 1942
Madanowski Stanisław ur. 1941
- **DOBZELIN**
Radzyński Adam ur. 1907
- **DZIERZGÓW**
Siuta Jadwiga ur. 1939
- **GŁOWNO**
Biedrzycki Władysław ur. 1901
- **KROSNOVA**
Lipińska Marianna ur. 1940
- **ŁĄGÓW**
Kocemba Czesław ur. 1946
- **ŁASIECZNIKI**
Pacler Zdzisław ur. 1941
- **ŁOWICZ**
Chaicki Roman ur. 1926
Cieślak Stanisław ur. 1915
Czubik Zofia ur. 1942
Kaźmierczak Zofia ur. 1903
Kołaczek Józef ur. 1932
Kosiorek Antoni ur. 1898
Pelski Jan ur. 1933
Strycharski Marian ur. 1925
Sut Marianna ur. 1893
Szymański Andrzej ur. 1950
Wąsikowski Wiesław ur. 1935
Winnicki Stefan ur. 1929
Wołowiec Ewa ur. 1909
Wołowiec Franciszek ur. 1907
Ziemianczyk Helena ur. 1906
- **MOKRA LEWA**
Caban Zofia ur. 1942
- **NIEBORÓW**
Zimbiński Leon ur. 1952

- Zwołński Feliks ur. 1921
- **NIEDŹWIADA**
Jaros Marianna ur. 1917
Perzyna Franciszek ur. 1899
- **OSIEK**
Madanowski Józef ur. 1920
- **POLESIE**
Kędziora Konstanty ur. 1917
- **POPÓW**
Kosiorek Marianna ur. 1910
Kosiorek Jerzy ur. 1942
- **RÓŻYCE ZASTRUGA**
Jabłońska Zofia ur. 1933
- **SIELCE**
Kośka Janina ur. 1934
Moskwa Józef ur. 1930
Piotrowska Julianna ur. 1924
Piotrowski Stanisław ur. 1917
Troszczyńska Marianna ur. 1932
- **SIERAKOWICE PRAWO**
Seliga Janina ur. 1942
Seliga Józef ur. 1932
Wiercioch Wiesława ur. 1940
- **SŁUPIA**
Belta Janina ur. 1946
Mikina Władysław ur. 1941
Moskwa Anastazja ur. 1896
Moskwa Jan ur. 1896
Plaskota Marianna ur. 1943
Plaskota Kazimierz ur. 1951
Sobieszek Stefan ur. 1918
Świderek Krystyna ur. 1950
- **STACHEW**
Gaworek Marian ur. 1934
Stefańska Marianna ur. 1921

REKLAMA

NAGROBKI GRANITOWE
BARDZO NISKIE CENY - PROMOCJE
DUŻA KOLORYSTYKA KAMIENIA
PROJEKTY INDYWIDUALNE KLIENTÓW
Producent Firma LEG-POL

DMOSIN k. Głowna przy trasie Głowno-Brzeziny
tel. 607-364-068
601-584-262
510-658-083
www.legpol.pl
legpol1@wp.pl

DARMOWE PORADY BONO PUBLICO
sprawy cywilne, karne i administracyjne
tel. 791-078-701 tel. 791-672-358
czynny od 15:00 do 18:00
e-mail: bonopublico@onet.pl Wolontariat w Polsce

BRAMY DRZWI AUTOMATYKA
WIŚNIEWSKI HORMANN
eBramy.pl
KOŁO Łowicz • tel. 606 884 393
ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

bankowe • pozabankowe
POŻYCZKI KREDYTY
również dla rolników!!!
GŁOWNO, PL. WOLNOŚCI 24
(wejście od Łowickiej)
w godz. 8³⁰-16³⁰, tel. 605-430-083

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

„KOPER” sp. jawna
Pilaszków 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799
www.koperpaliwa.pl
olej opalowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE STACJA PALIW Jamno 1a

złomowanie pojazdów
zaświadczenia do wydziału komunikacji
odbior pojazdów
Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

POTRZEBUJESZ SZYBKO GOTÓWKI?
Kredyty dla osób od 18 do 95 lat
Duże kwoty, dogodne raty
Obniżamy miesięczne zobowiązania
Głowno - zadzwoń
792 308 057



Kultura

Łowicz | II Powiatowy Konkurs Recytatorski

Spotkanie z panem Cogito

Poezji Zbigniewa Herberta poświęcony był II Powiatowy Konkurs Recytatorski „Niekto lubią poezję”, zorganizowany 16 marca przez Pijarskie Gimnazjum w Łowiczu. Komisja konkursowa przyznała I miejsce Zuzannie Gajdzie, reprezentującej Szkołę Podstawową w Popowie.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Na brawa zasługuje jednak cała 16 uczestników, reprezentujących różne klasy gimnazjalne z powiatu łowickiego – w końcu mierzyli się z poezją niełatwą do recytacji, wymagającą głębokiego przemyślenia i interpretacji.

Konkursowe wystąpienia oceniała trzyosobowa komisja w składzie: Renata Frączek, Anna Żaczek i Marzena Tomaszewska. Zuzanna Gajda, która zajęła pierwsze miejsce, zaprezentowała własną interpretację wiersza „Pan Cogito na zadany temat: Przyjaciele odchodzą”. Jak mówiła w rozmowie z nami nauczycielka języka polskiego – Marlena Kardas wybrała dla niej kilka wierszy Herberta, z których jej samej najbardziej podobał się właśnie ten. Choć Zuzanna już wiele razy brała udział w konkursach recytatorskich, pierwszy raz interpretowała Zbigniewa Herberta.

– Nie każda poezja do mnie trafia, ale ten wiersz spodobał mi się wyjątkowo – mówi Zuzanna.

– Moim zdaniem bardzo trafnie mówi o istocie przyjaźni.

Drugie miejsce zajęła Joanna Synajewska z Pijarskiego Gimnazjum w Łowiczu za „Domysły na temat Barabasy”, a trzecie Agata Kruk ze Szkoły Podstawowej w Łyszkowicach za „Chciałbym opisać”. Wyróżnienia wręczono Agacie Strugińskiej z Pijarskiego Gimnazjum oraz Jakubowi Sapijasze ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Łowiczu.



Miłosz Włodarczyk na klawiszach. Grupa uczniów szkół pijarskich przygotowała autorskie kompozycje do słów Herberta.



Zuzanna Gajda z SP w Popowie zdobyła I miejsce w konkursie.

Oprócz uczestników konkursu, własne interpretacje poezji Herberta z własnymi, autorskimi aranżacjami muzycznymi, zaprezentowała grupa uczniów Szkół Pijarskich pod kierunkiem nauczycielki Natalii Kędziory. Ich mini koncert poprzedził ogłoszenie wyników i wręczenie nagród. Wystąpili: Miłosz Włodarczyk (klawisz), Jakub Głowacki (gitara basowa), Filip Wojda (ukulele), Jakub Pykacz (gitara klasyczna), Anna Koza, Jakub Michalak, Weronika Mańkowska i Natalia Cichochocka (wszyscy śpiew) oraz Joanna Radosz (część narracyjna).

Uczniowie z góry przyznali, że sam Zbigniew Herbert mógłby być niezadowolony, bo nie lubił, kiedy prezentowano jego wiersze w formie muzycznej, tłumacząc, że muzyka odwraca uwagę od słowa – mimo to wszyscy obecni nagrodzili ten interesujący występ brawami. Głównymi koordynator-



Jakub Michalak śpiewa „Domysły na temat Barabasy”.



Uczniowie przyznali, że sam Zbigniew Herbert mógłby być niezadowolony, bo nie lubił, kiedy prezentowano jego wiersze w formie muzycznej.

kami konkursu były nauczycielki szkół pijarskich – Dorota Krawczyk i Karolina Małeczka-Wojtasiak. Ma on się odbyć także w przyszłym roku, nie wiadomo jeszcze komu będzie poświęcony (w ubiegłym roku był to Tadeusz Różewicz). Prawdopodobnie będzie to poeta, z którym związany będzie jakiś okrągły jubileusz. ■

Kino Fenix | Sala studyjna

Rusza pasmo kina europejskiego

Od piątku, 30 marca, kino Fenix rusza w sali studyjnej z nowym, wiosennym pasmem kina europejskiego. Znamy już pierwsze tytuły.

– Przed powstaniem sali studyjnej obiecywałem, że przyniesie ona nowe możliwości, rozwinięciem naszą ofertę programową, będziemy mogli równocześnie prezentować naszym widzom więcej tytułów filmowych każdego miesiąca. Trochę tak, jak stacje telewizyjne zmieniają wiosną i jesienią ramówkę, tak i my – mówi nam Maciej Malangiewicz, dyrektor Łowickiego Ośrodka Kultury.

I dodaje, że wymyślił stały cykl kina europejskiego, związany z włączeniem Kina Fenix do Europa Cinemas, który wystartuje w piątek, 30 marca, o godz. 18.00, a potem ma zostać przeniesiony na godz. 19.00, co ma związek z tym, że dzień będzie już dłuższy.

Każdy tytuł prezentowany będzie przez cztery dni po kolei. Nowe pasmo zainauguruje, wyświetlana od 30 marca do 3 kwietnia (poza 1 kwietnia), angielska komedia romantyczna „Do zakochania jeden krok”.

Od 4 do 7 kwietnia obejrzymy walkę o prawa wyborcze kobiet w szwajcarskiej komedii „Boski porządek”. Kolejną propozycją będzie „Lato 1993”, w którym dziewczynka po stracie obojga rodziców musi nauczyć się żyć z krewnymi na hiszpańskiej prowincji. Seanse zaplanowano od 8 do 11 kwietnia.

Warto też wybrać się na film „Piękna i bestia”, cenionej tureckiej reżyserki Kaouther Ben Hani, który zebrał owoce na stojąco na ubiegłorocznym festiwalu w Cannes. To oparty na prawdziwych wydarzeniach dreszczowiec o młodej kobiecie, która znalazła się w nieodpowiednim miejscu i czasie. Film będzie można oglądać od 12 do 16 kwietnia. aa

Łowicz, Maurzyce | Wkrótce otwarcie

Skansen w Maurzycach otwarty od połowy kwietnia

Sezon zimowy dobiega końca i już niebawem będzie można zwiedzać skansen w Maurzycach, a także ten przy budynku muzeum, nazywany „mini-skansenem”. Początkowo planowano otwarcie 1 kwietnia, ale atak zimy w marcu wymusił odłożenie tego o kilka dni.

Skansen w Łowiczu zostanie otwarty 7 kwietnia, zaś ten duży, w Maurzycach – tydzień później.

W obiektach trwają obecnie prace porządkowe, takie jak odświeżanie wnętrza i drobne konserwacje detali chałup, okien, drzwi i zgromadzonych tam eksponatów. tm

REKLAMA

GABINET SPECJALISTYCZNY Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG
prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

SPECJALISTA CHOROBY PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG Janusz Dubas
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

SPECJALISTA DERMATOLOG Zbigniew Wroniecki
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728
(wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
dr n. med. Adam Rogowski-Tylman
- wtorki, piątki w godz. 16-19

KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
dr n. med. Grażyna Dąbrowska
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16
- zapisy: tel. 501-359-450
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

DIETETYK mgr inż. Karolina Gajda
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

Spółka Medyczna GABINETY LEKARSKIE s.c.
Główno, ul. Swoboda 17/19 lok. 2
tel. 42 719-33-19, kom. 501-565-666

GRAŻYNA LAMBERT – choroby wewnętrzne
JACEK LAMBERT – kardiolog

- ekg + ekg wysiłkowe na bieżni
- holter ekg + holter ciśnienia
- usg serca z kolorowym dopplerem

SKLEP MEDYCZNY
mgr rehabilitacji Halina Sadowska
REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ

- sprzęt ortopedyczny, wózki, balkoniki, laski, kule, gorsety
- artykuły przeciwodleżynowe, przeciwyżłakowe
- pieluchomajtki, artykuły stomijne, stabilizatory

• OBUWIE – TĘGIE, ZDROWOTNE, dr ORTO
Główno, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96
CZYNNY: poniedziałek – piątek 9-17, sobota 10-13

KLINIKA STOMATOLOGICZNA
rejestracja: 506 100 273
czynne 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Główno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Iłowska 1/3
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

ZAKRES USŁUG: • implanty • chirurgia szczękowa • ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWIŁ
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy: 696-736-880
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog

Adres: Łowicz ul. Długa 20d
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lękowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu *i inne.

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra

PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych

USG - EKG
Główno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

NIEPUBLICZNA PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNA
Łowicz ul. Pijarska 1, II p.

OFERUJEMY:

- 1 badania psychologiczne, pedagogiczne, (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne) – **wydajemy opinie**
- 2 terapię pedagogiczną, psychoterapię
- 3 treningi EEG Biofeedback

604-248-376, 696-098-165

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIA - CYTOLOG - USG
KUŚMIERCZYK KRZYSZTOF

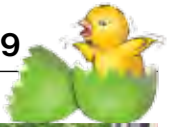
GABINET PRYWATNY (recepty, szpital NFZ)
PEŁNA DIAGNOSTYKA
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU
BADANIA PROFILAKTYCZNE
tel. 601-254-571
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)
codziennie 15⁰⁰-20⁰⁰ – BEZ ZAPISÓW
soboty – PO UZGODNIENIU

Gabinet lekarski
BOGDAN SŁUŻEWSKI
lek. med. CHIRURG

Łowicz, os. Kostka 12/17
porady chirurgiczno-lekarskie
środy 16⁰⁰-18⁰⁰

- gastroscopia, rektoskopia
- wizyty domowe

przyjęcia po uzgodnieniu telefonicznym
tel. 792-046-006



Sanniki | Odmienność ludową regionu sannickiego widać nie tylko w strojach

Pisanki inne niż łowickie

– W łowickim na pisankach często są koguciki i kwiatki, a u nas, w regionie sannickim, kwiatki z łądkami. Inne są też rozety na nich. U nas są to najczęściej cienkie paseczki, a w Łowiczu elementy kwiatowe albo coś z rodzaju jakby serwetek – opowiedziała nam o pisankach, które wykonuje twórczyni ludowa z Sannik Barbara Wiczorek. – Najważniejsze jest to, że i łowickie, i te nasze, sannickie, są niepowtarzalne – uważa.

Na rozmowę z panią Barbarą – pewnie jedną z bardziej rozpoznawalnych twórczyń ludowych reprezentujących region sannicki – umówiliśmy się w jej domu w Sannikach. Na stole w pokoju czekały trzy wiklinowe kosze (dwa z nich były też własnoręcznie wykonane) z pisankami i, co należy podkreślić, każda była inna. – To wielka pasja i wielka głupota... – żartuje pani Barbara.

Od razu tłumaczy, że nie jest już osobą młodą (rocznik 1953), a do tego ma reumatyzm i ręce już czasami odmawiają posłuszeństwa w trakcie pracy nad pisankami czy innymi ludowymi cudami. Trzeba bowiem dodać, że pani Barbara tworzy nie tylko pisanki wielkanocne, ale też wycinanki, wełniane pająki, witraże, wiklinowe koszyki i koszyczki, palemki wielkanocne, stroiki, czy

serwetki, szyje też na maszynie. – Poszłam kiedyś do lekarza i miałam jeszcze na palcach kolorowe ślady po malowaniu, wyklejaniu czy zwijaniu bibuły. Lekarz się spytał co to, więc powiedziałam co robię, a on na to, że w reumatyzmie nie można, żeby oszczędzać ręce – opowiada.

Najwyraźniej jednak – patrząc na ilość pisaneł w koszach – Barbara Wiczorek oszczędzać rąk nie zamierza. Jednak to nie tak, że będąc twórczynią ludową, która chce również dorobić trochę grosza na swoim fachu, wykonuje pisanki np. tydzień przed świętami.

Zwykle robi je przez cały rok i odkłada do wykorzystania w okresie przedświątecznym. W tym roku nie przygotowywała palemek wielkanocnych, ponieważ ze względów zdrowotno-rodziny nie zamierzała brać



Patrząc na ilość pisaneł w koszach – Barbara Wiczorek z Sannik oszczędzać rąk nie zamierza.

udziału w kiermaszach bezpośrednio przed Niedzielą Palmową. – Palemki to produkt okresowy. Można je sprzedać tylko w określonym czasie – wyjaśnia. Pisanki

natomiast sprzedają się nie tylko wiosną. Można je np. kupić przez cały rok w sklepiku z pamiątkami na terenie gospodarstwa ekologicznego w Grzybowie. Kosztują od kilku do kilkunastu złotych. Można je też w wielu miejscach obejrzeć, m.in. w Muzeum Etnograficznym w Warszawie. Są też w Gminnym Ośrodku Kultury w Sannikach, a w najbliższych tygodniach będą znacznie lepiej ekspozowane niż do tej pory.

– Jesteśmy w trakcie tworzenia czegoś na kształt kącika regionalnego, gdzie chcemy zgromadzić rzeczy stworzone przede wszystkim przez naszych lokalnych twórców, nawet nie z okolic Łowicza, bo tego jest dużo, ale stąd – z regionu sannickiego – zapowiada szefowa Gminnego Ośrod-



Wycinanka wykonana przez twórczynię ludową z Sannik Barbarę Wiczorek.



Para ludowa na wycinance Elżbiety Siedlarek z Sannik.



Od lewej: Barbara Wiczorek, Jadwiga Kwiecieńska, Maria Bugaj, Elżbieta Siedlarek – w parku przy pałacu w Sannikach.

ka Kultury w Sannikach Barbara Golus.

GOK planuje też wrócić do organizacji warsztatów, które prowadziłby twórcy ludowi. Mają być one skierowane dla osób zainteresowanych twórczością ludową. – Czasami bowiem jest tak, że np. z 20-osobowej klasy może jedna osoba jest naprawdę zainteresowana twórczością – mówi dyrektorka. Formuła spotkań jeszcze nie została opracowana. W GOK już jest co najmniej kilkanaście pisaneł i wycinanki wykonane przez panią Barbarę.

Są wśród nich też wycinanki przygotowane przez Elżbietę Siedlarek z Sannik. – Ja raczej nie robię pisaneł, ale zestawy ptaków i pary ludowe na wycinankach naklejanych na karton oraz klapki – mówi twórczyni. Trzeba wyjaśnić, że w regionie sannickim występują trzy główne rodzaje wycinanek: „klapki”, „ptaki” i „wesela”. Technika wycinankarską wykonywano też firanki papierowe, bywało, że chałupy zdobiły bibułowe bukiety i pająki, które wisiły u sufitu, a lóżka okrywały tzw. „odzieżajki”. Wspomniane klapki to wielobarwne wyklejanki składające się z dwóch wstęp rozchylonych u dołu, a sklejonych u góry i zwierzionych okragiem. – Moja babcia je robiła i ja też zaczęłam – wspomina pani Elżbieta. Sannicki ośrodek już dysponuje „ptakami” i „klapkami” w jej wykonaniu, „wesela” zostało zamówione.

– Kiedyś więcej jeździłam na różne targi, spotkania, czy warsztaty. To była dobra promocja dla naszego regionu – uważa Barbara Wiczorek. Zdarzało się też jej prowadzić warsztaty twórczości ludowej nie tylko w Polsce. Wspomina, że przed kilkunastoma laty pojechała wraz z innymi twórczyniami z okolic Płocka oraz tamtejszym zespołem ludowym „Wisła” do USA. Był to trwający 3 tygodnie projekt, podczas którego

twórczyni prowadziły warsztaty w szkołach w stanie Indiana. Cieszyła się – tak, jak i inni, że może przekazywać swoją wiedzę, że przy okazji może zwiedzać.

Wspomina też, że podczas pobytu w USA tak naprawdę to oni ciężko pracowali. – Warsztaty prowadziliśmy za darmo, a było ich dużo. Nawet kilka godzin dziennie byliśmy w szkołach – mówi. Opowiada, że „zielki” (zielone elementy wycinanek przypominające rośliny) robiła też i po zakończeniu warsztatów, by każde dziecko mogło pokazać w domu coś z Sannik. Była też na podobnych wyjazdach w Niemczech, Holandii, Szwajcarii i Francji.

Ostatnio na mini kiermaszach w pałacu w Sannikach i w innych miejscach można ją spotkać m.in. z inną twórczynią ludową – Marią Bugaj z Aleksandrowa, która na dobre zaczęła się zajmować szydełkowaniem dopiero na emeryturze. Trzeba przyznać, że panie doskonale się uzupełniają: pani Maria wykonuje szydełkowe serwetki do wielkanocnych koszyczków, a pani Barbara pisanki.

Skąd się wzięło zainteresowanie twórczością ludową u pani Barbary? Otóż urodziła się ona w 1953 roku w Młodziejynie. Do Sannik trafiła na wychowanie po śmierci mamy w 1956 roku. Od małego miała zdolności manualne. Wspomina, że pierwszymi wyrobami rękodzielniczymi w jej wykonaniu były wełniane czapki robione na szydełku i to nietypowym, bo... drewnianym. – Nie było można dostać szydełka, to zrobiłam sobie z drewna – opowiada. Czapki robiła również po to, by nieco zarobić. – To były moje pierwsze zarobione pieniądze, zarobku szukało się wszędzie – wspomina. – A później to już poszło... – mówi. – I niech już tak zostanie. Mąż ma spokój, jak się żona zajmuje czymś co kocha – dodaje żartobliwie od siebie mąż pani Barbary. mak

REKLAMA

Łowicz
ul. Tkaczew 7F

DENTASTYL

CENTRUM stomatologiczne

lek.dent. **Sylwia Marzec**
z zespołem lekarzy

czynne: codziennie 8-20, sob. 8-16
zapisy tel. 519-640-150

PROTEZY -NAPRAWY

Naprawa protez:
►akrylowe ►elastyczne
►szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pagowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

• PROTEZY
• ekspresowe
• NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Przychodnia Remedium w godz. 8-16
Głowno, ul. Kopernika 19
po godz. 17.00 dom
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277
Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

GABINET STOMATOLOGICZNY

KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA

STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI

Łowicz ul. Gdańska 5
tel. 533-882-280
blisko dworca PKS i PKP

GABINET ORTOPEDYCZNY
Kamil Kniczek

►iniekcje dostawowe (blokady kręgosłupa, kw. hialuronowy)
►leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, urazów sportowych
►osocze bogatopłytkowe (czynnik wzrostu)
►USG ortopedyczne

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, pok. 111
drugi i czwarty wtorek miesiąca
od godz. 14.00, tel. 664-127-755

SPECJALISTA NEUROLOG
WITOLD WYPYCH

Łowicz, ul. Krakowska 4
omowa z NFZ i prywatnie

Pacjenci NFZ pierwszorazowi – krótka kolejka
pn. 8-12 i 14-18
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30
tel. 603-099-810

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG

• Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii
• nadciśnienie tętnicze
• niewydolność serca
• arytmie • cholesterol

Przychodnia ARS MEDICA
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. (46) 816 20 40

protetyka stomatologiczna

PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY
Renata Wykretowicz

Przychodnia „Remedium” Głowno
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

REKLAMA

HOLLYDENT

dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Głowno
ul. Czackiego 2
tel. 42 710 76 47, 697 107 647

REHABILITACJA FIZJOTERAPIA
MASAŻ
GIMNASTYKA KOREKCYJNA

Stryków Medico
gabinet 13
tel. 515-366-417

GABINET „ALEXANDER-MED”
AKUPUNKTURA
I TERAPIA MANUALNA

■ leczenie schorzeń kręgosłupa
■ rwa kulszowa, barkowa
■ przepuklina dysków
■ nerwica i naruszenie snu
■ skolioza u dzieci ■ bóle migrenowe
■ bóle korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30
Głowno, ul. Wojska Polskiego 10
42/639-86-40
44/714-68-75, 601-226-862

REHABILITACJA
mgr rehabilitacji ruchowej
JERZY SOBCZYŃSKI

■ masaż leczniczy i relaksacyjny
■ gimnastyka korekcyjna
■ usprawnienie po udarze
■ leczenie ostróg piętowych
■ kinesioping (możliwy dojazd do klienta)

501-248-229

PRYWATNY GABINET psychologiczny
Sebastian Ziółkowski

OFERUJE POMOC PSYCHOLOGICZNĄ dla młodzieży i dorosłych

791-287-661
psycholog.lowicz@wp.pl

GABINET STOMATOLOGICZNY

GOLDENT
LEK. DENT. MALWINA GOLAN

PROFILAKTYKA, STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA, STOMATOLOGIA DZIECIĘCA, PROTETYKA, LECZENIE KANAŁOWE, ZDJĘCIA RTG ZĘBÓW, WYBIELANIE ZĘBÓW

ZDUNY 134, 99-440 ZDUNY, TEL:692-177-066



Lowicz | Fundacja im. Anny i Henryka Świątkowskich

Wiceprezesi złożyli rezygnację

Regionalista, geograf, prof. Uniwersytetu Warszawskiego Dobiesław Jędrzejczyk oraz społecznik i radny gminy Zduny Edward Pierzchała złożyli w lutym rezygnację z pełnienia funkcji wiceprezesów Fundacji im. Anny i Henryka Świątkowskich.

Jako jeden z powodów podają, że przez dwa lata pełnienia tych funkcji nie mogli doprosić się od założyciela i prezesa tej fundacji, łowiczana Tomasza Świątkowskiego, statutu fundacji, jak i sprawozdań merytorycznych i finansowych.

– Jestem społecznikiem. Gdy usłyszałem, że fundacja ma m.in. zajmować się kręceniem filmów opowiadających o historii Zdun, uznałem, że warto się w to zaangażować – wspomina Edward Pierzchała.

Entuzjazm trwał krótko, dziś Pierzchała czuje się zawiedziony. Twierdzi, że od początku nie miał żadnego wpływu na działalność fundacji, zarząd nie spotykał się, nie omawiał planu działania. Prośby kierowane w ubiegłym roku, na piśmie, jak i ustnie, do prezesa o to, aby przedstawił statut fundacji oraz sprawozdania merytoryczne oraz finansowe za rok 2015, 2016, 2017, odbiły się bez echa.

– Nie mogę tego firmować swoim nazwiskiem, bo nie wiem co dzieje się w fundacji, a zachowanie prezesa budzi moje wątpliwości – mówi dziś Pierzchała.

Film OK, adnotacja już nie

Profesor Dobiesław Jędrzejczyk ma podobne zdanie. Jak mówi, fundacja powstała, bo Tomasz Świątkowski uznał, że dzięki niej będzie możliwe pozyskanie pieniędzy na realizację różnych przedsięwzięć, w tym np. filmowych czy wydawniczych. Zgodził się zostać wiceprezesem, bo miał nadzieję, że działalność się rozwinie. Jest regionalistą, który szczególnie uwagę zwraca na historię gminy Zduny, uważa, że jest wiele ciekawych historii do opowiedzenia z jej terenu, ma wiele materiałów i znajomości w lokalnym środowisku.

W 2016 roku Tomasz Świątkowski nakręcił film o historii młyna w Strugienicach. Miał go zainspirować jeden z rozdziałów wydanej przez Jędrzejczyka własnym sumptem książki „Skizce z dziejów Zdun i okolic”. Świątkowski dzwonił do niego lub pojawiał się na krótko, gdy czegoś chciał i zniknął. – Umawiałem rozmówców na wywiady, które znalazły się w filmie, sam w nim też wystąpiłem. Film uważam za dobry i jestem z niego zadowolony

– ocenia profesor. Zabolalo go coś innego: ani na początku, ani na końcu filmu nie ma informacji o tym, że powstał on na podstawie jego książki. Widnieje tam jedynie „Scenariusz i realizacja Tomasz Świątkowski”.

Jak twierdzi Jędrzejczyk, gdy się o tym dowiedział, zadzwonił do Tomasza Świątkowskiego i zwrócił mu na to uwagę. Jak mówi – na tym ich znajomość się zakończyła. – Może przestraszył się, że chcę pieniędzy, a ja ich nie chciałem i nie chcę, ważne dla mnie, że ten film powstał, uważam jednak, że ze zwykłej przyzwoitości powinna znaleźć się tam informacja, skąd wziął się pomysł na jego realizację.

Rozejście się dróg Tomasza Świątkowskiego i Dobiesława Jędrzejczyka sprawiło, że przerwana została praca nad kolejnym filmem, o historii Spółdzielni Rolniczej w Jackowicach, do którego zdjęcia zostały wykonane także w 2016 roku. Dobiesław Jędrzejczyk w tym przypadku spełniał podobną rolę jak w przypadku filmu o młynie: zbierał materiały, umawiał ludzi. W obu przypadkach robił to społecznie.



Tomasz Świątkowski twierdzi, że jedyne pieniądze to jego składki, wpłacane na pokrycie kosztów funkcjonowania kont.

Urwany kontakt, nieodebrane listy

– Do fundacji przystąpiłam ze względu na śp. Annę Świątkowską, która miała naszą legitymację z numerem 1 – powiedziała nam Grażyna Wołynik, prezes Łowickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierząt. Jednym z zadań fundacji miała być bowiem także pomoc czworonogom.

Grażyna Wołynik była wiceprezesem Fundacji im. Anny i Henryka Świątkowskich od momentu jej powstania w 2015 roku do połowy roku 2016. Przyznaje jednak, że o jej działalności nie wie zbyt wiele, nigdy nie widziała nawet jej statutu.

Tomasz Świątkowski (wtedy wiceprezes ŁSPZ) przekonał ją, aby się zgodziła zostać członkiem zarządu. Argumentem, jaki wówczas padł, miała być – jak opowiada – możliwość pozyskiwania poprzez fundację pie-

niędzy na statutową działalność ŁSPZ, które utrzymuje się jedynie ze składek członkowskich, nie ma statusu organizacji pożytku publicznego i pozyskiwania 1% podatku dochodowego. Pieniądze miały pochodzić m.in. z filmów o zwierzętach oraz filmów edukacyjnych, jakie chciał realizować założyciel – ale nigdy żadne pieniądze do stowarzyszenia nie wpłynęły.

Krótko po tym, jak Grażyna Wołynik zgodziła się wejść do zarządu fundacji, jej kontakt z Świątkowskim się urwał. Zaniepokoiła ją to, bo nie znała działań Świątkowskiego i fundacji. Doszła do wniosku, że lepiej będzie dla niej, jeśli z fundacji wystąpi.

Próbowała bezpośrednio zgłaszać swoją rezygnację u Świątkowskiego, wysyłając mu listy polecone, których on jednak nie odbierał. We wpisie w KRS na temat fundacji cały czas widniało jej nazwisko. Wtedy swoją rezygnację zgłosiła bezpośrednio w KRS.

Po pewnym czasie z ulgą odechnęła, gdy jej nazwisko przestało tam figurować. Na jej miejsce do zarządu wszedł Edward Pierzchała.

Świątkowski: nie ma pieniędzy, to nie ma rozliczeń

Tomasz Świątkowski jest zdziwiony zachowaniem byłych wice-

prezesów fundacji. – Nikt nikogo nie trzyma siłą w fundacji, to prywatna sprawa, jeśli ktoś nie chce w niej być, może zrezygnować – komentuje te decyzje w rozmowie z nami, dodając, że ich rezygnację przyjął i w najbliższym czasie pojawiają się nowe osoby w ich miejsce.

Pytany, czy wiceprezesi mieli wgląd w dokumenty, nie odpowiada jednak wprost, utrzymując, że zawsze mogli o to wystąpić. Twierdzi, że chciał się spotkać z obydwoma panami, ale nie mógł z nimi się skontaktować, tym bardziej, że Dobiesław Jędrzejczyk wyprowadził się w międzyczasie ze Zdun. Co więcej, twierdzi: że fundacja funkcjonuje bez angażowania pieniędzy, rozliczeń nie ma, bo nie ma się z czego rozliczać, a jedyne pieniądze to jego składki, wpłacane na pokrycie kosztów funkcjonowania kont.

Świątkowski podkreśla, że po jego stronie, jak i po stronie fundacji, wszystko jest w jak najlepszym porządku. W rozmowie z NŁ ocenił, że Dobiesław Jędrzejczyk obraził się na niego i, że doszukuje się sensacji tam, gdzie ich nie ma. Zaprzeczył, jakoby film o młynie w Strugienicach został sprzedany do telewizji przez fundację. Wyjaśnił, że film jest własnością jego prywatnej firmy i tylko ona może go sprzedać, ale obecnie jest to niemożliwe z powodu kłopotów licencyjnych.

Co do spotkań, to – znowu według Świątkowskiego – wszelkie plany były omawiane na prelekcjach, które organizuje fundacja, ale wspomniani panowie od pewnego czasu się na nich nie pojawiają.

Już po naszej rozmowie z nim Tomasz Świątkowski nadesłał do redakcji NŁ pismo, w którym uzupełnił, że statut fundacji prezentował na spotkaniu inauguracyjnym fundacji w listopadzie 2015 roku, a zdjęcia do filmu o młynie kręcił jeszcze przed zarejestrowaniem fundacji, jedynie montaż odbył się później.

REKLAMA

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**
Krzysztof Ciesielski spec. chirurg – pn., śr., pt. 15⁰⁰-18⁰⁰ tel. kom. 607 340 904
- USG DOPPLER ŻYŁ I TĘTNIC KONCZYŃ DOLNYCH**
dr n. med. Michał Libiszewski – wtorki od godz. 15³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**
dr n. med. Renata Koptas-Głogowska spec. endokrynolog – środy po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA KARDIOLOGICZNA**
dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn. – czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA UROLOGICZNA**
Piotr Kowalski spec. urolog – poniedziałki godz. 17³⁰ po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA STOMATOLOGICZNA**
Alicja Ciesielska spec. periodontolog – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym
– stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka • chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja • zdjęcia RTG zębów
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg – piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA REUMATOLOGICZNA**
dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog – wtorki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA GINEKOLOGICZNA**
dr n. med. Krzysztof Szram spec. ginekolog-poleźnik – wtorki godz. 15⁰⁰ po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

DIETETYK mgr Marzena Paułowska
• odchudzanie dzieci i dorosłych
• dietoterapia chorób
• analiza składu ciała
tel. 502-375-482

MASAŻYSTA Marzena Podolska
• masaże lecznicze • drenaż limfatyczny • zabiegi modelujące-wyszczuplające
• okłady borowinowe
tel. 726-288-002
wizyty po uzgodnieniu telefonicznym

PORADNIA ŻYWIENIOWA Łowicz ul. Mickiewicza 20a www.poradniazywieniowa.pl

DYPLOMOWANY MISTRZ KRZYSZTOF SZYMCAK

OPTYK

RECEPTY ze zniżką z NFZ **DRUGIE OKULARY GRATIS!**
Łowicz, ul. KURKOWA 3

ARS MEDICA Przychodnia Lekarzy Specjalistów
Łowicz, ul. Nowa 8
tel. 46/837-38-32, 46/816-20-40

MEDYCYN ESTETYCZNA
DR JACEK BOCHENSKI
Przyjmuje w co drugi piątek od godz. 11⁰⁰

- Zabiegi korygujące mimikę twarzy
- Zabiegi korygujące ce kształt twarzy przy pomocy kwasu hialuronowego
- Zabiegi korygujące ce stan skóry
- Zabiegi specjalne

GABINET ORTOPEDYCZNY
Adel Elmgasbi
specjalista chirurg-ortopeda

- chirurgia urazowa
- choroby kręgosłupa
- choroba zwyrodnieniowa stawów
- paluchy koślawe (haluksy)

Głowno, ul. Targowa 78
tel. 42/719-19-94

chcesz żyć ZDROWO SCHUDNIJ do LATA, na LATA!

OPIEKA i WSPARCIE TRENERA ODŻYWIANIA
tel. 696-227-297

GABINET NEUROLOGICZNY
dr n. med. EWA GUZOWSKA-BARTNIAK
specjalista neurolog
Łowicz, os. Kostka bl. 1
tel. 602-264-817
CZYNNY: śr. 16-17, sob. 11-12

Prof. dr hab. med. **LARYNGOLOG**
DANUTA GRZYCZYŃSKA
czwartek 13.00 - 14.30
Łowicz, ul. Długa 14
tel. 601-260-660, 46/837-45-41

lek. med. **Leszek Sobczyński**
SPECJALISTA
POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII
Głowno, ul. Sikorskiego bl. 27/12
tel. gabinetu: 42/710-72-67
tel. domowy: 42/719-11-67
PRZYJMUJE: pon., śr., pt.: 11-13; 16-18; sob. 11-13

PRYWATNY GABINET Leczenia Uzależnień
NARKOTYKI DOPALACZE ALKOHOL, LEKI Michał Banasiak Psychoterapeuta uzależnień
PIERWSZA WIZYTA GRATIS
Łowicz, Krakowska 4
tel. 793-772-303
www.chcewyzdrowiec.pl

LARYNGOLOG
Jarosław Czapa
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
602-580-567
tel. domowy (46) 837-70-74

AgaMED
GABINET MASAŻU i REHABILITACJI
Agnieszka Wójcik-Przytycka
• zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
• bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
• bóle szyi • drętwienie rąk i nóg
Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

OTOLARYNGOLOG
AUDIOLOG I FONIATRA
prof. dr hab. n. med. Magdalena Józefowicz-Korczyńska
Klinika Laryngologiczna Uniwersytetu Medycznego w Łodzi
Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 15⁰⁰-16³⁰
tel. 46 837-39-64

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52

specjalista **LARYNGOLOG**
dzieci i dorosłych
Maciej Kotecki
Łowicz, ul. Długa 14
WTORKI
tel. 46 837-45-41
606-827-070

NATURIS GABINET MASAŻU
Joanna Wojda
• masaż leczniczy, modelujący, relaksacyjny
• masaż łóżkiem nefrytowym
Łaguszew 25
Zapisy: 664 781 583

Dr nauk medycznych **JOLANTA PIETRZAK**
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI
Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18
Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728



RZUT OKIEM | WARSZTATY WIELKANOCNE



Przedświąteczne warsztaty wielkanocne, w których wzięło udział sześćdziesięcioro dzieci z klas drugiej i trzeciej Szkoły Podstawowej w Kiernozie, odbyły się w kiernozkim ośrodku kultury 14 oraz 16 marca. Prowadziła je dyrektor GOK Beata Lewaniak przy współpracy wychowawczyń. Dzieci przygotowywały na nich karty wielkanocne korzystając z różnych materiałów, m.in. filcu, liści drzew, piór, sizalu, koronkowych tasiemek i wstążek. Prace wykonane na warsztatach można oglądać w ośrodku kultury. **opr. mak**

Sanniki | Przyznany grant finansowy z LGD Są pieniądze na stroje i spotkanie z kulturą

Grant finansowy w wysokości 25 tys. złotych z przeznaczeniem na zakup strojów dla członków Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Sanniki” i Orkiestry Dętej przy OSP w Sannikach oraz organizację imprezy pod nazwą „Spotkanie z sannicką kulturą” przyznała Lokalna Grupa Działania Aktywni Razem z Łącka.

– Będziemy chcieli w najbliższych dniach zamówić uszycie kilku całkowicie nowych kompletów strojów sannickich. Zrobimy rozeznanie rynku, na ile nam to wystarczy. Musimy również dokupić buty do strojów – powiedziała nam szefowa Gminnego Ośrodka Kultury w Sannikach Barbara Golus. Na stroje dla zespołu przewidziano do 15 tys. złotych.

Nieco mniej, bo maksymalnie kilka tys. złotych, ma zostać przeznaczone na stroje dla orkiestry dętej działającej przy sannickiej Ochotniczej Straży Pożarnej. Stroje co prawda jeszcze nie zostały

zaprojektowane, ale członkowie orkiestry mają w głowach wstępny zarys tego, jak mają wyglądać. – Chcemy, żeby to były takie nieco dłuższe marynarki, nawiązujące do wzorów z lat 20-tych, 30-tych, zapinane w stójkę. Planujemy również, żeby były na nich elementy żółte i zielone, nawiązujące do herbu i flagi gminy Sanniki – powiedział nam zajmujący się sprawami orkiestry Roman Grochowski. Ponadto członkowie orkiestry mają mieć na nowych czapkach żółto-zielone szarfy.

Szef orkiestry ma nadzieję, że pieniędzy wystarczy, by zaprojektować oraz zlecić uszycie co najmniej 20 kompletnych strojów.

Występ pokazowy orkiestry w nowych strojach planowany jest w okolicach września. Jeśli do tego czasu zdąży zostać uszycie też stroje dla członków zespołu regionalnego, również zostaną zaprezentowane. **mak**

Łowicz | ZSP nr 1: warsztaty konserwacji eksponatów

Ocalić od zapomnienia

Taka wiedza może przydać się każdemu. W sobotę, 24 marca, w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu odbyły się warsztaty konserwacji eksponatów – „Ocalić od zapomnienia”.

Ich organizatorem było Stowarzyszenie Wychowanków Szkół Technicznych, we współpracy ze Stowarzyszeniem Historycznym im. 10 Pułku Piechoty z Łowicza.

Jak powiedział nam Piotr Marciniak ze Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty, warsztaty z założenia przeznaczone są dla wszystkich, nie tylko muzealników i szperaczy, ale również osób, które chciałyby samodzielnie przywrócić do danej świetności przedmioty codziennego użytku, a nawet biżuterię.

W sobotę chętni mogli nauczyć się czyszczenia, konserwacji i zabezpieczania przed korozją przedmiotów wykonanych z różnego rodzaju metali – po-



Część praktyczna sobotnich zajęć odbyła się w warsztatach szkolnych ZSP nr 1 w Łowiczu.

cząwszy od mosiądzu, przez aluminium, a skończywszy na stali. Sporo czasu poświęcono również konserwacji metali szlachetnych. Uczestnicy nabywali najpierw wiedzę teoretyczną, a następnie praktyczną. Wykładowcami byli przedstawiciele Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie: Marcin Całka i Piotr Kołaciński, pracują-

cy na co dzień w pracowni konserwacji metalu. Obecny był również przedstawiciel Muzeum w Łowiczu.

Jak zrelacjonował nam po krótko przebiegu warsztatów Marcin Całka, w części teoretycznej można było dowiedzieć się m.in. o regulach etyki konserwatorskiej, o tym, czym jest korozja, w ja-

Warszawa | Uczennica z Łowicza w ogólnopolskim konkursie poetyckim

Pierwszy wiersz i od razu wyróżnienie

Julia Warzywoda z II LO w Łowiczu zdobyła wyróżnienie w IX Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim organizowanym przez Szkołę Por Futuro w Warszawie. Jej wiersz był jednym z wyróżnionych spośród 657 nadesłanych przez uczniów szkół z całej Polski.

Wiersz napisała sama i pokazała nauczycielce polskiego – Marzena Iwańska. Jak sama mówi – chciała się upewnić, czy to się w ogóle nadaje do pokazania. Polonistka nie miała co do tego wątpliwości. Utwór nie ma tytułu, zaczyna się od słów „Pierwszy wybór”. Jest to refleksja osoby wkraczającej w dorosłe życie, zmuszonej do podejmowania decyzji, które mogą zaważyć na całym jej dalszym życiu. Czy iść za radą starszych, wybierając ścieżkę kariery i pozornych sukcesów, czy też może raczej za głosem serca?

Konkursowe wiersze oceniało jury, w którym zasiadał m.in. aktor i prezenter telewizyjny Łukasz Nowicki. Julia została zaproszona na galę pokonkursową, na którą pojechała z Marzeną Iwańską i rodzicami. Kilka wierszy, które zdobyły główne nagrody (wyróżnionych niestety nie), czytali tam aktorzy telewizyjni i teatralni – Teresa Lipowska, Maciej Mikołajczyk, Marcin Krawczyk i Joanna Dukaczewska. – Wysłuchawszy tych nagrodzonych wierszy, byłam zaskoczona ich poziomem i dojrzałością – stwierdza Julia.

Julia na co dzień nie pisze wierszy, ten napisany na konkurs można uznać za pierwszy. Interesuje się natomiast poezją i dużo czyta. Na pytanie o ulubionego poetę czy poetkę od razu odpowiada – Wisława Szymborska. – Jej wiersze są oryginalne, nieszbilonowe i nieoczywiste – mówi. – Cenię sobie formę wypowiedzi, która wydaje się swobodna, ale przy tym bardzo przemyślana. Nie jest to jej pierwszy sukces na



Julia Warzywoda (z prawej) oraz jej nauczycielka języka polskiego Marzena Iwańska.

szczeblu ogólnopolskim, bo w listopadzie 2016 roku odniosła sukces w ogólnopolskim konkursie „Obrazki z Sienkiewicza”, zdobywając nagrodę za przestrzenną pracę plastyczną inspirowaną „W pustyni i w puszczy”, która była prezentowana w Senacie RP.

Prywatnie Julia jest obecnie uczennicą II klasy o profilu hu-

manistycznym, więc już w niedalekiej przyszłości – tak jak podmiot liryczny jej wiersza – będzie musiała wybrać co dalej. Na razie myśli o studiach na filologii polskiej, ale nie jest to jeszcze pewna decyzja. Oprócz poezji, bliskie jej są też sztuki plastyczne, a szerzej – wszystko co twórcze i kreatywne. **tm**

REKLAMA



BURMISTRZ MIASTA ŁOWICZA

Zarządzeniem nr 66/2018 z dnia 9 lutego 2018 roku

ogłasza XV edycję konkursu na najlepszą pracę dyplomową dotyczącą problematyki związanej z Miastem Łowiczem

Konkurs prowadzony jest w dwóch kategoriach:

I. TEMATYKA SPOŁECZNA

(oświata, historia, kultura, kultura fizyczna i sport)

II. TEMATYKA GOSPODARZA (architektura, infrastruktura techniczna miasta, lokalna przedsiębiorczość, bezrobocie, turystyka).

Prace konkursowe wraz z wymaganymi załącznikami należy dostarczyć osobiście lub nadesłać korespondencyjnie w trwałe zamkniętej kopercie na adres: **Urząd Miejski w Łowiczu, ul. Stary Rynek 1, 99-400 Łowicz, z dopiskiem: „Konkurs - praca dyplomowa”, do dnia 30 września 2018r.**

Przy zgłaszaniu udziału w konkursie należy przedstawić: pracę dyplomową (w formie zwartej i elektronicznej CD lub DVD), streszczenie pracy, kopię opinii promotora, potwierdzenie obrony pracy wydane przez władze uczelni, formularz zgłoszeniowy wraz z oświadczeniem dostępnym na stronie www.lowicz.eu

Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród oraz wyróżnień odbędzie się na uroczystości zorganizowanej przez Urząd Miejski w Łowiczu.

Informacje o konkursie można uzyskać w Biurze ds. Kultury, Sportu, Turystyki i Organizacji Pozarządowych UM w Łowiczu Stary Rynek 3, tel. 046 830 91 49, e-mail: kultura@um.lowicz.pl oraz na stronie internetowej <http://www.lowicz.eu>

Łowicz Samorządowy w dziale Tablica Informacyjna – zakładce konkurs na najlepszą pracę dyplomową związaną z Miastem Łowiczem, w BIP <http://www.lowicz.eu/bip> „Komunikaty i Ogłoszenia”.

REKLAMA

Ośrodek Szkolenia Kierowców RADAR Anna Kierus

Łowicz, 3 Maja 2/6
tel. 46 837-83-40
604-423-453, 502-594-695

ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY W KAT. A1, A2, A, B, C, C+E, B+E

Rozpoczęcie kursu 9 kwietnia o godz. 15.30

PUBLICZNE KATOLICKIE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE IM. JANA PAWŁA II W GŁOWNIE

ZAPRASZAMY ABSOLWENTÓW GIMNAZJÓW

- indywidualny dobór przedmiotów rozszerzonych
- zwiększona liczba godzin z przedmiotów egzaminacyjnych
- mało liczne klasy
- stołówka, świetlica, sklepik szkolny
- doświadczona i przyjazna kadra
- nowoczesnie wyposażone sale lekcyjne
- koła zainteresowań
- języki obce: angielski, rosyjski, łacina, hiszpański, francuski, niemiecki
- edukacja kulturalna (kino, teatr)
- wymiana międzynarodowa – program Erasmus
- wychowanie religijne i patriotyczne
- pracownie multimedialne

ul. Kościuszki 11/13, 95-015 Głowno, tel: 725 021 905
<http://liceumjp2glowno.pl> e-mail: liceumjp2glowno@tlen.pl

Miłość • Przyjaźń • Zaufanie • Honor



FERROXCUBE

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW

„FERROXCUBE POLSKA” Sp. z o.o.
producent rdzeni magnetycznych
z siedzibą w Skierniewicach

Inżynier materiału i procesu w dziale Rozwoju Produktu - umowa na zastępstwo

Główne obowiązki:

- Wprowadzanie nowych materiałów i produktów do produkcji.
- Dobór odpowiednich materiałów oraz projektowanie procesu produkcyjnego w celu uzyskania produktu spełniającego wymagania klienta.
- Projektowanie krzywych spiekania.
- Współpraca z dostawcą granulatu przy projektowaniu nowych materiałów.
- Opracowywanie możliwości procesowych dla poszczególnych granulatów.
- Pośredniczenie w przepływie informacji pomiędzy fabryką i dostawcą w celu ciągłej poprawy własności granulatów.
- Współpraca z innymi inżynierami w zakresie stosowanych materiałów oraz parametrów poszczególnych etapów procesu produkcyjnego.
- Realizacja zamówień marketingowych.
- Współpraca z innymi fabrykami Ferroxcube w zakresie materiału, produktu i procesu; pomoc w rozwiązywaniu problemów jakościowych i procesowych.
- Ciągłe poszukiwanie możliwości redukcji kosztów oraz poprawy jakości produktów.
- Udział w projektach jakościowych, wsparcie dla pracowników produkcji w sprawach związanych z jakością.
- Zastosowanie narzędzi jakościowych w procesie rozwoju.

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe techniczne preferowane w kierunku inżynierii materiałowej, fizyki lub chemii.
- Bardzo dobra znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie.
- Mile widziane doświadczenie w pracy z ceramiką.
- Znajomość zaawansowanych funkcji Excel – praca z dużą ilością danych.
- Znajomość Access będzie dodatkowym atutem.
- Samodzielność, kreatywność.

Specjalista ds. Planowania Produkcji

Główne zadania i obowiązki:

- Tworzenie zleceń produkcyjnych używając dostępnej bazy danych zamówień klientów oraz systemu MRP lub innych aplikacji.
- Kontrola i rozliczanie zleceń produkcyjnych oraz wprowadzanie działań korygujących.
- Planowanie zleceń produkcyjnych w celu dostarczenia zamawianego towaru do klienta na czas.
- Opracowanie planu tygodniowego i dziennego.
- Monitorowanie poziomu zmienności planu, podejmowanie akcji w celu złagodzenia ich skutków.
- Komunikowanie się z działem wysyłki towaru w sprawach dotyczących wszelkich zmian w tym zakresie (zgodnie ze wskazówkami podanymi przez klienta).
- Natychmiastowe informowanie o koniecznych zmianach w produkcji w celu zaspokojenia potrzeb klienta.
- Przygotowywanie i analiza raportów dotyczących realizacji harmonogramu produkcji, zdolności produkcyjnych, materiałów produkcyjnych, opóźnień oraz przyczyn opóźnień w dostawach i procesach.

Wymagania:

- Wykształcenie wyższe.
- Dobra umiejętność obsługi komputera (Excel, Access, Lotus Notes)
- Dobra znajomość języka angielskiego będzie dodatkowym atutem

- Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- Mile widziana znajomość programów wspomagających planowanie
- Dobra organizacja pracy

Operator maszyn

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za obsługę maszyn produkcyjnych w dziale produkcji w celu uzyskania wyrobów o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Chęć pracy na produkcji w systemie trzymianowym lub czterobrygadowym.
- Gotowość do podjęcia pracy od zaraz.
- Dobra jakość pracy.

Mechanik w dziale Wytwórni Granulatu

Główne zadania i obowiązki:

- Wykonywanie codziennej i okresowej kontroli stanu parku maszynowego w dziale wytwórni granulatu,
- Usuwanie awarii oraz realizacja remontów,
- Konserwacja i modernizacja urządzeń będących na wyposażeniu działu wytwórni granulatu zgodnie z dokumentacją techniczną.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe o kierunku mechanik maszyn, elektryk, elektromonter, elektromechanik
- uprawnienia SEP w zakresie eksploatacji maszyn i urządzeń
- znajomość zagadnień automatyki, elektroniki, pneumatyki,
- biegłość w posługiwaniu się dokumentacją techniczną maszyn produkcyjnych

Kontroler – technolog w dziale Wytwórni Granulatu

Główne zadania i obowiązki:

- Utrzymywanie stałego nadzoru nad procesem produkcyjnym poprzez wykonywanie niezbędnych badań fizyko-chemicznych
- Przygotowanie próbek oraz pomiar gęstości i wielkości ziarna płatków ferrytowych
- Przeprowadzanie analiz fizyko-chemicznych,
- Obliczanie niezbędnych korekt składu mas produkcyjnych oraz innych parametrów technologicznych w celu utrzymania właściwej jakości produkcji;
- Pomiary parametrów masy leejnej
- Pomiary własności fizycznych granulatu
- Przygotowanie próbek i spiekanie w piecu laboratoryjnym
- Wykonywanie pomiarów elektrycznych spieczonych próbek i wpisywanie wyników do bazy danych

Wymagania:

- Wykształcenie średnie techniczne preferowane w zakresie chemii lub fizyki
- Zmysł praktyczny, operatywność
- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- Gotowość do pracy w systemie czterobrygadowym

Mechanik – młynowy w dziale Wytwórni Granulatu

Główne zadania i obowiązki:

- Osoby zatrudnione na tym stanowisku będą odpowiedzialne za produkcję granulatu o ściśle określonych parametrach zgodnych ze specyfikacją.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe
- doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym
- gotowość do pracy zmianowej w systemie czterobrygadowym
- gotowość do podjęcia pracy od zaraz
- uprawnienia do obsługi wózków widłowych (wraz z egzaminem UDT)

Magazynier w Dziale Logistyki

Główne zadania i obowiązki:

- Dbanie o prawidłowe utrzymywanie zapasów wyrobów gotowych, odpowiednie zapakowanie i załadowywanie towaru na ciężarówce.
- Przyjmowanie wyrobów gotowych do magazynu fizycznie i w systemie SAP.
- Przygotowywanie wysyłki zgodnie z poszczególnymi dokumentami przychodzącymi z działu wysyłki towaru.
- Dbanie o prawidłowy obieg dokumentów.
- Załadowywanie prawidłowo oznaczonych paczek z etykietami na ciężarówce zgodnie ze specyfikacją.
- Dokonywanie inwentaryzacji celem sprawdzenia zgodności ilości zapasu rzeczywistego z systemem inwentaryzacyjnym.

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe, średnie mile widziane.
- Uprawnienia na wózki widłowe wydane przez Urząd Dozoru Technicznego – warunek konieczny.
- Doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym lub na magazynie.
- Dobra organizacja pracy.
- Dobra znajomość obsługi komputera.
- Gotowość do pracy w systemie dwuzmianowym.

Operator lakierni mokrej i suchej w dziale Produkcji Ferrytów Pierścieniowych

Główne zadania i obowiązki:

- Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za obsługę urządzeń do lakierowania na mokro (pistolet, pompa), lakierowanie produktów, kontrolę procesu lakierowania rdzeni (wizualną, geometryczną, elektryczną).

Wymagania:

- Wykształcenie minimum zawodowe
- znajomość technik lakierowania mile widziane
- gotowość do pracy zmianowej w systemie trzymianowym
- doświadczenie w pracy w zakładzie produkcyjnym będzie dodatkowym atutem

Oferujemy:

- Stabilne warunki zatrudnienia.
- Możliwość rozwoju zawodowego w strukturach międzynarodowego koncernu.
- Możliwość skorzystania z transportu pracowniczego busami na trasach:

- Łowicz ul. Starzyńskiego – Parma – Polesie – Stachlew – Wola Makowska – Ferroxcube
- Łowicz os. Bratkowice – Mysłaków – Arkadia – Bobrowniki – Dzierzgow – Bełchów – Sierakowice Lewe – Ferroxcube
- Topola – Miedniewice – Rawka – ul. Skłodowskiej – Osiedle Widok – ul. Sobieskiego – Ferroxcube
- Lipce Reymontowskie – Święte Łaski – Słomków – Maków – Krężce – Dąbrowice – Halinów – Skierniewice ul. Łódzka – Zadębie – ul. Rawska – Ferroxcube
- Jeżów – Byczki – Godzianów – Nowe Rowiska – Dębowa Góra – Balcerów – Sierniewice ul. Mszczonowska – Ferroxcube
- Skierniewice – Łąjszczew Stary – Kamion – Prandotów – Franciszkany – Kaczorów – Strzyboga CPN – Podtrzianna – Graniczna – Ferroxcube

CV z adnotacją dotyczącą wybranego stanowiska można składać w dziale personalnym lub wysłać e-mail na adres: rekrutacja@ferroxcube.pl
INFORMUJEMY, ŻE SKONTAKTUJEMY SIĘ TYLKO Z WYBRANYMI OSOBAMI

Prosimy o zamieszczenie i podpisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 o ochronie danych osobowych, Dz.U. z 1997r. Nr 133 poz. 883)”.

ECO-THERM
ZATRUDNIMY KIEROWNIKÓW ROBÓT / INŻYNIERÓW KONTRAKTÓW do kierowania robotami sanitarnymi
Możliwość zdobycia uprawnień
KONTAKT: aszewczyk@ecootherm.com.pl, tel. 604-967-648

OPAL NAWOZY
WYGODA 31
TRANSPORT GRATIS
węgiel orzech
węgiel kostka
węgiel ekogroszek workowany / luzem
ekogroszek skarbek oryginalnie pakowany
tel. 726 530 587

• POMIAR • PROJEKT • DOSTAWA
• MONTAŻ • ŻYCZLIWE DORADZTWO
Studio Mebli "PROJEKT"
RATY
www.mebelprojekt.eu
Meble na wymiar: szafy, garderoby
tel. 660 424 578

KREDYTY
• GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie
• KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie
• HIPOTECZNE
• DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY!
• FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-em!
• CHWILÓWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł!
– akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów!
kontakt telefoniczny: 504-515-182
łowicz, ul. 3-go Maja 9
ZAPRASZAMY!

NAWOZY WĘGIEL MIAŁ EKOGROSZEK
PRZYSTĘPNE CENY
Dmosin Drugi 93 (baza po GS)
tel. 691-149-896

Firma HANTVERKARPOOLEN
ZATRUDNI
do działu konstrukcji drewnianych:
pracowników produkcyjnych
monterów
Zapewniamy STAŁĄ PRACĘ oraz dobre warunki zatrudnienia.
Kocierzew Południowy 104, 99-414 Kocierzew
tel. 515-138-358
46/837-20-12 wew. 13

ŁOWICKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Łowiczu ul. Starzyńskiego 1
ogłasza przetarg na modernizację systemu grzewczego polegającego na montażu podpiwnych zaworów regulacyjnych oraz zaworów odpowietrzających na pionach instalacji centralnego ogrzewania w lokalach mieszkalnych na os. Bratkowice 38, 39, 40, 43, 45 oraz na os. Dąbrowskiego 19, 20 i 25 w Łowiczu.
✓ Termin składania ofert do dnia 16.04.2018 r.
✓ Warunki przetargowe są do odbioru w biurze Spółdzielni w pokoju nr 17 w godz. 9.00-14.00

GORMAR SKŁAD WĘGLA
TYLKO POLSKI WĘGIEL
• KOSTKA • ORZECH
• EKO-GROSZEK
• MIAŁ • WĘGIEL BRUNATNY
Nowe Zduny 82 B (kolo paszarni)
pn.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰
tel. 600-972-227, 604-152-756

AUTO GAZ SERWIS
montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME
naprawa zawiesz i geometria kół
Stroniewice 11, 603-502-207



Łowicz, Łódź | Konkurs „Matematyka moja pasja”

Pijarska najlepsza wśród gimnazjów i podstawówek w województwie

26 marca poznaliśmy wyniki tegorocznego konkursu „Matematyka – moja pasja”.

Szkoły Pijarskie z Łowicza z powodzeniem biorą w nim udział od kilku lat, w tym roku sukces jest jednak szczególnie – uczniowie Pijarskiego Gimnazjum byli najlepsi wśród wszystkich szkół woj. łódzkiego.

Konkurs był organizowany przez Wydział Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Łódzkiego i w jego siedzibie zostały ogłoszone wyniki i wręczone nagrody (uczniowie rozwiązywali zadania już wcześniej, ścisły finał rozegra-



Marcin Gołębiowski i Michał Sobczak z pucharami konkursu wywalczonymi dla siebie i dla szkoły.

no w połowie lutego). Miano najlepszej szkoły w województwie Pijarskie Gimnazjum zawdzięcza Marcinowi Gołębiowskiemu i Michałowi Sobczakowi, którzy zajęli odpowiednio I i III miejsce.

Obaj to uczniowie, którzy do sukcesów w nauce są przyzwyczajeni. W tym roku szkolnym reprezentowali szkołę w trzech przedmiotowych konkursach na szczeblu wojewódzkim, w tym także z matematyki. Jak zgodnie przyznają – lubią ten przedmiot, bo twórcze rozwiązywanie problemów sprawia im satysfakcję. Marcin mówi, że interesuje go cała matematyka, ze wszystkimi jej działami, Michał zaś przyznaje, że nie przepada za geometrią – to jedyny wyjątek.

Ich zdaniem konkurs „Matematyka Moja Pasja” pod względem poziomu trudności przewyższa inne, nawet przedmiotowy kuratoryjny (w którym obaj brali udział). W ich kategorii wiekowej wymaga opanowania praktycznie całego programu nauczania z matematyki w szkole podstawowej i gimnazjum, ale też opanowania pewnych zagadnień pojawiających się dopiero w liceum. Przede wszystkim jednak wymaga nieschematycznego myślenia i zastanowienia się nad każdym z zadań.

Oprócz gimnazjalistów, w konkursie brali też udział licealiści z „Pijarskiej”: Szymon Kuś, Tomasz Kolas, Przemysław Chojewski i Kacper Opalski. Trzej pierwsi otrzymali wyróżnienia. **tm**

Zduńska Dąbrowa Technikum przyciąga

23 marca w ZS CKR w Zduńskiej Dąbrowie odbył się pierwszy z trzech planowanych w tym roku dni otwartych. Szkołę odwiedziła spora grupa młodzieży z klas III gimnazjalnych z Bielaw, Bedlna, Topoli Królewskiej, Kiernozi, Popowa, Sannik, Mąkolic i Kutna.

Zwykle większym zainteresowaniem cieszy się dzień otwarty organizowany pod hasłem „Szkoła w działaniu” – w tym roku odbędzie się on 11 maja.

Uczniowie odwiedzający szkołę zostaną zaproszeni na zajęcia tematyczne np. pokaz florystyczny, mikroskopowanie, warsztaty z resuscytacji i EKG psa, zakładania szwów po operacji, badania krwi oraz wymazów pobranych od zwierząt. Będzie też można skorzystać z przejażdżki konnej, w oborze obejrzeć działanie robota udojowego, a na terenie gospodarstwa – pokaz maszyn rolniczych. **mwk**

Sport | Pokaz „Taekwondo moje życie”

Zawodnicy ŁAS pokazali co potrafią

Około 50 zawodników i zawodniczek Łowickiej Akademii Sportu zaprezentowało się podczas pokazu „Taekwondo moje życie” w reżyserii instruktorki Gabrieli Gajewskiej, który został zaprezentowany w poniedziałek 26 marca w sali kina Fenix.

Podzielną na kilka grup zawodnicy prezentowali swoje umiejętności w dynamicznych pokazach z muzyką. W przygotowanych układach nie brakowało tak efektownych elementów jak kopnięcia z wysokości i łamanie desek.

Pokazy każdej grupy wiekowej były dopasowane do stopnia zaawansowania zawodników, a różnica jest duża: najmłodszy mają po 4 lata, zaś najstarsi to mężczyźni w wieku średnim.

Popisy zawodników z zaciekawieniem oglądali ich bliscy, m.in. rodzice i rodzeństwo, ale też przyjaciele. Występ z udziałem koleżanki Dagmary Kozy oglądała Katarzyna Słoma. – Nie miałam pojęcia, że ona potrafi tak wysoko nogi zadzierać, jestem pod wrażeniem – mówiła z podziwem po pokazie.

Pokaz wyreżyserowała Gabriela Gajewska, która z ŁAS związana jest już 10 lat, a pokonała ona drogę od zawodnika do instruktora. – Jestem z niej naprawdę dumny – mówi nam pre-

zes ŁAS Kamil Sobol. Gabriela pamięta, że na pierwszy trening przyprowadziła ją mama. Po jakimś czasie treningów pojawiły się sukcesy, start w pierwszych zawodach przyniósł jej srebro, była też w najlepszej 10. Mistrzostw Europy.

– Myślę, że taka jest kolej rzeczy, że z zawodnika stajesz się trenerem, bo im więcej potrafisz, tym więcej możesz przekazać innym – mówi nam Gabriela. Zapytana przez nas o to, jak czuje się obserwując pierwsze kroki na macie tych najmłodszych zawodników (w końcu też kiedyś była na ich miejscu), odpowiada: – Kiedy przychodzi taki mały dzieciaczek, który jeszcze nic nie umie, a potem powolutku dochodzi do żółtego pasa i jest w



Zawodnicy Łowickiej Akademii Sportu podczas pokazu „Taekwondo moje życie” w kinie Fenix.

stanie kopnąć poprawnie, to czuję satysfakcję: trochę z siebie, ale najbardziej z dzieciaków – dodaje instruktorka. Wiktoria ma 9 lat, a taekwondo trenuje już 4 rok, czy-

li prawie połowę swojego dziecięcego życia. – Jak ktoś mnie zaatakuję, to będę mogła go kopnąć – mówi nam o zaletach trenowania sztuk walki. Kopnięcie ap

chagi z wysokości jest jej ulubioną techniką walki. Podczas pokazu gratulacje za 25 lat treningów taekwondo odebrał Kamil Sobol. **aa**

REKLAMA

OGŁOSZENIE

Zarząd Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Łowiczu ogłasza dla pełnoletnich osób fizycznych II nieograniczony przetarg ofertowy na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego:

1) na osiedlu Kostka bl. 19 m 16 o pow. użyt. 50,68 m², I piętro (2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z WC).

- Cena wywoławcza wynosi – 154.300,00 zł. Wadium – 15.430,00 zł.
- Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej lokalu na konto Spółdzielni BANK PEKAO S.A. oddział Łowicz 03 1240 1819 1111 0000 1088 5112, w terminie do dnia 09 kwietnia 2018 r. do godziny 11.00.
- Oferty przetargowe w zamkniętych kopertach z napisem „Przetarg na mieszkanie”, wraz z dowodem wpłaty wadium należy składać w Sekretariacie Sp-ni (pokój Nr 6) w terminie do dnia 09.04.2018r. do godziny 11.00.
- Otwarcie ofert nastąpi w dniu 09 kwietnia 2018 roku o godz. 12.00 w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej.
- Osoba, której oferta zostanie zatwierdzona przez Zarząd winna uiścić zaofertowaną kwotę w terminie 30 dni od daty otrzymania pisma na podane konto.
- Lokal można oglądać w dniach od poniedziałku do piątku w godz. od 9.00 do 14.00.
- Operat szacunkowy jest do wglądu w siedzibie Spółdzielni (pok. Nr 12).
- Wygrywający przetarg zobowiązany jest do wyremontowania mieszkania we własnym zakresie i na własny koszt.
- Wszystkie koszty związane z przeniesieniem własności lokalu ponosi osoba, na którą ustanowione zostanie prawo odrębnej własności lokalu.
- Przetarg może być odwołany lub unieważniony bez podania przyczyny.
- Pozostałe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w biurze Spółdzielni (pok. Nr 12) lub telefonicznie pod numerem: 46 837-65-10 wew. 15.

Muzeum Narodowe w Warszawie
Oddział Muzeum w Nieborowie i Arkadii
zatrudni osobę na stanowisku ASYSTENT -EDUKATOR

Szczegóły na bip.mnw.art.pl
lub pod numerem telefonu (46) 838-56-35

Ogłoszenie o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zduny, obejmującego fragmenty wsi: Jackowice, Szymanowice, Zduny

Na podstawie art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2017r., poz. 1073 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, art. 40, art. 41 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2017r., poz. 1405 z późn. zm.)

ZAWIADAMIAM

o podjęciu przez Radę Gminy Zduny Uchwały Nr XXXV/232/18 z dnia 8 marca 2018r.

w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zduny, obejmującego fragmenty wsi: Jackowice, Szymanowice, Zduny, w granicach określonych w załączniku graficznym do powyższej uchwały.

- Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego w terminie do dnia 20 kwietnia 2018 r., które powinny zawierać imię i nazwisko/nazwę, adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.
- Wnioski mogą być wnoszone w formie pisemnej w siedzibie Urzędu Gminy Zduny, Zduny 1c, 99-440 Zduny, ustnie do protokołu oraz za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrzenia ich bezpiecznym podpisem, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001r. o podpisie elektronicznym na adres: gminazduny@poczta.onet.pl
- Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków jest Wójt Gminy Zduny.
- Wnioski wniesione po terminie pozostaną bez rozpatrzenia.

ROWERY
już od 399 zł

- ▶ części
- ▶ przeglądy
- ▶ naprawa
- ▶ dowóz
- ▶ raty

Łowicz, Podrzeczna 19a, tel. 792-123-110 rowerowo.biz

FIRMA NASIENNA GRANUM SP.J.
Oddział ŁOWICZ
tel. 46 837-23-05, 46 837-23-01

**ZBOŻA JARE • KUKURYDZA
SADZENIANKI ZIEMNIAKA**

| TRAWY | NASIONA ROLNICZE |

• środki ochrony roślin • nawozy dolistne • folie • worki
DOWÓZ OD 1 TONY • DOPLATY z KOWR

AGROSERWIS Kocierzew Płd. 104
Tel. 791 334 080

MECHANIKA OGÓLNA pojazdów sam. i maszyn rolniczych

SERWIS: olejów, filtrów, płynów eksploatacyjnych

WULKANIZACJA I SPRZEDAŻ KÓŁ: osobowe, ciężarowe, rolnicze

GEOMETRIA KÓŁ maszyn rolniczych

AUTO KLIMA: napełnianie, odgrzybianie, naprawa



Łódź | Konkursy przedmiotowe Najlepsza w województwie

Wspominaliśmy już na naszych łamach o tym, że Małgorzata Kosiorek i Marcin Gołębiowski – oboje z Pijarskiego Gimnazjum w Łowiczu – dostali się do finałowego, wojewódzkiego etapu konkursu przedmiotowego z języka angielskiego. Oboje znakomicie zaprezentowali się w finale, a Małgorzata była w nim najlepsza spośród wszystkich uczestników.

Konkurs składał się z dwóch części: pisemnej i ustnej. W pierwszej uczestnicy mierzyli się z zadaniami z zakresu gramatyki, czytania ze zrozumieniem,



Małgorzata Kosiorek - najlepsza anglistka wśród gimnazjalistów z województwa łódzkiego.

mieli też do napisania dłuższy tekst. Część ustna składała się z autoprezentacji oraz wypowiedzi na dwa wylosowane tematy.

O **Małgorzacie Kosiorek** i jej szerokich zainteresowaniach pisaliśmy już na naszych łamach – nie sposób byłoby nie wspomnieć o uczennicy, która dotarła do najwyższego etapu aż trzech konkursów przedmiotowych. Przypomnijmy, że oprócz języka angielskiego, może się też pochwalić dotarciem do finału z języka polskiego i biologii. Sukcesy w konkursach z angielskiego odnosiła już w szkole podstawowej. Obecnie uczy ją Agata Pietrasik-Łeśniak. Poza zajęciami szkolnymi i samodzielną nauką w domu

nie chodzi o żadne dodatkowe lekcje czy kursy. Interesuje ją kultura i historia Europy, w tym także Wysp Brytyjskich. W finale wojewódzkiego konkursu z angielskiego jako jedyna uzyskała 90% punktów.

Również jej kolega ze szkoły **Marcin Gołębiowski** dotarł do finału trzech wojewódzkich konkursów – oprócz angielskiego, były to też matematyka i fizyka, poza tym zwyciężył też w konkursie politechniki łódzkiej „Matematyka – moja pasja” (o czym piszemy w odrębnym tekście). Z angielskiego uzyskał bardzo dobry wynik 83.75 punktów. Jego do konkursu przygotowała Agnieszka Bochniak. **tm**



Na brawa zasłużyli występujący na scenie, jak i autorzy kostiumów.

Łowicz | SOS-W Zmartwychwstał Pan

Podopieczni Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Łowiczu wystawili 23 marca przedstawienie z okazji nadchodzących świąt Wielkiej Nocy. Prezentowali je dwukrotnie, najpierw dla szkolnej społeczności, a później dla zaproszonych gości.

Przedstawienie nosiło tytuł „Zmartwychwstał Pan”. Scenariusz opierał się na fragmentach Ewangelii, opowiadając wydarzenia od wyjścia niewiast i uczniów Chrystusa do jego grobu, w celu namaszczenia, po scenę ukazania się zmartwychwstałego Chrystusa. Opowieść przepłatała była pieśniami i motywami muzycznymi.

Na scenie zaprezentowało się 17 podopiecznych SOS-W, zarówno ze szkoły podstawowej, gimnazjum, jak i szkoły zawodowej. Za jego przygotowanie odpowiadały nauczycielki Aneta Marat-Chrapulska, Urszula Latoszewska oraz Magdalena Kurczak, a od strony muzycznej Anna Tartanus.

Występ obejrżeli podopieczni miejskich przedszkoli nr 4 i 10, SP nr 1, 7 (z „Siódemki” blisko 80 osób) i pijarskiej oraz Zespołu Szkół i Placówek Specjalnych w Mocarzewie, a także wicestarosta Grzegorz Bogucki, ks. Bartłomiej Borowski, przedstawiciele Centrum Wolontariatu „Nadzieja”. **tm**



Uczniowie klasy III gimnazjum szkoły pijarskiej oferowali w niedzielę pod świątynią wykonane przez siebie i kolegów palmy.

Łowicz | Inicjatywa środowiska szkoły Wspólnie dla potrzebujących

W piątek 23 marca po zakończeniu zajęć w szkole pijarskiej rodzice, uczniowie oraz nauczyciele spotkali się, aby wspólnie wykonać palmy wielkanocne.

W sumie w ich tworzeniu udział wzięło 105 osób, a palemek wykonano aż 500. Efekt ich pracy

można było zobaczyć w Niedzielę Palmową, gdy były sprzedawane przed świątynią. Młodzieży udało się zebrać w ten sposób 3.457 złotych.

Pieniądze te zgodnie ze zwyczajem zostaną przeznaczone na wsparcie chorych dzieci oraz dodatkowo kombatantów ze Wschodu, w związku z 100. rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości. **tb**

Łowicz | Chełmonalia 2018 Chełmońskie Oskary z okazji święta szkoły

W środę 21 marca cztery klasy pierwsze z I LO im. J. Chełmońskiego wzięły udział w corocznej zabawie z okazji święta szkoły – tzw. „Chełmonaliach”. Tym razem przybrała ona formę gali rozdania Oskarów.

Gospodarzami zabawy zostali uczniowie klasy 2a, zwycięzcy ubiegłorocznych „Chełmonaliów”, w czasie których szkoła została zamieniona w miasteczko superbohaterów – Kapitana Ameryki, Hulka, Batmana i Super-

mana. W tym roku drugoklasiści postanowili urządzić dla swoich kolegów z klas pierwszych galę rozdania Oskarów. Statuetki były wręczane za najlepszą kobięcą i męską kreację filmową oraz za najlepszy film o życiu szkoły.

Punkty przyznawało jury, w którym zasiadli nauczyciele Agnieszka Jarka, Przemysław Popławski, Ewelina Kapusta i Aleksandra Wojciechowska-Gasik.

W pierwszej konkurencji po dwie osoby z klasy zostały ucha-

rakteryzowane na znane postaci filmowe, a oceniane było podobieństwo do oryginału. Punkty dla swoich klas zdobyli: Anna Dańczak z klasy 1a, przebrana za Marylin Monroe, a także Mateusz Cęcelek z klasy 1b, filmowy Jack Sparrow.

Najlepszym filmem okazało się „Dzikie Chełmożycie” klasy 1a, które zostało utrzymane w konwencji filmów przyrodniczych, w których zwyczaje uczniów zostały przyrównane do zachowań

dzikich gatunków zwierząt. Przeprowadzone też zostały rozgrywki na kanwie popularnych teleturniejów, m.in. „Koło fortuny” i „Milionerzy” oraz konkurencja pod nazwą „Głuchy telefon”, która jest znana m.in. za sprawą popularnego programu rozrywkowego „Kocham Cię, Polsko!”. Większość pytań związana była ze szkołą i jej patronem Józefem Chełmońskim – wybitnym malarzem pejzaży, urodzonym w Boczkach pod Łowiczem. W „Chełmonaliach 2018” zwyciężyła klasa 1d, która w nagrodę będzie mogła zgłosić klasową kropkę i poprowadzi przyszłoroczną galę. **aa**



Tegoroczne Chełmonalia przybrały formę gali wręczenia Oskarów.

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

SKUP MAKULATURY
KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

OLEJ NAPĘDOWY
z dostawą na miejsce

TEL. 693 157 163

F.H.U. Tomasz Stań
SPRZEDAŻ HURTOWA PALIW

JAKOŚĆ,
JAKIEJ POTRZEBUJESZ
- CENA, NA KTÓRĄ
ZASŁUGUJESZ

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

- ODBIÓR GRATIS
- GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

- **NAWOZY** • materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal • piasek • drzewo

WĘGIEL
otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

P.U. „BARTEK”
Bartłomiej Dątek
Łowicz, ul. Wiatrakowa 15a

- ✓ wycinka drzew
- ✓ pielęgnacja drzewostanu
- ✓ koszenie i usługi związane z utrzymaniem zieleni w ogrodach

☎ 665-463-008
pubartek1@gmail.com

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

płacimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

Rząśno 13, 99-440 Zduny
tel. 602-123-360

części samochodowe używane

Stacja Demontażu Pojazdów
Rząśno 13
tel. 664-006-089

➤ **BALUSTRADY**
➤ **BRAMY**
➤ **OGRODZENIA**

➤ Siatki, słupki
➤ Panele ogrodzeniowe

Produkcja, montaż

BRAMET-2, Wysoki 33
AGNIESZKA STARUS
Tel. 509-877-072

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

kamienny brunatny **WĘGIEL**
MIAŁ
EKOGRZESEK

azotowe dolistne, NPK
NAWOZY

SUCHE WYSŁODKI

NOWE ZDUNY 84
46/839-10-15
Chąśno II 43, 46/839-28-72



Aktualności

Głowno | Po zebraniu „Seniora”

Już 150 osób w stowarzyszeniu

dokończenie ze str. 9

Dziś członkami stowarzyszenia są emeryci różnych zawodów, których łączą zainteresowania i chęć aktywnego spędzania czasu wolnego. Na dzień walnego zebrania „Senior” liczył 150 członków, ale prezes mówi o kilku chętnych oczekujących na zapisanie się w jego szeregi.

Popularność stowarzyszeniowych inicjatyw zatacza szerokie kręgi i rozchodzi się w środowisku lokalnym pocztą pantoflową. Kto raz był z „Senior” w teatrze czy na wycieczce, chętnie opowiada o tym znajomym, którzy też nabierają ochoty na wyjście z domu. A wiadomo, że grupowo organizowane wycieczki stowarzyszenia są tańsze niż oferty komercyjnych biur dla klientów indywidualnych, a nawet do łódzkiego teatru łatwiej wybrać się, gdy ma się zagwarantowany transport.

W części oficjalnej ubiegłotygodniowego zebrania „Seniora” pod adresem prezes Zofii Ogórek i pozostałych osób z zarządu zarządu posypały się słowa uznania ze strony gości. Aktywność „Seniora” chwalił burmistrz Grzegorz Janeczek, który powiedział, że jest to jedyne stowarzyszenie, które odpowiedziało na prośbę miasta o współpracę w ramach komisjach konkursowych oceniających wnioski przy podziale dotacji na zadania publiczne. Oczywiście przedstawiciel „Seniora” nie zasiada w komisjach konkursów, w których stowarzyszenie to startuje.



Radość ze spotkań. Uczestniczki zebrania walnego Stowarzyszenia „Senior”.

Burmistrz, pozytywnie oceniając działalność „Seniora” i innych stowarzyszeń, dostrzega potrzebę znacznego zwiększenia w przyszłych budżetach puli środków miejskich przeznaczonych na współpracę z organizacjami pozarządowymi, w tym zwłaszcza zajmujących się działaniami na rzecz osób w wieku senioralnym.

Zapowiedź ta przyjęta została oklaskami. Burmistrz mówił także o samorządowych planach dotyczących zmiany przeznaczenia budynku Gimnazjum Miejskiego po jego wygaszeniu w 2019 r. Oprócz miejskiego żłobka, w budynku na ul. Kościuszki swoją siedzibę i wygodne miejsce spotkań mogłyby mieć aktywnie działające stowarzyszenia. Zofię Ogórek i „Seniora” komplementowali również członek Zarządu

Powiatu Zgierskiego Wojciech Brzeski, radna sejmiku wojewódzkiego Ilona Rafalska oraz dyrektor współpracującego ze stowarzyszeniem w realizacji projektu niepodległościowego (o którym napiszemy osobno) Zespołu Szkół Licealno-Gimnazjalnych w Głownie Anna Lewandowska.

Po zatwierdzeniu uchwałami stowarzyszeniowych sprawozdań, wszystkich uczestników zebrania zaproszono na część artystyczną. Na scenie remizy wystąpił chór Słoneczny Krąg, działający przy Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP w Głownie, a wspierany również przez Stowarzyszenie.

Jakie propozycje?

Zarząd „Seniora” dyżuruje w każdy wtorek, w godzinach

od 11.00 do 13.00, w obecnej siedzibie, w budynku Urzędu Miejskiego na ul. Norblina 1, w lokalu nr 12. Tam też można zacytować informacje o bieżących i planowanych działaniach. W propozycjach na ten rok stowarzyszenie ma np. wycieczkę na trasie Tarnowskie Góry – Piekary Śląskie – Katowice – Tychy

– Moszna (22 kwietnia), wycieczkę na Suwalszczyznę z wypadem na Litwę (31 maja – 3 czerwca), wyjazd na Ogólnopolską Paradę Seniorów do Warszawy, organizację pikniku międzypokoleniowego nad zalewem (latem), wczasy we Włoszech (od 29 czerwca do 9 lipca), wakacyjny wyjazd nad morze (w

sierpniu), wycieczkę do Lichenia (w drugiej połowie września), wycieczkę do Koźnic i Czarnolasu (w październiku). Na jesień zaplanowano kilka wyjazdów do kin i teatrów, a aktualnie organizowane są wyjazdy na basen, w cieplejsze miesiące powrócą sprawdzone już grupowe spacerowe nordic walking. Relacje ze wszystkich aktywności stowarzyszenia można znaleźć nie tylko w jego skrupulatnie prowadzonych kronikach, ale także – od niedawna – na profilu Stowarzyszenia „Senior” w Głownie na Facebooku. ewr

RZUT OKIEM | UDANA WYCIECZKA



W mroźną, lecz słoneczną sobotę, 17 marca, członkowie głowieńskiego Stowarzyszenia „Senior”

uczestniczyli w jednodniowej wycieczce na trasie: Radziejowice – Stawiska – Podkowa Leśna – Otrębusy. W Radziejowicach zwiedzili pałac ze zbiorami prac Józefa Chełmońskiego, w Stawiskach – Muzeum im. Anny i Jarosława Iwaszkiewiczów, a w Otrębusach – Muzeum Motoryzacji i Techniki. Wycieczkę zwierzyli udział w koncercie Zespołu Mazowsze. oprac. ewr

Głowno | Eliminacje miejsko-gminne OTWP

Uczniowie mocni z wiedzy pożarniczej

dokończenie ze str. 2

Zakwalifikowali się do niego ci, którzy zdobyli najwyższą liczbę punktów z testu. Na tym etapie konieczna była dogrywka w najmłodszej grupie wiekowej między Patrycją Szymczak a Aleksandrą Kurczak, które zdobyły taką samą liczbę punktów – po 24. Dogrywka przesądziła, że do finału weszła Patrycja.

W przerwie między częścią pisemną a ustną, gdy jury oceniało testy, młodzież zaproszono na poczęstunek, a po nim – na prezentację strażackich wozów OSP Głowno i JR-G PSP w Strykowie zaparkowanych przed remizą.

W części ustnej finaliści odpowiadali na losowo wybrane zestawy 5 pytań, z których jedno zawsze dotyczyło nazwania i określenia zastosowania jednego ze sprzętów udostępnionych na turniej przez strażaków. Były to np.: hydronetka, prądownica, czujnik bezruchu, którego głośny alarm został na chwilę uruchomiony na sali. Pytania były trudne, a komisja oceniała odpowiedzi surowo, pozwalając jednak zawodnikom na chwilę namysłu i zadając niekiedy pytania pomocnicze. Ponieważ turniej pełni też rolę



Po eliminacjach. Laureaci miejsc III OTWP z członkami komisji i burmistrzem Grzegorzem Janeczkiem.

edukacyjną, to gdy uczestnicy nie radzili sobie z jakimś pytaniem, zasiadający w komisji strażacy wyjaśniali jak powinna wyglądać poprawna odpowiedź. Wiele pytań dotyczyło rodzajów pożarów i sposobów ich gaszenia, pytano również o podręczny sprzęt burzący, gaśniczy, a także o elementy ochrony strażaka itp.

Po podliczeniu punktów zdobytych przez finalistów w części ustnej, ogłoszono wyniki.

W I grupie wiekowej miejsce I i awans do eliminacji powiatowych wywalczył wspomniany Piotr Zuchora, uczeń SP nr 3 w Głownie. Miejsce II zajęła Patrycja Szymczak z SP w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Popowie Głowieńskim, a III – Kacper Lenart z tej samej szkoły.

W II grupie wiekowej najlepsza okazała się wielokrotna zwyciężczyni eliminacji miejsko-gminnych OTWP w Głownie i doświadczona uczestniczka

zmagani powiatowych Aleksandra Wawrzyn, obecnie uczennica klasy III Gimnazjum Miejskiego w Głownie. Miejsce II zajęła uczennica klasy VI, doszła aż do szczebla wojewódzkiego. Tym razem to również Ola pojedzie na etap powiatowy OTWP do Zgierza. Kiedy stało się to jasne, zapytaliśmy zwyciężczynię jak ocenia aktualną edycję. Odpowiedziała, że stopień trudności jest z roku na rok

trochę wyższy. W przygotowaniach natomiast pomaga jej starszy brat.

Miejsce II w tej kategorii (uczniów klas VII SP – III gimnazjum) zajął Jan Dalek z ZS-P w Mąkolicach, a miejsce III – Filip Kopania z SP nr 1 w Głownie.

W najstarszej grupie wiekowej, w eliminacjach miejsko-gminnych uczestniczyło dwóch zawodników, obydwaj są uczniami Liceum Ogólnokształcącego w ZSL-G w Głownie. W ustnym finale awans do eliminacji powiatowych wywalczył Szymon Latośiewicz, laureat miejsca I, a miejsce II zajął Jakub Kornacki.

Laureaci miejsc od I do III otrzymali cenne nagrody rzeczowe (tablety, odtwarzacze mp3), ufundowane przez burmistrza Głowna. Grzegorz Janeczek, obserwujący finał turnieju, wręczył zwycięzcom nagrody osobiste. Już na starcie eliminacji wszyscy ich uczestnicy otrzymali zestawy miejskich gadżetów promocyjnych. Poczęstunek dla uczestników zmagani, ich opiekunów oraz jurorów ufundowała z kolei firma Piotra Szczepaniaka. ewr

Galerię zdjęć z eliminacji miejsko-gminnych OTWP w Głownie zamieszczamy na www.lowiczanie.info



Gratulacje od przewodniczącego komisji dla wielokrotnej laureatki. Aleksandra Wawrzyn, najlepsza w Głownie z wiedzy pożarniczej w drugiej grupie wiekowej, pojedzie na eliminacje powiatowe do Zgierza.



Kultura

Głowno – Łódź | Projekt „Lokomotywą po wiedzę” Uczniowie projektowali ubiory

Młodzież reprezentująca Miejski Ośrodek Kultury w Głownie oraz Szkołę Podstawową nr 3 wzięła udział w wyjazdowym warsztacie projektowania ubiorów metodą aplikacji, który został zorganizowany w Łódzkim Domu Kultury w ramach projektu „Lokomotywą po wiedzę”.

Projekt ten, realizowany przez ŁDK, ma charakter edukacyjny i ekologiczno-artystyczny. Główno uczestniczy w nim jako jedno z 21 miast z terenu województwa łódzkiego. 20 marca zorganizowany został pierwszy z trzech warsztatów dla młodzieży. Podczas 1,5-godzinnej pobytu

w ŁDK uczniowie, pod okiem prowadzącej Julity Pierzchały, najpierw dowiedzieli się m.in. co to jest ekologia, recykling czy upcykling, a później obejrzyli krótkie filmiki o tematyce ekologicznej, dotyczące segregacji śmieci i zanieczyszczenia powietrza. Następnie uczestnicy warsztatów sami tworzyli ubiory z fragmentów tkanin, filcu, pasmanterii i dodatków krawieckich przywiezionych przez siebie, a także przygotowanych przez prowadzącą jako „rzeczy do wyrzucenia”. Zabawa była znakomita, a tematyka warsztatu wpisała się w potrzeby młodzieży realizującej

jeszcze inne działania w ramach projektu „Lokomotywą po wiedzę” – przygotowywanie spektaklu teatralnego „Zielona rewolucja”.

Dwudziestoosobowa grupa młodzieży z Głowna już kilka tygodni temu rozpoczęła prace nad autorskim scenariuszem do spektaklu, który nosi tytuł „Tydzień z życia kreta Józia”. Przydzielono role, rozpoczęto próby. Ubiegłotygodniowe warsztaty w ŁDK z projektowania były inspiracją do wykonania projektów kostiumów dla pierwszoplanowych postaci spektaklu: kreta Józia, dwóch wiewiórek i myszki.

Wiedza już zdobyta, a także ta, którą młodzież posiada podczas kolejnych warsztatów – na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi oraz na Politechnice Łódzkiej – zostanie wykorzystana podczas dokończania kostiumów, tworzenia masek, rekwizytów i scenografii do przedstawienia. Finałem działań będzie wystawienie spektaklu dla szerszej publiczności.

Patronat honorowy nad projektem „Lokomotywą po wiedzę 2018” objął Marszałek Województwa Łódzkiego Witold Stepień, a został on dofinansowany ze środków WFOŚiGW w Łodzi. Partnerami strategicznymi projektu są: Akademia Sztuk Pięknych w Łodzi oraz Instytut Architektury i Urbanistyki Politechniki Łódzkiej. **oprac. ewr**



Warsztaty projektowania. Młodzież z Głowna pilnie pracowała nad projektami kostiumów do spektaklu.

Stryków | Promocja gminy

Niepodległość w wyobraźni najmłodszych

Gmina Stryków włączyła w lokalne obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę konkursowy akcent, dzięki któremu swoją wyobraźnią i plastycznymi umiejętnościami mogli popisać się najmłodszy.

20 marca w UM Stryków odbyło się uroczyste rozdanie nagród w konkursie na projekt znaku promującego w gminie Stryków obchody narodowego jubileuszu. W konkursie, nad którym patronat objął burmistrz Strykowa Andrzej Jankowski, a przeznaczonym dla dzieci i dorosłych, wzięło udział 47 prac uczniów strykowski szkół podstawowych oraz szkoły ponadgimnazjalnej w Bra-

toszewcach. 3 prace nie zostały zweryfikowane ze względu na brak wymaganych dokumentów i oświadczeń. Prace oceniano w kategoriach wiekowych. Kilkuosobowe jury pod przewodnictwem Anny Sasin, sekretarz gminy Stryków, przyznało nagrody i wyróżnienia.

W kategorii kl. I-IV nie przyznano nagród, za to cztery równorzędne wyróżnienia, które otrzymali: Nikodem Perek kl. II SP 2, Zofia Stąpkiewicz kl. III SP 2, Kacper Kujawiak, kl. IV SP 1, Martyna Pietrasiak kl. IV SP. W kategorii kl. V-VII przyznano dwa wyróżnienia, które odebrali: Andrzej Strasik, kl. VI SP 2 oraz Gabriel Dynek, kl. II gimnazjum SP 2. Natomiast trzy równorzędne nagrody zdobyli tutaj: Jakub Pietrasiak, kl. VI SP 1, Julia Zielińska, kl. VII SP 1 oraz Paulina Zegan, kl. II gimnazjum SP 2. Do rąk najlepszych powędrowały nagrody rzeczowe, m.in. plecaki i torby, które przydadzą się tak w szkole,



Na konkurs napłynęło 47 prac. Każdy uczeń starał się, aby jego była najciekawsza.

jak i na wycieczce. Autorzy pozostałych prac również obdarowani zostali drobnymi upominkami.

Jedną z bardziej oryginalnych prac zaprezentowała Paulina Zegan. Gimnazjalistka powiedziała

wykonała pracę, która w końcowym efekcie została doceniona nagrodą. Paulina przedstawiła dwie splecione biało-czerwone dłonie na tle niebiesko-żółtego godła Strykowa. Jej praca jest jedną z trzech pretendujących do znalezienia się na materiałach promocyjnych gminy Stryków. Oprócz niej szansę na zaistnienie w ten sposób mają również propozycje Julii Zielińskiej oraz Jakuba Pietrasiaka. Warunkiem będzie taka obróbka prac przez autorów, która pozwoli rzeczywiście wykorzystać je jako logo. Naczelnik Wydziału Promocji, Informacji i Pozyskiwania Środków Pozabudżetowych UM Stryków Wioletta Głowacka nie ukrywa, że choć ilość i różnorodność prac bardzo ucieszyła, to zadanie od strony technicznej okazało się trudne.

Pomysłów i skojarzeń nie brakowało, nieco gorzej było z techniką łączenia części graficznej i części słownej, pozwalającej zakwalifikować efekt końcowy jako

logo. Jak powiedział nam obecny podczas wręczenia nagród ze swoimi uczniami Krzysztof Wosik, artysta plastyk, nauczyciel SP 1 w Strykowie, logo to trudny temat, nawet dla studentów, dlatego w tym przypadku bardziej liczyło się samo podejście do tematu.

Wszystkie prace będzie można obejrzeć na wystawie zorganizowanej w Domu Kultury, a ich autorzy jeszcze nie raz w tym roku połączą wydarzenia związane z obchodami wielkiego jubileuszu. Burmistrz Andrzej Jankowski, gratulując zwycięzcom i dziękując zaangażowanie wszystkim pozostałym uczestnikom konkursu, zaprosił ich na kolejne uroczystości, wśród których – jak podkreślił – szczególnie interesujące dla ich pokolenia mogą być te o mniej formalnym, na przykład plenerowym charakterze. Przypominamy, że Piknik Niepodległościowy w Strykowie zaplanowano na 3 maja. Odbędzie się on na boisku Orlik. **tjs**

Stryków | Gminna Biblioteka Publiczna

Familiadę wygrała Jedyńka

Drużyna Szkoły Podstawowej nr 1 w Strykowie wygrała tegoroczną Biblioteczną Familiadę.

Trzecia z rzędu edycja konkursu zorganizowana została z okazji jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i odbyła się we wtorek, 20 marca, w Domu Kultury. Podobnie jak w telewizyjnej Familiadzie, w konkursowe szranki stanęły dwie drużyny. Przeciwnikami uczniów SP 1 była drużyna SP 2.

Wokół przewodniego tematu, którym była Siła Narodu Polskiego, krążyły pytania o: symbole narodowe, pieśni patriotyczne, królów Polski, legendy, rzeki, sąsiedów i miasta Polski, wielkich Polaków czy istotne wydarzenia z historii. Drużyny musiały również ułożyć tekst hymnu z rozsy-



Drużyna Jedyńki w pełnej gotowości do odpowiedzi na kolejne pytanie.

panki, odnaleźć prawidłowo narysowanego orła i ułożyć z puzzli postać, podać jej imię i nazwisko oraz funkcję.

Dodatkowe 10 punktów szkoły mogły zdobyć za opracowanie i przedstawienie krótkiej scenki upamiętniającej ważne wy-

darzenie z historii Polski. Dzięki tej konkurencji publiczność mogła obejrzeć obrazy z bitwy pod Grunwaldem oraz rozbiórów Polski. Uczniowie otrzymali dyplomy, nagrody książkowe i gry, a na koniec poczęstowani zostali słodkościami. **tjs**

Niesułków | Dom Kultury

Konkurs na prima aprilis

Dom Kultury w Niesułkowie ogłosił już kolejną edycję dorocznego konkursu literackiego z okazji prima aprilis pt. „Najbardziej nieprawdopodobna historia”. Konkurs przeznaczony jest dla uczniów klas IV-VII oraz szkół

ponadpodstawowych. Indywidualne prace o objętości nie większej niż dwie strony A4 można składać w siedzibie organizatora, nadsyłać pocztą na adres: Dom Kultury, Niesułków Kolonia 13, 95-010 Stryków, zgłaszać drogą elektro-

Gmina Dmosin | Przed Wielkanocą Warsztaty w Nowostawach i konkurs w Dmosinie

dokończenie ze str. 3

Wzięła w nich udział nieformalna grupa Nowo Rodzinkowo, czyli miejscowi rodzice wraz z dziećmi, którzy od kilku miesięcy, przy wsparciu gminnej radnej Anny Wielec oraz sołtys Marioli Mirys, organizują przedsięwzięcia służące integracji najmłodszych. Efektem sobotniego spotkania był pełen stół różnobarwnych pisanek.

Z kolei w holu Szkoły Podstawowej w Dmosinie od ubiegłego czwartku, 22 marca, można oglądać pokonkursową wystawę baranków wielkanocnych wykonanych przez najmłodszych uczniów z całego terenu gminy Dmosin. Różnorodność prac przeszła najsmielsze oczekiwania organizatorów konkursu. Okazało się, że wielkanocny ba-

ranek może być wykonany nie tylko z ciasta, wełny czy papieru, bo równie dobrze, a może nawet lepiej, prezentuje się ten wykonany z patyczków, płatków kosmetycznych, muszelek czy cekinów. Na konkurs napłynęło łącznie 46 prac. Przyznano 15 nagród. Pozostałe dzieci otrzymały wyróżnienia.

Wśród przedszkolaków na I miejsce zasłużyły: Julia Michalak z SP Dmosin i Patrycja Pasek z SP Kołacin, natomiast w grupie uczniów klas I–III: Filip Gawron z SP Dmosin oraz Zofia Wiśniewska z SP Kołacin. **tjs**



Sport

Zjednoczeni wygrywają na inaugurację rundy wiosennej IV ligi. str. 48

Motocross | I Runda MOŁ Cross Country

Kwestarz i Milczarek najlepsi w Serokach

Strykowski motocrossowiec oficjalnie rozpoczął nowy sezon 2018. W I Rundzie Mistrzostw Okręgu Łódzkiego w Cross Country zawodnicy MKS Zjednoczonych dwukrotnie stanęli na najwyższym stopniu podium.

Pierwsze tegoroczne zawody odbyły się w niedzielę, 25 marca w Serokach i zorganizowane zostały przez Łowicki Klub Motorowy. Na starcie w 10 grupach stanęło łącznie 204 uczestników, w tym 7 kobiet. W gronie zawodników byli także reprezentanci sekcji motocrossowej klubu MKS Zjednoczeni Stryków. Podopieczni trenera Krzysztofa Jarmuża już w pierwszym swoim starcie pokazali, że będą liczącą się siłą w regionie łódzkim. Spośród wszystkich zawodników Strykowiec najlepiej wypadli Damian Kwestarz i Sławomir Milczarek, którzy odnieśli zwycięstwa w swoich klasach. Kwestarz był bezkonkurencyjny w Licencji B, gdzie o ponad 2 min. wyprzedził drugiego na mecie Kamila Brynkiewicza z Automobilklubu Polskiego. Tuż za podium w tej samej grupie był kolejny strykowski zawodnik Filip Hetke, który jednak miał większą stratę do czołówki. 12. miejsce zajął z kolei Adam Ruzga.

Wśród Mastersów zwycięstwo zanotował natomiast Sławomir Milczarek, jadący KTM. Tutaj wygrana zawodnika Zjednoczonych także była niepodważalna, bowiem będący na 2. miejscu Roman Kapela z Enduro Team Centrum Łódź miał do Milczarka blisko 2 min. straty. Pozostali zawodnicy Strykowiec spalisz się w większości na miarę oczekiwań. Sporo emocji wywołał start najmłodszej grupy Młodzik, w której obiecujące debiuty zaliczyli 13. Aleksander Jarmuż i 22. Bartek Banaszkiwicz. Najwięcej przedstawicieli Zjednoczeni mieli w Licencji A, gdzie ścigała się czwórka motocrossowców Strykowiec.

Niemal wszyscy byli w pierwszej dziesiątce, a najwyższą sklasyfikowano Szymona Łąckiego, który był szósty. Dalsze miejsca zajęli Karol Góralczyk – 8., Dominik Pawłowski – 9. oraz aktywny trener Zjednoczonych Krzysztof Jarmuż – 15., który z powodów problemów technicznych przejechał jedynie osiem okrążeń i musiał zejść z toru.

W najliczniejszej grupie Licencji C zaprezentowała się trójka zawodników Zjednoczonych. Najlepiej wypadł młody Hubert Miśkiewicz, który zajął dobre 12. miejsce. W trzeciej dziesiątce uplasował się Radosław Zdziarski, który był 24. Pecha miał z kolei Tomasz Mikołajczyk, który po przejechaniu zaledwie 9 okrążeń z powodu defektu przedwcześnie zakończył zawody i został sklasyfikowany ostatecznie na przedostatniej 40. pozycji.



Damian Kwestarz ze Zjednoczonych był w Serokach bardzo szybki i okazał się najlepszy w Licencji B.



Sławomir Milczarek wygrał klasę Masters na otwarciu sezonu MOŁ.

Trzynastka zawodników MKS Zjednoczonych Stryków zdobyła łącznie 134 pkt. do klasyfikacji klubowej, co dało strykowianom 2. miejsce w tym zestawieniu. Lepsi byli jedynie członkowie ŁCSM Moto-Strefy, którzy zgromadzili aż 223 pkt., ale też wystawili do walki znacznie więcej zawodników, bo aż 21. W tegorocznym kalendarzu Mistrzostw Okręgu Łódzkiego w Cross Country zaplanowanych jest łącznie pięć rund. Kolejna odbędzie się już niebawem, w niedzielę, 15 kwietnia na torze motocrossowym im. Kazimierza Witczaka przy ul. Warszawskiej w Strykowie. Więcej informacji na temat tego wydarzenia na stronie www.strykow.pl oraz na Facebook'u.

Młodzik:

1. Damian Zdunek	Człuchowski AMK
2. Jakub Kowalski	Człuchowski AMK
3. Mikołaj Stasiak	Duust Racing
13. Aleksander Jarmuż	Zjednoczeni Str.
22. Bartek Banaszkiwicz	Zjednoczeni S.

Licencja A:

1. Michał Kuczyński	Gdański AMK
2. Sebastian Witkowski	Człuchowski AMK
3. Mariusz Kubat	Tryb Częstochowa
6. Szymon Łącki	Zjednoczeni Str.
8. Karol Góralczyk	Zjednoczeni Str.
9. Dominik Pawłowski	Zjednoczeni Str.
15. Krzysztof Jarmuż	Zjednoczeni Str.

Licencja B:

1. Damian Kwestarz	Zjednoczeni Str.
2. Kamil Barankiewicz	Automobilklub Polski
3. Łukasz Madej	Motopower Kleszczów
4. Filip Hetke	Zjednoczeni Str.

12. Adam Ruzga Zjednoczeni Str.

Licencja C:

1. Piotr Banaś	OKSM Endurozana
2. Sławomir Krepis	Szarak Sochaczew
3. Bartek Sado	NZ
12. Hubert Miśkiewicz	Zjednoczeni Str.
24. Radosław Zdziarski	Zjednoczeni Str.
40. Tomasz Mikołajczyk	Zjednoczeni Str.

Masters:

1. Sławomir Milczarek	Zjednoczeni Str.
2. Roman Kapela	Enduro Centrum Łódź
3. Tomasz Drózd	MKS Tryb Częstochowa

Klasyfikacja klubowa:

1. ŁCSM Moto-Strefa	223 pkt.
2. MKS Zjednoczeni Stryków	134 pkt.
3. Motopower Kleszczów	117 pkt.
4. MKS Tryb Częstochowa	111 pkt.
5. Człuchowski AutoMotoKlub	96 pkt.

Taniec | MP WDAF

Jakóbiec tuż za podium w Białych Błotach

Utalentowana uczennica ze Szkoły Podstawowej w Bratoszewicach znów pokazała się ze świetnej sportowej strony. W dniach 22-25 marca w Białych Błotach Małgorzata Jakóbiec wystartowała w Tanecznych Mistrzostwach Polskiej Federacji WADF.

W zawodach udział wzięło aż 3000 tancerek i tancerzy z całego kraju. W tym gronie była także głównianka Małgorzata Jakóbiec, która po lekkoatletyce nadal rozwija swoją drugą pasję – taniec. Małgosia wystartowała w drugim dniu imprezy w stylu jazz w kategorii 12-13 lat i ze swoim układem zajęła zaszczytne 4. miejsce spośród 44 zawodniczek.

Medal był blisko, ale pozycja tuż za podium to duży sukces młodej zawodniczki z Głowna za co należą się jej wielkie słowa uznania. Taniec wychodzi Gosi równie wspaniale jak lekkoatletyka. wp



Małgorzata Jakóbiec dopisała do swojej kolekcji sportowej kolejne osiągnięcie taneczne.

Karate | Trening

Mistrz Polski znów w Strykowie

Na zaproszenie sensei Dariusza Jędrzejczaka, w sobotę 17 marca sekcję karate w Strykowie odwiedził po raz kolejny wielokrotny Mistrz Polski sensei Piotr Kunce 3 dan.

Znakomity zawodnik poprowadził zajęcia z karate i kobudo w grupie początkującej i zaawansowanej. Treningi cieszyły się dużym zainteresowaniem ćwiczących, jak i obserwujących rodziców. Należy dodać iż sekcja karate ze Strykowiec posiada duże osiągnięcia sportowe i od wielu lat jest prawdziwą kuźnią talentów. Nic więc dziwnego, że strykowską grupę po raz kolejny odwiedził wybitny instruktor i Mistrz Polski. W takich warunkach mogą pracować nad swoim



Trening karate w Szkole Podstawowej nr 2 w Strykowie pod czujnym okiem Mistrza Polski Piotra Kunce.

ciałem i trenować dzieci i młodzież ze Strykowiec. Chętni mogą przyjść na zajęcia do Szkoły Podstawowej nr 2 przy ul. Targowej 21.

Treningi odbywają się w soboty o godzinie 11:00 w sali gimnastycznej szkoły. Zajęcia nastawio-

ne są na podniesienie sprawności fizycznej i nabranie pewności siebie z dużą ilością technik samoobrony.

Więcej informacji można uzyskać pod adresem e-mail: bushi.lodz@wp.pl lub pod numerem telefon: 605 220 240. wp



Piłka nożna | 19. kolejka IV ligi

Zjednoczeni wygrywają na inaugurację

Piłkarze Strykowa w odłożonej inauguracji IV ligi dość pewnie pokonali przedostatnią Pilicę Przedbórz, choć nie ustrzegli się błędów.

ZJEDNOCZENI STRYKÓW 4 (3)
PILICA PRZEDBÓRZ 2 (0)

Bramki dla Strykowa: R. Serwaciński 2 (4 i 41 min.), T. Lenart (24 min.) oraz S. Balcerek (85 min.).

Zjednoczeni: Tyburski – Bełdziński (w 85 min. Rypiewicz), Ziółkowski, Sender, Wodziński – Potocki (77 Majewski), Drożdż, Lenart, Chmielewski – Serwaciński (88 Zawodziński), Balcerek.

Po fatalnych prognozach w połowie marca Łódzki Związek Piłki Nożnej zdecydował się przełożyć całą 18. kolejkę i tym samym odroczyć inaugurację wiosny do kolejnego weekendu 24-25 marca. W minioną sobotę piłkarze Zjednoczonych Stryków rozpoczęli rundę rewanżową, ale wobec złego stanu boiska przy ul. Brzezińskiej nie mogli przywitać się z kibicami w nowym roku i ich mecz został przeniesiony na stadion w Byczynie pod Poddębicami. Podopieczni trenera Łukasza Wijaty pokazali duży ofensywny potencjał i zasłużenie wygrali z przedostatnią Pilicą Przedbórz 4:2.

W zespole Strykowa można było zauważyć kilka nowych twarzy. W spotkaniu z Pilicą szansę gry od pierwszej minuty dostali Rafał Serwaciński z KS Sand Bus Kutno oraz Mateusz Wodziński – wychowanek Szkoły Mistrzostwa Sportowego z Łodzi, a ostatnio piłkarz zaplecza Jagiellonii Białystok, gdzie grał razem ze strykowianinem Jakubem Romanowiczem. Szczególnie transfer tego pierwszego może zaciekać kibiców, bo to znaczne wzmocnienie ataku Zjednoczonych, bowiem Serwaciński w ostatnich latach był czołowym strzelcem IV-ligowych rozgrywek i seryjnie zdobywał gole.

W pierwszej połowie piłkarze Strykowa pokazali bardzo dobry i ofensywny futbol. Zespół prowadzony przez trenera Łukasza Wijatę świetnie rozgrywał akcję w efektywny sposób przedostawał się w pole karne rywala. Już na początku wynik spotkania otworzył nowy nabytek Zjednoczonych Serwaciński. W kolejnych minutach przewaga Strykowa była wyraźna i na 2:0 po niezwykle uderzeniu podwyższył wieloletni już kapitan strykowskiego klubu Tomasz Lenart. Jeszcze przed przerwą losy spotkania były już praktycznie rozstrzygnięte, bowiem w 41 min. gospodarze sobotniego pojedynku prowadzili już 3:0 po drugim trafieniu Serwacińskiego.

Po zmianie stron Zjednoczeni oddali pola rywalom, ale kontrolowali wydarzenia na boisku. Kłopoty zaczęły się, gdy na boisku pojawili się zmiennicy, a zamieszanie w ustawieniu Strykowa wykorzystali przedborczanie. W ciągu pięciu minut Pilica wróciła do gry i złapała kontakt po bramkach Przemysława Kornackiego i Artura Kucharskiego. Ostatnie minuty zapowiadały się nerwowo, ale na szczęście zapał rywali szybko ostudził były piłkarz Pilicy, a obecnie mieszkaniec i najsukuczniejszy gracz



Zjednoczeni Stryków (biało-niebieskie stroje) na swój pierwszy mecz przy ul. Brzezińskiej jeszcze czekają.

Strykowa Sebastian Balcerek, który ustalił wynik na 4:2. Bramki Serwacińskiego, Lenarta i Balcera utrwały przedsezonowe przypuszczenia, że od tego tercetu w głównej mierze zależeć będą wyniki Zjednoczonych w rundzie wiosennej. Zespół Przedborza pokazał natomiast, że po wzmocnieniu zimą wcale nie musi być już chłopcem do bicia i wyniki takie, jak ten w meczu ze Zjednoczonymi w rundzie jesiennej (1:7) raczej nie będą się powtarzać.

Zjednoczeni wygrali zatem pierwsze spotkanie w rundzie wiosennej i awansowali na 6. miejsce w tabeli IV ligi. W kolejnym pojedynku w Wielki Piątek, 30 marca o godz. 16:00 podopieczni trenera Łukasza Wijaty podejmą w Żelowie wysoko notowany Włókniarz. **wp**

19. kolejka: Orkan Buczek – Zawisza Pajęczno 2:3, GKS II Bełchatów – Ceramika Opoczno 2:1, Stal Niewiadów – Omega Kleszczów 2:3, Pelikan II Łowicz – Termy Ner Poddębice 2:2, Zjednoczeni Stryków – Pilica Przedbórz 4:2, KS Paradyż – Włókniarz Żelów 1:5, Boruta Zgierz – KS Sand Bus Kutno 1:4, Warta Działoszyn – Unia Skierniewice (przełożony), Zjednoczeni Bełchatów – LKS Kwiatkowie (przełożony).

Następna, 20. kolejka odbędzie się w dniach 30-31 marca: LKS Kwiatkowie – Warta Działoszyn, Termy Ner Poddębice – Boruta Zgierz, Unia Skierniewice – Stal Niewiadów, Zawisza Pajęczno – Pelikan II Łowicz, Pilica Przedbórz – Orkan Buczek, Włókniarz Żelów – Zjednoczeni Stryków, Ceramika

Opoczno – KS Paradyż, Omega Kleszczów – GKS II Bełchatów, KS Sand Bus Kutno – Zjednoczeni Bełchatów.

1. Unia Skierniewice	17	47	56-6
2. Termy Poddębice	18	41	42-19
3. Warta Działoszyn	17	36	37-19
4. Włókniarz Żelów	18	31	36-27
5. KS Paradyż	18	31	39-24
6. Zjednoczeni Stryków	18	29	43-22
7. LKS Kwiatkowie	17	28	42-18
8. Omega Kleszczów	18	27	39-38
9. Stal Niewiadów	18	27	33-22
10. KS Sand Bus Kutno	18	26	30-23
11. Boruta Zgierz	18	26	43-36
12. Orkan Buczek	18	24	37-31
13. Pelikan II Łowicz	18	24	34-24
14. Ceramika Opoczno	18	21	21-33
15. GKS II Bełchatów	18	20	37-46
16. Pilica Przedbórz	18	10	25-47
17. Zawisza Pajęczno	18	10	11-63
18. Zjednoczeni Bełchatów	17	0	4-111



KALENDARZ IMPREZ SPORTOWYCH

PIĄTEK, 30 MARCA:
■ godz. 16.00 – stadion przy ul. Piotrkowskiej 55 w Żelowie, **20. kolejka rozgrywek o mistrzostwo IV ligi: Włókniarz Żelów – Zjednoczeni Stryków**,
■ godz. 18.30 – sala Szkoły Podstawowej w Koźlu, **20. kolejka rozgrywek o mistrzostwo II Łódzkiej Ligi Tenisa Stołowego Amatorów i Weteranów: LUKS Koźle – TBS Piekarnia.**

SOBOTA, 31 MARCA:
■ godz. 11.00 – Stadion Leśny w Dmosinie Drugim, **15. kolejka rozgrywek o mistrzostwo A-klasy, gr. II: Błękitni Dmosin – Start Brzeziny;**
■ godz. 15.30 – Stadion Miejski w Łowiczu, ul. Stefana Starzyńskiego 6/8; **21. kolejka III ligi piłki nożnej – grupa I: KS Pelikan Łowicz – Rolimpex GKS LZS Wikielec;**
■ godz. 17.00 – boisko KKS w Kuluszkach, **15. kolejka rozgrywek A-klasy, gr. II: KKS Kuluszki – Huragan Swędów;**

CZWARTEK, 5 KWIETNIA:
■ godz. 18.30 – sala KS Społem przy ul. Północnej 36 w Łodzi, **6. kolejka rozgrywek gr. B I Ligi Centralnego Nurtu Basketu Amatorskiego: Quirys – BKS Lalalilo Bratoszewice;**
■ godz. 15.00 – Stadion sportowy OSiR im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **Inauguracja XXIV edycja Czwartków Lekkoatletycznych;**

SOBOTA, 7 KWIETNIA:
■ godz. 10.00 – Stadion Miejski im. 10 Pułku Piechoty w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **3. kolejka I ligi wojewódzkiej piłki nożnej juniorów młodszych B1: MUKS Pelikan-2001 Łowicz – RTS Widzew Łódź;**
■ godz. 14.30 – sala Szkoły Podstawowej nr 205 w Łodzi, **Mecz o 1. miejsce Finałów I Łódzkiej Amatorskiej Ligi Siatkówki Kobiet: Stal Volley Głowno – Delia Cosmetics,**
■ godz. 16.00 – stadion im. Miroslawa Koprowskiego przy ul. Brzezińskiej 24 w Strykowie, **21. kolejka rozgrywek o mistrzostwo IV ligi: Zjednoczeni Stryków – Ceramika Opoczno,**
■ godz. 16.00 – Stadion Miejski im. 10 PP w Łowiczu, ul. Jana Pawła II 3; **3. kolejka I ligi wojewódzkiej piłki nożnej trampkarzy C1: MUKS Pelikan-2003 Łowicz – ŁKS Łódź.**
■ godz. 17.00 – Stadion Miejski przy ul. Kaliskiej 15 w Łęczycy, **18. kolejka rozgrywek o mistrzostwo Łódzkiej Klasy Okręgowej: Górnik Łęczycza – Stal Głowno.**

Karate | XIX Turnieju Karate Kyokushin

Złoty medal Aleksandra Będora w Józefowie

Świetny występ zanotował wychowanek Klubu Karate Kyokushin Nintai z Główna Aleksander Będor. Młody zawodnik zdobył złoty medal podczas XIX Turnieju Karate Kyokushin o Puchar Burmistrza Józefowa.

Impreza o randze międzynarodowej odbyła się w sobotę, 24 marca. Do konkurencji Kumite (z jap. walka) Będor przystąpił m.in. z zawodnikami z Rosji i Litwy, a w sumie w całym turnieju swoich przedstawicieli miało aż sześć różnych krajów. Trenujący od roku w nowym na terenie Główna klubie karate Olek Będor osiągnął wielki sukces. Mimo krótkiego stażu, dzięki ciężkiej pracy podczas treningów osią-



Aleksander Będor wygrał w świetnym stylu Międzynarodowy Turniej w Józefowie.

gnął sukces, który jest rzadkością w skali nawet całego kraju.

Wygrana z zagranicznymi zawodnikami, gdzie Karate Kyokushin jest sportem znacznie bardziej promowanym i wspieranym niż w Polsce jest sukcesem, który zasługuje na uznanie.

W turnieju wzięło udział aż 470 zawodników i mimo tak dużej liczby startujących dzięki bardzo sprawniej organizacji turniej dla początkujących zakończył się już wczesnym popołudniem.

Aleksander Będor w pierwszej walce z uwagi na niestawienie się zawodnika nie musiał wychodzić na matę. Kolejne starcia z zawodnikami zza granicy to już znacznie trudniejsza przeprawa. Półfinał z zawodnikiem z Rosji oraz wielki finał z zawodnikiem z Litwy i co najważniejsze oba pojedynki wygrane w pierwszej rundzie przez wskazanie sędziów. Złoty medal stał się zatem faktem. **wp**